

Tom VIII.

Nr 82.

Lipiec 1892.

# ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.



*Adres Redakcji: Sto-Krzyzka 25.*

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiery,

Plac Warecki № 4.

1892.

## TREŚĆ NUMERU:

*Artykuł wstępny.* Z powodu cholery w kraju Zakaspijskim i na południowym zachodzie Rosji Europejskiej (str. 285). — *Artykuły oryginalne.* Tyfus wysypkowy w Warszawie, podał M. Ciemniwski (str. 296). — Opis sanitarny przedzalni wełny chesankowej Peltzer et Fils w Częstochowie, podał E. Kohn (dokończenie) (str. 299). — *Kronika.* Buletyn sanitarny za m. Czerwiec r. b. (str. 305). — Taksa analiz chemicznych dokonywanych w Warszawskiej stacji higienicznej (307). — Gruźlica ptaków, względem kur (309). — Masło sztuczne jako przenośnik choroby (310). — Zachowanie ludzi po użyciu zepsutego mięsa (310). — Zatrucie rakami (311). — Prosty sposób rozpoznawania mięsa zamrożonego (311). — W kwestji przechodzenia trucizn do mięsa zwierząt (311). — Mięso przy róży świń (311). — Trwałość zarazy pneumonicznej (312). — Masło paryzkie (312). — Wynagrodzenie hodowców w Niemczech (312). — Ostatni spis w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (312). — Weże jadowite w Indjach Wschodnich (312). — Amerykański kongres lekarski (313). — Katedra chemji środków pokarmowych (313). — Statystyka samobójstw w armjach (313). — Jełczenie tłuszczów (314). — Przytułki dla rekonwalescentów w Anglii (314). — *Odcinek.* Stary rękopism o dżumie, podał J. Tchórzniński (dokończenie) (315). — Ogłoszenia.

Apteka, poczta, telegraf, sklepy, dwie restauracje.

ZAKŁAD LECZNICZY

**„NAŁĘCZÓW”**

5 godzin od Warszawy 1 g. od Lublina 4 wiorsty od st. kolei Nadw. „Nałęczów.” Powozy i omnibus na pociągi pocztowe

W zdrowej i malowniczej miejscowości, urządzonej wykwintnie i wygodnie.

Środki lecznicze: 1) **Instytut hydropatyczny** urządzonej wzorowo z zastosowaniem elektryczności, massażu, wód mineralnych i kuracji dyjetetycznej, cały rok otwarty pod kierunkiem D-ra Chmielewskiego i D-ra Rembielińskiego. 2) **Łazienki do kąpieli** żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, odpowiadających morbadom w Francesbadzie, igliwiowych i wszelkich sztucznych Woda Nałęczowska odpowiadająca źródłom żelazistym w Spa, gimnastyka lecznicza, kumys, kefir i t. d., w sezonie letnim od 15 Maja do 15 Października.

W Nałęczowie leczą się skutecznie: choroby nerwowe, żołądko-kiszkowe, katar dróg oddechowych, wycieńczenia, otyłość, blednica, choroby kobiece i t. d.

W letnim sezonie wspólnie ze stałymi lekarzami, konsultują specjaliści: **Dr. Chełchowski, Dolński, Nussbaum,** i asystent **Dr. Sacewicz.**

Całodzienne utrzymanie z kuracją **od 3 rubli**, w sezonie zimowym ceny niższe. Bliższych objaśnień udziela administracya Zakładu, w Warszawie **Dr. W. Lasocki**, Plac św. Aleksandra № 10 m. 9.

Centralny Skład

TYTONIU i PAPIEROSÓW

**Br. J. i A. ASŁANIDI**

Z Rostowa n/D.

140. Marszałkowska 140.

Poleca wyroby własnej fabryki zawsze świeże i w wyborowych gatunkach.

Warszawa, Lipiec 1892.

Z powodu cholery w kraju Zakaspijskim i na południowym wschodzie Rosji Europ.,

podał J. Polak

(z referatu mianego na posiedzeniu Warszawskiego urzędu lek. 14 b. m.).

Systematycznych urzędowych publikacji o przebiegu epidemji, o której mowa tu będzie, nie wydawano dotychczas. Dla tego fakta następujące zebrane z depesz, przeważnie Agencji Północnej i z „Gońca Rządowego,” oraz ze źródeł zagranicznych, a głównie ze śledzącego pilnie za ruchem cholery dziennika angielskiego „The British Medical Journal” podamy:

Wstępny artykuł tego czasopisma z dnia 9 b. m., poświęcony jest przebiegowi epidemji, z którego widzimy co następuje:

We wszystkich dotychczasowych epidemjach, cholera wędrowała z Azji do Europy trzema drogami: 1) przez północno-zachodnie prowincje Indji do Afganistanu, potem w kierunku dróg karawanowych przez Balkh, Bucharę i Chiwę do gubernji oremburskiej; 2) drogami handlowymi przechodziła z południowych Indji do Persji, dalej na południowy zachód do Syrii i Egiptu i na północny zachód przez Persję do morza Kaspijskiego, potem do Astrachania i po Wołdze do Saratowa, Kazania i dalej (r. 1830); wreszcie (1865—66) 3) ukazawszy się w Suez w czasie wędrówki pielgrzymów szerzyła się przez Egipt w około morza Śródziemnego. Od r. 1865 ten ostatni kierunek zawsze był obierany i morze Czerwone stało się drogą, która najbaczniejszą na siebie zwracała uwagę międzynarodowych komisji sanitarnych. W bieżącym roku kierunek epidemji przypomina jej wędrówkę z lat 1829 i 1843—44; jest to stara droga acz zmodyfikowana z powodu zbudowania drogi kaukaskiej, która przechodzi od Samarkandy, przez Aschabad (przy granicy perskiej) do morza Kaspijskiego. Z Baku, które stanowi zakończenie drogi żelaznej zakaspijskiej ruch handlowy kieruje się przez Tyflis do południowej Rosji oraz na północ do Astrachania i dalej Wołgą na zachód północny. Cholera przeszedłszy z Afganistanu do Persji, przekroczyła granicę państwa ruskiego w końcu kwietnia lub na początku maja (n. s.) i z miast najpierw nawiedziła Ashabad, od którego drogą zakaspijską z gwałtowną szybkością na wschód i na zachód podążyła, w kilka dni doszła

do morza Kaspjskiego i nie będąc zatrzymaną przez tę naturalną przeszkodę, wkroczyła w kierunku ruchu handlowego do Baku. Lubo zarządzoną została tam niebawem ścisła kwarantanna, która doszczętnie wstrzymała handel tego miasta, cholera zdążyła rozsypać się po okolicy i rozszerzyć się dalej w trzech kierunkach: na południe do Szusza w bliskości granicy tureckiej, na zachód do Tyflisu i na północ do Astrachania i potem do Saratowa odległego o 500 wiorst od ujścia Wołgi, w którym według „Brih. med. Journ.“ w ciągu pierwszych czterech dni b. m. zmarło 29 osób z powodu cholery. Dziennik wspomniany dodaje, co jednak nie potwierdzonem zostało z kądinąd, iż według doniesienia z Petersburga pod d. 6 b. m., zdarzyły się wypadki cholery w gubernji kostromskiej, resp. w środku niemal Rosji Europejskiej. Tę ostatnią wiadomość atoli jako niepotwierdzoną, pozostać może na stronie.

Z doniesień telegraficznych Agencji Północnej, drukowanych w naszych dziennikach, a powtarzamy, wielce niesystematycznych, następującą ułożyć możemy tabelkę chronologiczną wypadków zachorowania i śmierci z powodu cholery w ostatnich dniach:

Data	W B A K U		W ASTRACHANIU		W TYFLISIE		W SARATOWIE	
	przybyło do szpitala	zmarło w mieście	zachorowało	zmarło	zachorowało	zmarło	pozostało	zmarło
czerwiec								
29	36	45			2	2		
30			8	3				
lipiec								
2		60			3	—		
6	46	112			—	2		
7		62	b. chor. 112		6	3	40	11
10	49	64	do szpit. 145	51	6	5	14	4

Oprócz miast wspomnianych, notowano dorywczo liczne wypadki w Elizawetpolu, Carycynie, Samarze i w Błogosłownem Promysle, a nieliczne w Petrowsku, w Symbirsku, w Pokrowskiej Słobodzie, w Chwałyńsku, w Stanicy Prochładnej, Przybliżonej i t. p. <sup>1)</sup>

Powtarzamy tedy, że wiadomości telegraficzne nie są ani dość systematyczne, ani też niewątpliwie nie mogą być dokładne. Pomijamy wypadki rzekomo do cholery azjatyckiej odnoszące się, o których sygnalizowano z Paryża, Berlina i t. p.

<sup>1)</sup> Ostatnie wiadomości: 13 lipca zmarło w Astrachaniu 264 osób, w Baku 57; 14 lipca zmarło w Astrachaniu 210 osób, w Saratowie 34, w Carycynie 71, w Samarze 24, nadto rozszerzyła się epidemja do porzecza Donu.

Faktem jest niezawodnym wszakże:

1) że cholera, przeniesiona z Persji przed dwoma i pół miesiącami do kraju Zakaspijskiego, przeszła do Baku i że z Baku szerzy się w trzech pomienionych kierunkach: na południe, zachód i zachód północny;

2) że w Baku i w Astrachaniu przedstawia się w bardzo groźnej postaci, iż obliczywszy na rok i na 1000 ludności nie mniej jak dwieście kilkadziesiąt na tysiąc dawałaby śmiertelności;

3) że lubo z dwóch stron zagraża Europie, przecież szerzyć się dalej zdaje tylko w ostatnim ze wspomnianych kierunków;

4) że porty morza Czarnego wolne są od zarazy, co posiada szczególną wagę dla Europy; zwłaszcza dla Austrii, Niemiec i państw Bałkańskich (jak to wskazują fakta z r. 31 i 47), na co szczególną uwagę zwrócił Dr Proust w raporcie do „Comité Consultatif d'hygiène“ w Paryżu.

Przechodząc do głównego naszego przedmiotu, t. j. do stanowiska Warszawy w obec groźnej plagi, uwzględnić jeszcze winniśmy uwagę Colin'a <sup>1)</sup>, że pandemje cholery z Indji pochodzące pod względem biegu swego okazywały coraz to większą szybkość. Tak: cholera która powstała w Indjach w r. 1812, potrzebowała 18 lat czasu aby rozpowszechnić się w Europie w r. 1830; cholera która powstała w Indjach w r. 1845, już w r. 1848 nawiedziła Europę; wreszcie pandemja z r. 1865, a więc w okresie silnie rozwiniętej żeglugi parowej już w kilka miesięcy rozpowszechniła się w naszej części świata.

Wiemy z pewnych źródeł, że w Odesie nie ma wcale wypadków cholery podobnie jak i w innych portach morza Czarnego, że zatem nie jesteśmy w tej chwili z tamtej strony zagrożeni, jak to było w ciągu ostatnich epidemji europejskich z ostatniego dziesięciolecia. Wówczas mieliśmy powody tem większe obawiania się cholery, że w stosunku do miast nawiedzonych, a tembardziej do miast Europy środkowej, Warszawa i jej okolice pod względem sanitarnym daleko niżej stała, gdy w stosunku do miast nawiedzonych obecnie przez plagę, Warszawa stoi o wiele wyżej; ale za to byliśmy wówczas właśnie zasłonięci od nawiedzonych epidemją Włoch, Hiszpanji, Francji miastami o silnie rozwiniętym systemacie sanitarnym, czego o obecnej sytuacji powiedzieć nie można. Tak więc jesteśmy

---

<sup>1)</sup> Encyclop. d'hygiène et de méd. publ. Paris. 1890. T. II. Fasc. 1, p. 35.

zagrożeni cholera w tej chwili od strony południowo-wschodnich gubernji Rossji, gdzie epidemja krocząc po Wołdze, doszła do Saratowa i Symbirska, lubo w groźnej postaci dotychczas tylko jak się zdaje w okolicy Astrachania się trzyma. Ażeby ocenić doniosłość obawy przeniesienia cholery do nas, porównać przedewszystkiem wypadki daty dawniejszych epidemji w kraju z takimiż w cesarstwie. Za skalę porównań użyjemy z jednej strony dane Dra Bertensona z Petersburga <sup>1)</sup>, z drugiej wartościową książeczkę Maleka o epidemji cholery w Warszawie w r. 1867 <sup>2)</sup>.

*Epidemje w Cesarstwie.*

Pierwsze ukazanie się na Kaukazie w czerwcu roku 1823 (przez Persję). W r. 1829 w sierpniu przeszła z Mandzurji i Średniej Ordy drogą karawanową do Orenburga. W r. 1830 ukażała się w Astrachaniu, poczem szerzyła się po Wołdze i po linii kaukaskiej. Jeszcze w r. 1830 zajęła gubernje: wiatską, permską, jarosławską, twerską i niżegorodską, półwysp taurycki, a po Dnieprze doszła do Kijowa i zajęła gub. podolską i wołyńską.

W r. 1846 z Persji rozszerzyła się do morza Kaspijskiego, przez takowe zaś i przez góry Kaukazkie doszła 24 maja 1847 r. do Kizlaru, a ztamtąd po rzekach Tereku i Moskwie. W roku 1848 na wiosnę grasowała w gubernjach połudn.-wschodnich w obrębie porzecza Wołgi, oraz gub.: woroneżskiej, kurskiej, charkowskiej, orłowskiej i połtawskiej, a we wrześniu w Kijowie.

W r. 1850 zaczęła się na Kaukazie i rozpowszechniła się na południu Rossji i w Besarabji.

*Epidemje warszawskie.*

W r. 1831, 23 kwietnia.

Od 4 (16) sierpnia do 31 grudnia 1848 r. (12 stycz. 1849).

W r. 1849 od 15 (27) maja do 8 (20) grudnia.

<sup>1)</sup> K woprosu o cholere 21 sierpnia (2 września) 1884.

<sup>2)</sup> Cholernaja epidemja w Warszawie w 1867 godu. Warszawa 1868.

W r. 1849, 50 i 51, istniała wciąż w gub. podolskiej.

W r. 1852 i 1853 istniała w Astrachaniu, w Krymie, w kraju nadbaltyckim i w Finlandji, a również w Petersburgu.

Potem wygasła wszędzie z wyjątkiem Petersburga, a w r. 1855 ukazała się w 35 guberniach Rossji Europejskiej.

W 1865 roku, pierwsze wypadki w Odesie na początku lipca (od majtka okrętu „Aleksander II“ przybyłego z Konstantynopola). Prawie jednocześnie ukazała się na Podolu, gdzie zanieciona została prawdopodobnie z Gałacu przez kilka rodzin niemieckich, później w kilku gub. południowych, w kijowskiej, wołyńskiej, charkowskiej (na jesieni), w gub. podolskiej i w Petersburgu istniała i w roku 1866. Jednocześnie rozwinęła się cholera z Marsylji we Francji, również we Włoszech, Hiszpanji, Turcji, Austrii i Prusach.

W r. 1869 i 70 w gub. południowych, wschodnich, środkowych i w Petersburgu.

W r. 1871 w okolicy Astrachania potem rozszerzyła się na zachód.

Według natężenia epidemje cholery w Warszawie przedstawiają się w takiej postaci.

W r. 1852 od 8 (20) lipca do 9 (21) listopada.

Od 7 (19) maja do 8 (20) listopada 1855 r.

Od 17 (29) lipca do 14 (26) listopada r. 1866 i od 21 maja (2 czerwca) do 7 (19) października 1867 r.

W r. 1867 pierwszy urzędnik Laskowski z Lublina przyjechał do Warszawy i umarł na cholere w końcu kwietnia.

W r. 1873 od 18 (30) maja.

Rok	Czas trwania	Ludność	Liczba chorych	Liczba zmarłych	Maximum zachorowań na dobę
1848	150	204,272	4287	1678	287 $\frac{5}{17}$ IX
1849	205	206,412	1923	793	43 $\frac{9}{21}$ VI
1852	119	197,333	11042	4707	550 $\frac{1}{13}$ VIII
1855	115	195,702	4065	1784	83 $\frac{13}{35}$ VI
1866	109	245,590	3644	675	102 $\frac{21}{4}$ IX/X
1867	130	247,668	7249	2222	314 $\frac{18}{30}$ VII

W roku 1873 według dokumentów ówczesnego komitetu cholerycznego liczba chorych od początku  $18/30$  maja do  $14/26$  września wynosiła 4105, zmarłych zaś 1525; nie mając pod ręką ostatniego protokołu komitetu nie jestem w stanie podać cyfr do końca epidemii, ale wiadomo, że 25 września już tylko jedenastu zachorowało na cholere i że w końcu września zaczęto zamykać stacje choleryczne, z powodu zniknięcia epidemii, tak iż liczba chorych nie większą zapewne była nad 4200.

Widzimy tedy z powyższego zestawienia, że cholera o ile szerzyła się na wielkie terytorja dzisiejszej Rosji, nawiedzała zwykle Warszawę, atoli pewien opór w każdym razie znajdowała tu i niezbyt szybko przechodziła do kraju, zwykle po kilku miesiącach lub nawet przeszło po roku. Zważyć wprawdzie trzeba, iż środki komunikacyjne były wówczas o wiele gorsze niż dzisiaj, z drugiej strony jednak epidemie choleryczne w Europie z ostatniego dziesięciolecia i od r. 1879 w ogóle były o wiele od dawnych słabsze, o ile że trwały krócej i rozszerzały się na mniejsze przestrzenie. Wnosićby ztąd można, że lubo Warszawa jako zagrożona cholera uważać się winna, przecież przypuszczać można, że zastosowanie energicznych środków w celu zlokalizowania epidemii przez rząd przedsięwzięte, przy użyciu środków zapobiegawczych ze strony zarządu miasta, stopień niebezpieczeństwa znacznie zmniejszyć może.

Przechodząc do środków profilaktycznych, jakie zastosować na nas obowiązek by wkładał, chwilkę zastanowić się wypada nad etiologją cholery. Wiadomo, że sprawa ta zupełnie wyjaśniona nie jest, lubo w r. 1883 odkrycie przez Kocha laseczników przecinkowatych utwierdziło w dawnej hipotezie pasorzytnicznej natury cierpienia, pomimo fakt, iż obserwacje autora zostały nieco zachwiane poszukiwaniami Klein'a, że Koch nie znajdował laseczników we krwi cholerycznych ani w trzewach u trupów, że znajdowano bardzo podobne laseczniki u chorych niecholerycznych (Malassez przy dyzenterji, Finkler przy cholera nostras, Lewis — w ślinie ludzi zdrowych). W każdym razie zaprzeczyć się nie da oświadczenie Colin'a<sup>1)</sup>, że w bakterjologii cholery istnieją jeszcze pewne punkta niewyjaśnione.

Na następujące właściwości groźnej tej choroby zwrócić należy przedewszystkiem uwagę:

---

<sup>1)</sup> Colin, l. c.



Pominąwszy zdania niektórych uczonych, że cholera może pierwotnie rozwinąć się i po za jej ojczyznę, Azję, przyjąć wypada na podstawie całej historii plagi, że choroba zawsze powstaje pierwotnie w Azji, rozwijać się atoli może w różnych szerokościach geograficznych, wędrując całe miesiące lub lata, zwalniając w zimnie i wzmacniając się znowu w porze cieplej.

Przytaczano całe szeregi faktów przemawiających za niekontagijnością cholery <sup>1)</sup>. Do faktów tych należą: W roku 1875 w Indjach z pomiędzy 67 szpitali wojskowych, w 58 personel pielęgnujący nie chorował wcale, w Laufen w roku 1876 w więzieniu chorowało 296 aresztantów, z których 83 zmarło, z pielęgnujących zaś ich 22 więźniów trzech tylko dostało lekkiej formy cholery i t. p. Do faktów tych dołączyć można obserwacje, iż lekarze względnie rzadko ulegali cholercy, co i w Warszawie w roku 1867 stwierdziły cyfry, wykazujące iż najmniej ze wszystkich innych zawodów ten właśnie ulegał zarazie. Atoli fakt, że cholera zawsze szerzy się w kierunku dróg handlowych, przemysłowych, w kierunku wędrowek pielgrzymów i t. p. bez względu na kierunek wiatrów, na przeszkody naturalne jak np. morza, nazbyt widocznie świadczy o kontagijnej naturze plagi.

Główne siedlisko zarazki przedstawia wydzielina kanału pokarmowego chorych; przenoszony zaś on bywa za pośrednictwem towarów, pościeli, bielizny, przytem wybucha niekiedy z całą gwałtownością u wielu naraz ludzi po przeniesieniu zarazki do nowej miejscowości. Znany jest wypadek w Stanach Zjednoczonych, gdzie cały garnizon został dotknięty klęską po przeniesieniu doń trupa cholerycznego z sąsiedniej miejscowości. Woda ulega łatwo zarażeniu cholercą, atoli nie mniejszą rolę propagacyjną odegrywa powietrze.

Wiadomo dalej i wszelka pewność w tym względzie istnieje, że czynnikami mocno sprzyjającymi rozwojowi epidemii są: zły stan higieniczny miejscowości (gdy przeciwnie kanalizacja wzorowa, dobra woda i t. p. utrudniają rozwój plagi), osłabienie ludności przez poprzedzające klęski i pod tym względem zasługuje na uwagę głód obecny w Rosji, wreszcie znaczne nagromadzenie nowo przybywających, np. wojska.

Wreszcie indywidualne usposobienie do przyjęcia zarazki niewątpliwie wzmagają się przez znurzenie, nadmierne użycie jadła i na-

---

<sup>1)</sup> Arnoult Nouveaux élem. d'hygiène, 1881. Sander. O publicznej ochronie zdrowia. Przekład polski 1892.

pojów wysokowych. W roku 1854 w Paryżu większość chorych dostarczano do szpitala Charité w poniedziałki, po libacjach niedzielnych.

Przytoczone właściwości epidemii wymagają zastosowania odpowiednich środków profilaktycznych. Wszelkie środki zapobiegawcze przeciwko chorobom nagminnym można podzielić na administracyjne i higieniczne; pierwsze dążą do izolacji zarazka, drugie do wyrobienia odporności w miejscowościach i w mieszkańcach.

Do pierwszych należy: 1) przeszkadzanie w gromadzeniu się ludności np. jarmarków, zjazdów licznych i t. p., jak również unikanie gromadzenia wojska w miejscowościach cholera zagrożonych, 2) izolacja chorych i 3) kwarantanny.

Przy obecnej epidemii jarmark spodziewany w Niżnim-Nowgorodzie nastrocza niewątpliwie obawę rozmnożenia się zarazy. Co do kwarantanny, to takowa ze względu na obecność epidemii na lądzie stałym nie może być zastosowaną z należytą ścisłością, jak to za fakt niewątpliwy powszechnie uznano, i jak zresztą o tem wspomina okólnik departamentu Medycznego o środkach zapobiegających cholery<sup>1)</sup>. Natomiast *ogłędziny wszystkich* przybywających do miasta drogami żelaznymi i przez rogatki osób, a mianowicie lekarskie ogłędziny osób przybywających z miejscowości nawiedzonych cholera za zbyteczne uważane być nie powinny. Samo przez się rozumi się, że izolacja chorych, a mianowicie w danym razie izolacja pierwszych przypadków cholery wymaga dostarczenia urzędowi lekarskiemu, na straźnicy zdrowia publicznego stojącemu, *wiadomości o każdym* podejrzanym przypadku, zaś urząd ze swej strony stara się o ścisłe kliniczne i *bakterjologiczne* zbadanie podejrzanego przypadku.

Środki asenizacyjne na pierwszym planie w profilaktyce postawione być winny. Pod względem asenizacji Warszawa od czasu ostatniej epidemii cholerycznej postąpiła znacznie i jako wyraz tego mniejszą mamy znacznie w ostatnich latach śmiertelność niż dawniej. Wodociąg i kanały nie mało już dziś nawet do ograniczenia epidemii w razie jej wybuchu mogą się przyczynić; niewątpliwie i ogólny stan miasta i posesji pod względem zdrowotnym postąpił. W każdym razie jednak wiemy to dobrze, iż bardzo daleką jest jeszcze Warsza-

---

<sup>1)</sup> Wypiska iz odobr. Mied. Sowiet. przedstawienja Med. Dedart. po woprosu o mied.-polie. diejstwiach dla przeduprežd. i presiecz. cholern. epidemij w słuczaje pojawl. takowej wnutri Imperji.

wa od względnej normy sanitarnej i dlatego obok stosowania systematycznego środków asenizacyjnych w dalszym ciągu, na razie staje się koniecznym wzmocniony nadzór sanitarny i uporządkowanie ognisk zakażających powietrze i wodę gruntową, do których w pierwszym rzędzie należą wychodki. Do takiego nadzoru sanitarnego, podobnie jak do pochwylenia pierwszych objawów epidemji, nie wystarcza zwykły personel miejski, policyjno-lekarski i policyjny; potrzeba *pomocy lekarzy* praktykujących uznana już w czasie wszystkich poprzednich epidemji i zwłaszcza w przewidywaniu epidemji w r. 1884 nie podlega żadnej wątpliwości i zapewnienie sobie wcześniej tej pomocy jest rzeczą niezbędną. Ankieta sanitarna z roku zeszłego i podział miasta na obwody sanitarne dają ściśle wskazówki co do potrzebnej liczby lekarzy i ich obwodów działalności; przytem aby pomoc ich mogła być należytą, muszą oni pobierać odpowiednią zapłatę, naprz. proponowaną w r. 1884 przez Warsz. tow. lek. po 5 rubli na dobę. Należy postarać się nadto, aby instrukcja o budowie i utrzymaniu wychodków przez komitet sanitarny opracowana zyskała możliwie niezwłocznie sankcję władzy, co ułatwiłoby zadanie asenizacyjne organom policji i nadzór—lekarzom. Do lekarzy tych należałby też nadzór nad rynkami i sprzedażą produktów spożywczych, mięsa, ryb, owoców i t. p. Ponieważ doświadczenie z r. 1867 wykazało, iż niektóre miejscowości resp. ulice, jak naprz. rynek Starego Miasta (103 wypadki), Franciszkańska (299), Rybaki (194), Muranowska (154), Krochmalna (191), Grzybowska (133), Pańska (284), szczególnie usposobione były do przyjęcia cholery, przeto w odpowiednich obwodach należy wzmocnić pomoc lekarską, w innych zaś można uszczuplić.

Zarząd miejski zarządza ze swej strony energiczne środki *cochronne* przeciwko sprzedaży *produktów* spożywczych wątpliwych własności higienicznych. Studnie z wodą niezdrową do picia powinny być zamknięte zupełnie lub o ile do przepłukiwania rynsztoków i t. p., woda ma być używana, klucz znajdować się mógłby u organów policji.

Oprócz ogólnego stanu domów mieszkalnych i głównych ognisk chorobotwórczych — wychodków i śmietników, szczególnej kontroli urzędu lekarskiego podlegają pewne zakłady, w których według doświadczeń z r. 1867 (Malek. l. c.) najwięcej się zaraza upowszechniła, jak naprz. domy publiczne; z chwili tej skorzystać należałoby, aby doprowadzić do skutku, przeniesienie białoskórników po za obręb miasta.

Środek zastosowany przez b. Ober-policmajstra Własowa, na podstawie zatwierdzonego przez Namiestnika Król. Pol. zdania głównego Komitetu Cholerycznego, aby *każdy warsztat* zatrudniający więcej jak 10 robotników posiadał własnego lekarza, którego obowiązkiem byłoby odwiedzać codziennie zakład dla przekonania się o stanie zdrowia pracowników i nieść pomoc chorym i obecnie już znalazł zastosowanie. W celu higieny osobistej rozpowszechnione być winny świeżo wydane przez Dep. Med. przepisy co do zachowania się podczas epidemji (ogłoszone w dziennikach).

Do środków powyższych należy dołączyć inne nie mniej ważne, odnoszące się po części do ograniczenia szerzenia się już rozwiniętej cholery, po części zaś do udzielenia pomocy ludziom chorym. Plan więc całkowitej mobilizacji przeciw cholerycznej przedstawiałby się w postaci następujących środków:

- 1) Dostarczanie do Urzędu lekarskiego wiadomości o podejrzanych wypadkach chorób,
- 2) badanie wypadków tych kliniczne, anatomiczno patologiczne i bakterjologiczne,
- 3) izolacja chorych, poczynając od pierwszych wypadków skonstatowanych,
- 4) obserwacja pasażerów przybywających z miejscowości nawiedzonych cholera,
- 5) nadzór szczególny nad przemysłem gałganiarskim lub zupełne wstrzymanie tegoż,
- 6) nadzór za towarami przybywającymi z miejscowości dotkniętych cholera i ewentualnie dezynfekcja,
- 7) zawezwanie lekarzy do sanitarnego nadzoru w obwodach sanitarnych miasta oraz do udzielania pomocy chorym,
- 8) unormowanie pomocy sanitarno-lekarskiej w fabrykach i warsztatach,
- 9) wydanie instrukcji o reformie wychodków i dołów kloacznych,
- 10) wzmocnienie nadzoru sanitarnego nad sprzedażą produktów spożywczych,
- 11) wzmocnienie nadzoru sanitarnego nad prostytutcją,
- 12) rozpowszechnienie „Rad“ wydanych przez Depart. Med. o zapobieganiu cholery.
- 13) urządzenie szpitali cholerycznych (oddzielnie od ogólnych),

- 14) zarządzenie karet i lektyk do przewożenia chorych i zawezwanie oraz nauczenie personelu,
- 15) zarządzenie bezpłatnego udzielania leków ubogim,
- 16) zawezwanie i nauczenie personelu do dezynfekcji,
- 17) ułożenie instrukcji dla personelu sanitarnego,
- 18) zarządzenie dezynfekcji trupów,
- 19) wydanie instrukcji o grzebaniu zmarłych,
- 20) zaproszenie obywateli do udziału w nadzorze sanitarnym i udzielania pomocy chorym, oraz odpowiednie rozporządzenia policji,
- 21) urządzenie ogólnego komitetu cholerycznego z przedstawicieli administracji, stanu lekarskiego i obywateli.

Wiele z tych środków już zastosowane zostało przez władze miejskie i urząd lekarski.

## TYFUS WYSYPKOWY W WARSZAWIE.

Podał M. Ciemniowski.

Szerzenie się epidemji tyfusu wysypkowego w chwili obecnej w Warszawie dało nam myśl przedstawienia wpływu tej choroby na śmiertelność miasta naszego, a to korzystając ze sprawozdań miesięcznych o śmiertelności miasta Warszawy.

Przedewszystkiem ważną jest rzeczą poznanie wpływu tyfusu wysypkowego na śmiertelność w latach ubiegłych, ażeby mieć pojęcie o normalnej śmiertelności z tej choroby wynikającej.

Poniżej przedstawiona tablica zawiera dane te, odnoszące się do 5 lat ubiegłych, rozdzielone podług cyrkułów policyjnych.

Rok	Cyrkuły policyjne									Razem
	1/11	2/3	4	5/6	7	8	9	10	12	
1887	3	4	2	1	3	4	—	2	1	20
1888	1	3	1	7	2	3	—	2	2	21
1889	3	2	2	4	5	2	2	—	2	22
1890	—	—	2	2	—	1	1	2	—	8
1891	—	—	4	2	2	3	—	—	—	11
Razem	7	9	11	16	12	13	3	6	5	82

Jeżeli zwrócimy uwagę na roczne sumy zmarłych, to zobaczymy, że w pierwszych trzech latach umierało stale około 20 osób rocznie na tyfus wysypkowy. W dwu latach ostatnich śmiertelność ta wyno-

siła mniej niż połowę poprzednio obserwowanej. Jeżeli sumy zmarłych w ciągu lat 5 w poszczególnych cyrkulach zredukujemy odpowiednio do ludności największego 8-go cyrkulu, to śmiertelność z tyfusu wysypkowego tych cyrkulów przedstawi się następującymi cyframi:

1/11	—	12,8
2/3	—	22,0
4	—	27,0
5/6	—	19,0
7	—	23,5
8	—	13,0
9	—	5,5
10	—	12,4
12	—	22,0

Z cyfr powyższych widzimy, że tyfus wysypkowy powodował śmiertelność głównie w północno-zachodnich dzielnicach miasta, a najwyższą w 4-ym cyrkule, prawie wyłącznie przez żydów zamieszkanym. W ogóle też pokazuje się, że cyrkule mniej przez żydów zamieszkałe mniej od tej choroby cierpiały. Cyfry nasze dają zatem wielkie prawdopodobieństwo, że chorobie ulegali przeważnie żydzi.

Druga poniżej dana tablica zawiera podział tychże zmarłych podług wieku:

Rok	o d l a t								Razem
	0—1	1—5	5—10	10—20	20—40	40—60	60—80	80—100	
1887	—	—	1	2	9	7	1	—	20
1888	1	—	1	2	11	6	—	—	21
1889	—	1	2	6	5	8	—	—	22
1890	—	—	—	2	3	3	—	—	8
1891	—	1	—	3	4	3	—	—	11
Razem	1	2	4	15	32	27	1	—	82
Na 100000 mieszk. danego wieku	6	5 1/2	10 1/2	15	21	34 1/2	5	—	

Jak widzimy śmiertelność z tyfusu wysypkowego największą była wśród osób w wieku od 40 do 60 lat, była bardzo małą u dzieci do lat 5 i wśród osób starszych nad lat 60. Osoby w wieku więcej niż lat 80 na tę chorobę nie umierały.

W roku bieżącym śmiertelność z tyfusu wysypkowego wzrosła nagle do niezwykłych rozmiarów. Aby dać pojęcie o jej stopniowym

rozwoju, podajemy wiadomości o tej śmiertelności za pięć pierwszych miesięcy (v. s.) r. b. w dwu poniższych tabelkach.

Miesiące	C y r k u ł y									Razem
	1/11	2/3	4	5/6	7	8	9	10	12	
Styczeń	—	—	2	—	1	2	—	—	—	5
Luty	—	—	1	1	1	—	—	—	—	3
Marzec	2	2	1	4	1	1	1	—	1	13
Kwiecień	4	2	3	6	4	1	2	2	3	27
Maj	6	6	5	10	3	3	2	—	2	37
Razem	12	10	12	21	10	7	5	2	6	85

Z tabelki tej widzimy przedewszystkiem, że w ciągu 5 miesięcy r. b. więcej osób zmarło na tyfus wysypkowy, aniżeli w ciągu 5 lat poprzedzających. Prócz tego spostrzegamy, że epidemja musiała mieć początek już w styczniu r. b. ponieważ śmiertelność powodowana przez nią, jakkolwiek niezbyt znaczna, przewyższała już jednak zwyczajną normę.

Pierwsze wypadki śmierci miały miejsce w cyrkulach 4, 5/6, 7 i 8 t. j. w północno-zachodnich dzielnicach miasta, w których i dawniej przeważnie spotykał się tyfus wysypkowy.

Na 8 wypadków śmierci notowanych w dwu pierwszych miesiącach 3 miały miejsce w 4 bielańskim cyrkule, co, przy małej ludności owego cyrkulu, może zrodzić przypuszczenie, że w tym cyrkule było pierwotne gniazdo epidemji. W następnych miesiącach śmiertelność z tyfusu wzrasta stale i rozszerza się stopniowo na wszystkie dzielnice miasta, będąc jednak najniższą w 10 i 9 cyrkulach, jak to miało miejsce i poprzednio, a także w 8-ym cyrkule.

Redukując cyfry zmarłych w cyrkulach w ciągu owych pięciu miesięcy odpowiednio do ludności 8-go cyrkulu otrzymujemy:

w cyrkule	1/11	—	23,5
"	2/3	—	26,3
"	4	—	28,2
"	5/6	—	23,9
"	7	—	19,5
"	8	—	7,0
"	9	—	9,1
"	10	—	4,4
"	12	—	12,8

Największa śmiertelność z tyfusu wysypkowego miała miejsce w cyrkule 4, a następnie w trzech cyrkulach (2/3, 5/6 i 1/11), w najbliższym z nim będących sąsiedztwie. Mniejszą jest już w cyrkulach 7 i 12, więcej od 4-go oddalonych, najmniejszą wreszcie w cyrkulach 10, 8 i 9 najdalej od bielańskiego cyrkulu położonych. Tak więc główne siedlisko epidemii znajduje się w dzielnicach żydowskich.

Druga tabelka zawiera podział zmarłych na tyfus wysypkowy w r. b. podług wieku.

Miesiące	W i e k l a t								Razem
	0—1	1—5	5—10	10—20	20—40	40—60	60—80	80—100	
Styczeń	—	—	—	1	2	2	—	—	5
Luty	—	1	—	—	—	2	—	—	3
Marzec	—	—	—	3	3	7	—	—	13
Kwiecień	—	1	—	3	11	6	6	—	27
Maj	3	1	3	6	14	8	2	—	37
Razem	3	3	3	13	30	25	8	—	85
Na 100000 m. danego wieku	16,4	7,4	6,9	12,0	17,7	29,1	34,7	0,0	

Jeżeli tę ostatnią tabelkę porównamy z odpowiednią dla śmiertelności z tyfusu wysypkowego w ciągu ostatnich lat 5, to widzimy w nich różnicę pod tym względem, że w ciągu owych lat 5 dzieci do roku i osoby, starsze od lat 60 rzadko umierały na tę chorobę, w ostatnich zaś 5 miesiącach też śmiertelność wśród dzieci do roku była dość znaczną, a wśród osób starszych od lat 60 była większą, aniżeli we wszystkich innych kategorjach wieku. Zauważymy jednakże, że nowe te objawy w śmiertelności z tyfusu wysypkowego wystąpiły dopiero w dwu ostatnich miesiącach; w trzech pierwszych śmiertelność owa zdaje się ulegać regułom podobnym do zaobserwowanych w ciągu 5 lat ubiegłych.

W ogóle zatem widzimy, że panujący w chwili obecnej w Warszawie tyfus wysypkowy w powodowanej przez się śmiertelności znacznie odstąpił od normalnego swego charakteru i zasługuje przeto, aby specjalnie na niego została zwrócona uwaga.

Dodajemy tu wreszcie wiadomość o liczbie wypadków śmierci z tyfusu wysypkowego w dwu ostatnich tygodniach. Było ich:

w tygodniu od 12—18 Czerwca — 6 (2 w 12 cyrkule i w 4-ch po 1).

„ od 19—25 Czerwca — 6 (2 w 9 cyrkule i w 4-ch po 1).

Razem 12 wypadków. Wskazuje to już pewne osłabienie epidemii, prawdopodobnie dzięki przedsięwziętym przez władzę sanitarną energicznym środkom.



## OPIS SANITARNY PRZĘDZALNI WEŁNY CZESANKOWEJ

*PELTZER et FILS w CZĘSTOCHOWIE.*

Podał **Edward Kohn.**

(*Dokończenie.*)

*Łaźnie.* Dla wygody robotników wystawiono i oddano do użytku przed pół rokiem osobny gmach parterowy, murowany przeznaczony na łaźnię. Składa się on z trzech pokoi i przedpokoju. Pierwszy przeznaczony do rozbierania się, ma wzdłuż ścian i w środku rozmieszczone ławki z wieszadłami. Pokój ten ma długości 11 metrów, szerokości 3,50 wysokości 4 metry. Podłoga w nim drewniana, piec kaflany, okno jedno szerokości 1,30, wysokości 2,10 metrów. Tuż przy nim jest drugi pokój przeznaczony na umywalnię, z podłogą betonową, w nim rozstawione są stoły drewniane przytykające do ścian na których sieć rur z głównego zbiornika doprowadza zimną i ciepłą wodę. I ten pokój ogrzewa piec kaflany, okno w nim także jedno, tej samej co poprzednie wielkości. Rozmiary tego pokoju następujące: długość 8,50, szerokość 5, a wysokość 4 metry. Trzeci pokój stanowiący właściwą parową łaźnię ruską i przytykający do poprzedniego, otrzymuje parę z urządzonego systemu rur żeberkowych umieszczonych pod wzniesieniem sięgającym do sufitu, w kształcie obszernych, szerokich schodów złożonych z czterech stopni. Pokój ten ma długości 5, szerokości 5 i wysokości 4 metry. Na poddaszu umieszczone są dwa duże zbiorniki wody, z których jeden zawiera zimną, a drugi parą ogrzaną wodę. Zbiorniki te zasilane są wodą z głównego wodociągu fabrycznego, za pomocą przeprowadzonych pod ziemią rur. Nieczysta, zużyta woda, odpływa z łaźni do podziemnego ścieku łączącego się z głównym kanałem. Z przedpokoju wyżej wspomnianego jest i drugie przejście, do pokoiku z wanną porcelanową zaopatrywaną także, tak w zimną jako też w ciepłą wodę z głównego zbiornika. Zużyta woda spływa również do podziemnego ścieku. W tym pokoju jest urządzony także prysznic.

Z załączonego opisu widzimy, że łaźnia jest bardzo dobrze urządzona, jedyną jej może wadą jest, że para nie ma dostatecznego ujścia na zewnątrz i w nadmiarze nagromadza się we wszystkich salach. Łaźnia jest czynną dwa razy na tydzień, w piątki i soboty

przez 12 godzin dziennie, opłata za kąpiel wynosi 2 kopiejki od osoby; jednocześnie może używać kąpeli 30 osób, ilość zaś odwiedzających ją osób w ciągu dwóch dni dochodzi do 100, i to prawie samych mężczyzn, kobiety, chociaż dla nich osobne przeznaczone są godziny, wcale prawie nie korzystają z kąpeli.

*Kassa Oszczędności.* Od czasu założenia fabryki otworzono i kasę oszczędności, na 6% rocznie, licząc takowy nie od pierwszego dnia następnego miesiąca, ale od dnia włożenia wkładu. Lecz mimo nader dogodnych warunków, i możliwości składania małych summ, bo dopuszcza się jednorazowy wkład 25 kop., miejscowi robotnicy jednak nie przyjmują prawie wcale w niej udziału; znajdująca się zaś w kassie summa około 4000 rs., należy prawie w całości do urzędników i robotników cndzoziemców. Na wzmiankę zasługuje jeszcze możność zaopatrywania się w węgiel po tańszej cenie, a jak w tym roku nieurodzaju, i w kartofle. W najbliższej przyszłości projektuje się zorganizowanie straży ogniowej ochotniczej, i ubezpieczenie robotników od nieszczęśliwych wypadków. Urzędnicy fabryczni mają swój klub, dla którego lokal, wraz z umeblowaniem i bilardem dał właściciel fabryki; czytelni nie ma, prenumerują się tylko niektóre codzienne i peryodyczne pisma. Gra w karty nie praktykuje się w nim. Nieżonaci urzędnicy stołują się tam.

Dotychczas staraliśmy się przedstawić szczegółowy ustrój fabryki i warunki bytu zdrowego robotnika, pozostaje jeszcze przedstawić dane statystyczne o chorych.

*Ogólny stan sanitarny robotników.* Powierzchny wygląd robotników jakieśmy to już wyżej mieli sposobność przekonać się, nie wypadł zadawalniająco, gdyż przeszło połowa była wyglądu złego i odżywiania miernego; do tego złego wyglądu nie przyczyniło się ani przeciążenie pracą, ani nieakuratne otrzymywanie wynagrodzenia, lub obniżanie zarabianej płacy przez strącenie jakiegoś procentu z zarobionych pieniędzy na leczenie się, ani też wysokość nałożonych kar, lub tym podobne czynniki, ale głównie i jedynie bardzo liche i niedostateczne żywienie się wspólnie z brudnym, ciasnym i wilgotnym mieszkaniem. Jeżeli do tego uprzytomnimy sobie wyniki powyższych tabel, z których okazało się że niepełnoletnich pracowało w fabryce przeszło 43% ogólnej liczby, i przyjmujemy że oni to głównie stanowią kontyngens bezżennych sublokatorów otrzymujących po największej części najniższe wynagrodzenie dzienne 30 i 35 kop., to łatwo zrozu-

miemy, że liche mieszkanie i złe żywienie ich musi być jedynym powodem złego wyglądu.

*Pomoc lekarska.* Fabryka utrzymuje stałego lekarza i felczera. Lekarz obowiązany jest codziennie przyjmować u siebie w mieszkaniu zgłaszających się chorych robotników, dalej obowiązany jest na każde wezwanie zarządu nieść pomoc obłożnie chorym, i oprócz tego przyjmować przychodnich chorych w ambulatorjum fabrycznem dwa razy tygodniowo, we wtorki i soboty od 3-ej godziny po południu. Prawo do bezpłatnego leczenia się i do bezpłatnych lekarstw mają nie tylko robotnicy, ale również ich żony i dzieci. Wszelkie koszta ponosi sam właściciel fabryki bez jakiegokolwiek bądź strącenia z zarobku robotnika. W razie cięższego zranienia się, lub poważniejszej choroby zostają robotnicy stosownie do decyzji lekarza umieszczeni na koszt fabryki w miejskim szpitalu. Ambulatorjum fabryczne składa się z trzech pokoi: poczekalni, pokoju do przyjęcia chorych i pokoju przeznaczanego do robienia opatrunków. Ambulatorjum zaopatrzone jest w podręczną apteczkę i materiały opatrunkowe, oprócz tego posiada dwie wanny metalowe, które w razie potrzeby pożyczają się robotnikom do domu. Nadto w oddziałach fabryki znajdują się niezbędne środki opatrunkowe dla udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku.

W roku 1891 udzielono porad lekarskich

w ambulatorjum	1468
w mieszkaniach robotników	320
w mieście	280
	razem 2068

Pensja lekarza, felczera dalej lekarstwa i materiały opatrunkowe kosztowały w tymże roku 1150 rs. w przecięciu więc jedna porada wraz z lekarstwem kosztowała 50 kop.; każdy zaś robotnik w przecięciu przeszedł rubla. Co do rodzaju chorób zebrałem dokładne dane z chorych szukających porady w ambulatorjum, gdyż do osobnej przewidzianej na ten cel księgi byli zapisani, i w czasie sprawozdawczym z udzielonych ogółem 1334 porad, zebrałem dane statystyczne o 600 robotnikach. Co do rodzaju chorób ogólna ilość 1334 porad dzieli się na następujące grupy:

1)	choroby zakaźne ostre	82
2)	„ ogólne	21
3)	„ mięśni, ścięgien, stawów i kości	68
4)	„ skóry, tkanki łącznej podskórnej	181

5)	choroby gruczołów chłonnych	20
6)	uszkodzenia (Trauma)	95
7)	choroby oczów	61
8)	„ uszów	23
9)	„ nosa	7
10)	„ ust i zębów	104
11)	„ gardzieli	69
12)	„ krtani	26
13)	„ oskrzeli, płuc i opłucnej	250
14)	„ żołądka i kiszek	195
15)	„ wątroby	5
16)	„ serca i naczyń	16
17)	„ nerek	10
18)	„ organów płciowych męz.	12
19)	„ „ „ żeńskich	26
20)	„ nerwów	63
		razem 1334

Pośród 1334 udzielonych porad w ambulatorjum mieszczą się i opisani powyżej robotnicy pod względem rozwoju fizycznego w liczbie 600 którzy znów co do rodzaju zachorowań dzielą się w następujące grupy:

	Męż.	Kob.
1) Choroby zakaźne ostre	17	15
2) „ ogólne	1	7
3) „ mięśni, ścięgiem, stawów i kości	33	16
4) „ skóry, tkanki, łącznej podskórnej	53	25
5) „ gruczołów	5	4
6) uszkodzenia (Trauma)	48	19
7) choroby oczów	16	10
8) „ uszów	8	1
9) „ nosa	2	1
10) „ ust i zębów	24	16
11) „ gardzieli	16	14
12) „ krtani	6	9
13) „ oskrzeli, płuc i opłucnej	55	42
14) „ żołądka i kiszek	62	20
15) „ wątroby	1	
16) „ serca i naczyń	3	4
17) „ nerek	1	3

18)	choroby organów płciowych męzk.	3	
19)	" " " żeńskich		15
20)	" nerwowe	4	21
		razem	358
			242
Byli oni z następujących oddziałów:		Meż.	Kob.
1)	Przędzalni z przygotowalnią	200	103
2)	Hasplarni (motków)	12	52
3)	Płuczkarńi i pralni	17	3
4)	Karbonizacji	9	15
5)	Sortierni	9	54
6)	Farbiarni	8	1
7)	Warsztatów mechanicznych	76	
8)	Kotłowni	2	
9)	Magazynu i pakowni	3	7
10)	z pracujących na placu		
	i ze służby	22	7
		razem	358
			242

Z powyższych tablic widzimy, że największą ilość chorych mieliśmy z zaburzeniami kanału pokarmowego bo 14% ogólnej liczby z których  $\frac{2}{3}$  mężczyzn; większa część wszystkich zaburzeń w trawieniu zależała od niestrawności; drugie miejsce zajmują cierpienia dróg oddechowych, także 14%, odnoszą się one prawie wszystkie do zajęcia oskrzeli, dalej idą obrażenia ciała wszelkiego rodzaju, wynoszące 12% ogólnej liczby. Należą one prawie wszystkie do rzędu uszkodzeń lekkich i to głównie ran palców, powstałych skutkiem czyszczenia maszyn podczas biegu. Kładę na ten punkt nacisk dla tego że maszyny są doskonale zabezpieczone koła, zębate kapami przykryte, tak że o wypadku i mowy prawie być nie może, a jednak ani srogi nadzór ani nakładane kary za podobne przestępstwa, dotychczas do zmniejszenia ilości tych wypadków wcale się nie przyczyniły, istotna więc przyczyna częstotliwości tych wypadków, leży jedynie w lekko-myślności, figlach, a czasami w brawurze robotników. W ciągu ostatnich trzech lat było jedno wypadkowe cięższe obrażenie, powstałe skutkiem poślizgnięcia się robotnika przy przesuwaniu wagonu tak nie-szczęśliwie, że koła wagonu zgruchotały mu dwa palce prawej ręki. Bardzo pociesającym faktem jest niezmiernie mała ilość chorób wenerycznych, ogółem dwa wypadki rzerzączki u mężczyzn, i jeden

u kobiety oraz dwa wypadki przymiotu u młodych małżonków, gdzie mąż nie leczony wcale zaraził swą żonę.

Godnemi również uwagi są zбочenia w miesiączkowaniu z rozwiniętą blednicą, lub bez takowej, razem 9% ogólnej liczby badanych kobiet.

Przyczynę tych nieprawidłowości upatruję w złym i niedostatecznym odżywianiu się. O złym wpływie fabrykacji na zdrowotność robotników z powyższej tablicy wnioskować nie można: wypadków na przykład zarażenia się świerzbowcem, lub czarną krostą nie miałem, kilka zaś wypadków świerzby jakie obserwowałem, nie pochodziły z sortierni, gdzie robotnicy mają do czynienia z surową niemytą wełną, ale z innych oddziałów. Światło elektryczne również ujemnie na wzrok nie działało, gdyż wypadków chorób ocznych było bardzo mało. W powyższej tablicy zastanawia bardzo mała ilość chorób gorączkowych, co tłumaczy się tem że do ambulatorjum z którego dane statystyczne czerpałem zgłaszali się robotnicy z chwilowem niedomaganiem, lub też z cierpieniami przewlekłemi, obłożnie zaś chorych odwiedzałem w mieszkaniach. Co się tyczy tych ostatnich, to najczęściej zdarzają się wydatki zapaleń płuc i tyfusy z ciężkim, chociaż rzadko śmiertelnym zejściem. W roku zaprzyszłym zdarzały się między robotnikami pojedyncze wypadki ospy; a między dziećmi lekkie epidemie szkarlatyny i odry; a z jesieni i z wiosny wypadki dyfterytu i krupu.

Taki jest mniej więcej obecny stan sanitarny robotników. Do tego opisu czuję się w obowiązku dodać pewne desiderata, jakie dla dobra robotników należałoby jeszcze w przyszłości uwzględnić. Wielką korzyść przyniosłoby:

1) Pobudowanie większej ilości domów mieszkalnych dla robotników. Na takie mieszkania amatorów nigdy nie zbraknie, a przy zaprowadzonym systemie strącania za lokal drobnemi dwutygodniowemi ratami, i czynsz byłby zapewniony, i nie ulega wątpliwości, że wyłożony na budowę kapitał, dałby odpowiedni procent.

2) W nowych tych domach, należałoby urządzić obszerne noclegowe pokoje dla bezżennych, osobne dla mężczyzn, osobne dla kobiet, coby bardzo dodatnio na ich zdrowie wpłynęło, gdyż nie potrzebowałiby się gnieździć jako sublokatorzy po wilgotnych i dusznych norach.

3) Otworzyć zwiniętą tanią kuchnię i herbaciarnię, sądzę bowiem,

że z chwilą dania przytułku bezżennym, taniej kuchni już niezbraknie stołowników. Pierwotne niepowodzenie nie powinnyby właściciele fabryki zniechęcać do otworzenia na nowo tak filantropijnego zakładu.

4) Istniejącą kasę oszczędności z dobrowolnymi składkami, z której robotnicy wcale nie korzystają, dla tego właśnie, że składanie oszczędności pozostawione jest ich woli, zamienić na kasę przeznaczonej, z przymusowym strącaniem co tydzień pewnego procentu, od zarobionych pieniędzy, nie większego jednak jak w stosunku 10%; każdy więc robotnik na wypadek dłuższej choroby, lub innej nagłej potrzeby, mógłby czerpać z zaoszczędzonego tą drogą kapitału. Fundusze bowiem z kar, mające służyć na zapomogi w podobnych wypadkach, są za małe, i ani w części nie są w stanie zaspokoić najbardziej naglących potrzeb.

Jestem przekonany, że życzenia te zarząd fabryki uwzględni i z czasem zaprowadzi. W końcu czuję się w obowiązku złożyć tutaj serdeczne podziękowanie za chętnie udzielenie mi wskazówek W.P. J. Goldstein, J. Beldowskiemu, H. Rozenfeldowi i S. Galewskiemu.

KRONIKA.

Buletyn sanitarny za m. Czerwiec 1892 r. (29 Maja—2 Lipca).

Tabl. A.	22 tydz.		23 tydz.		24 tydz.		25 tydz.		26 tydz.		Razem		Ogółem
	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	
Urodzenia	158	130	311	299	211	213	184	194	207	224	1071	1060	2131
Zmarli mieszk. Warsz.	126	130	120	110	116	100	111	114	134	94	607	548	1155
„ przyjezdni	18	14	6	5	13	8	15	7	15	9	67	43	110
Noworodki martwe	10	6	7	4	2	5	9	11	8	2	36	28	64
Dzieci do lat 5 z Warsz.	73	67	66	63	61	60	59	58	74	61	333	309	642
„ „ „ przyjezdni	6	3	1	1	2	2	3	3	1	2	13	11	24
Z chorób zak. zmarło	19	17	28	9	16	21	15	20	15	10	93	87	180

W ciągu 5 rozważanych tygodni przypadają średnio na tydzień 426 urodzeń, czyli o 15 więcej, aniżeli w maju. Śmiertelność powiększyła się o 15 wypadków na tydzień, wynosząc średnio 231 tygodniowo. Z pomiędzy zmarłych 55,6% stanowiły dzieci do lat 5, których umierało średnio na tydzień 128. W maju odpowiednie liczby były: 50,9% i 110. Śmiertelność wśród dzieci wzrosła przeto o 18 wypadków na tydzień. Ztąd wynika, że śmiertelność wśród osób starszych zmniejszyła się o 3 wypadki tygodniowo. Z chorób zakaźnych umierało przeciętnie 36,0 osób na tydzień. Zmarli tej kategorii stanowili 15,6% ogółu zmarłych. Ponieważ odpowiednie liczby w maju były 37,3 i 17,3%, widzimy przeto, że śmiertelność z chorób zakaźnych i absolutnie i względnie cokolwiek zmniejszyła się.

B) Przyczyny śmierci	22		23		24		25		26		Razem.		ogó- łem.
	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	M.	K.	
Ospa . . . . .	3	—	3	—	2	3	1	2	4	4	13	9	22
Odra . . . . .	5	—	—	2	1	3	—	5	3	—	9	10	19
Szkarlatyna . . .	2	4	7	3	2	5	6	2	2	2	19	16	35
Tyfus brzuszny .	—	2	1	2	2	1	—	—	—	—	3	5	8
„ wysypkowy .	2	6	6	3	4	2	1	5	1	—	14	16	30
Dyfteryt . . . . .	5	3	6	5	1	6	5	3	1	2	18	19	37
Koklusz . . . . .	—	—	1	1	—	—	1	—	—	1	2	2	4
Dysenterja . . .	—	—	—	—	2	—	—	1	—	—	2	1	3
Choroby połogowe	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	2	2
Zapalenie oskrzeli	3	4	6	6	5	3	3	3	1	3	18	19	37
„ płuc . . . . .	13	19	15	15	14	9	13	17	16	19	71	79	150
Suchoty płuc . .	18	15	9	6	17	6	12	9	17	3	73	39	112
Nieżyt kiszek . .	21	20	8	19	17	13	20	17	28	20	94	89	183

Tygodniową śmiertelność z chorób zakaźnych, w porównaniu z majem, dają niżej podane cyfry:

	Maj	Czerwiec
Dyfteryt	8,0	7,4
Szkarlatyna	3,0	7,0
Tyfus wysypkowy	8,0	7,0
Ospa	6,5	4,4
Odra	2,5	3,8
Tyfus brzuszny	1,5	1,6
Koklusz	2,5	0,7
Dysenterja	0,3	0,6
Choroby połogowe	1,3	0,4

Wyraźnie wzmogły się: szkarlatyna i odra; osłabły zaś: tyfus wysypkowy, ospa i koklusz. Inne choroby stoją prawie w mierze.

Choroby płucne powodowały znacznie mniejszą śmiertelność, aniżeli w maju, dając 59,8 wypadków na tydzień, gdy w maju liczono ich 72,5.

Śmiertelność z niezytu kiszek prawie podwoiła się, dając 36,6 wypadków na tydzień, gdy w maju było ich tylko 18,8.

W ogóle charakter śmiertelności ma już cechy, właściwe porze letniej.

C.	22 tydz.	23 tydz.	24 tydz.	25 tydz.	26 tydz.	Średnie	Og. suma
Procent roczny zm. na 1000 m.	27,14	24,39	22,90	23,86	24,17	24,49	—
Zawarto mał. . .	69	113	86	90	128	97	486
Wysok. barom.	751,32	747,58	747,74	749,54	751,53	749,54	—
Śred. temperat.	22,07	15,59	14,99	17,90	18,96	17,90	—
Suma opadu . .	10,6	22,0	24,0	0,3	5,8	12,5	62,7
Kierunek wiatru.	NW	NE	N	WNW	W	—	—

Wysokość barometru większą była od normalnej dla czerwca o 0,3 mm. Średnia temperatura przewyższała normalną czerwcową o 0,2° C. Najwyższą temperaturę 35,6 obserwowano w d. 29 Maja, najniższą zaś 6,6 w d. 2 Lipca. W ciągu Czerwca najwyższą temperaturę 32,1 notowano w d. 29. Zauważymy, że maximum



majowe należy do wyjątkowych, dosięga bowiem prawie najwyższej granicy obserwowanej u nas temperatury. W czerwcu obserwowano już raz prawie równie wysoką temperaturę, mianowicie 35,3 w d. 18 r. 1871. Najniższa temperatura w czerwcu, obserwowana w d. 2 r. 1834, wyniosła 2,4. Suma opadu z 35 dni jest cokolwiek niższą od normalnej dla 30 dni czerwca (66,9 mm.). Na jeden dzień tego okresu przypadało 1,8 mm. opadu; na 1 dzień z deszczem—5,2 mm. Normalnie przypada na jeden dzień w czerwcu: 2,2 mm.; na 1 dzień z opadem w czerwcu: 4,6 mm. Deszcze zatem w rozważanym przez nas okresie były rzadsze, lecz obfitsze, niż normalnie.

W ogóle, jak widzimy, warunki atmosferyczne niezbyt różniły się od normalnych. Wśród takich warunków atmosferycznych śmiertelność w czerwcu r. b. wyższą była od obserwowanej w maju, wynosząc 24,49‰ rocznie (w maju 22,88).

Jeżeli zaś porównamy 5 owych tygodni w r. b. z odpowiedniami w 5 latach ubiegłych, to i w tym razie śmiertelność w r. b. przedstawi się niezbyt korzystnie. Odpowiednie cyfry w 5 latach ubiegłych były:

w r. 1887	—	23,12
1888	—	22,91
1889	—	31,70
1890	—	22,51
1891	—	19,42
		średnio 23,93

M. C.

**Taksa analiz chemicznych dokonywanych w Warszawskiej stacji higienicznej, opracowana przez urząd Lekarski i zatwierdzona przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych.**

	Ilość potrzebna do rozbioru.	Rsr.
1. <i>Papier kolorowy</i> , obicia, kwiaty sztuczne i materje farbowane. określenie farb trujących . . . . .	$\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ arsz. kw.	2
2. <i>Wędliny</i> , wieprzowina i wogóle każde mięso, (obeen. pasorzytów). . . . .		od 30 k. do 1 rubla.
3. <i>Wino</i> , a) określenie procentu domieszek metalicznych, zabarwienia farbami anilinowemi . . . . .	1 but.	2
b) określenie procentu alkoholu, ekstraktu, kwaśności, kwasu fosforowego, popiołów i polaryzacji . . . . .	2 but.	6
c) określenie procentu oddzielnych części składowych . . . . .	$\frac{1}{2}$ —2 but.	po rs. 1 za każdą.
d) analiza zupełna . . . . .		10—15
4. <i>Woda</i> , a) określenie chloru, substancji organicznych (utlenialności), twardości, amoniaku, kwasu azotowego i azotawego . . . . .	3 do 5 but.	5
b) analiza zupełna . . . . .	$\frac{1}{2}$ —1 wiadra	10—20
5. <i>Wódka i likiery</i> , a) określenie procentu spirytusu i fuzli . . . . .	1 but.	2
b) określenie procentu substancji obcych zabarwiających . . . . .	1 but.	1
c) określenie domieszek metalicznych . . . . .	1 but.	1
6. <i>Wosk</i> , określenie domieszek (parafina, ceresyna, kalafonja i t. d.) . . . . .	$\frac{1}{2}$ funt.	2

	Ilość potrzebna do rozbioru.	Rsr.
7. <i>Zabawki dla dzieci</i> , obecność farb trujących . . . . .	1 egzemplarz	2
8. <i>Kakao i czekolada</i> , a) określenie przymieszek obcych . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2
b) określenie ilości mąki . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2
9. <i>Kielbasy</i> , określenie procentu mąki, farb anilinowych i trychin . . . . .	$\frac{1}{2}$ funt.	2
10. <i>Wyroby cukiernicze i cukierki</i> , określenie substancji trujących . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2
11. <i>Konserwy</i> , określenie substancji trujących.	$\frac{1}{4}$ funt.	2
12. <i>Kawa i jej surogaty</i> , a) niepalona: określenie zabarwienia sztucznego i domieszek obcych . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2
b) palona i mielona: określenie domieszek obcych.	$\frac{1}{4}$ funt.	1
c) określenie nieszkodliwości surogatów kawy.	$\frac{1}{4}$ funt.	1
13. <i>Farby</i> , określenie szkodliwości . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2
określenie pojedynczych części składowych . . . . .	$\frac{1}{2}$ funt.	po rs. 1 za każdą
14. <i>Krochmal</i> , określenie gatunku krochmalu (mikroskopijnie). . . . .	$\frac{1}{3}$ funt.	1
15. <i>Likiery</i> , — patrz wódki.		
16. <i>Masło krowie</i> , — określenie procentu wody, soli kuchennej, tłuszczu, i domieszek obcych (kartofli, krochmalu, mąki i t. p.) . . . . .	$\frac{1}{2}$ funt.	3
17. <i>Oleju roślinnego</i> , określenie czystości . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	1
18. <i>Oleju mineralnego</i> , określenie domieszek i ciężaru gatunkowego . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2
19. <i>Przedmioty farbowane</i> , patrz papier kolorowy.		
20. <i>Miód</i> , określenie procentu domieszek i syropu kartoflanego . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	1
21. <i>Mleko i śmietanka</i> , a) określenie procentu tłuszczu, substancji suchych, ciężaru gatunkowego i popiołu . . . . .	1 but.	2
b) określenie procentu domieszek obcych, jak np.: określenie zawartości substancyj używanych do konserwowania mleka (soda, kreda, boraks, potaż, magnezja i kwas salicylowy) i domieszek obcych (mąka, krochmal, jaja i t. p.). . . . .	1 but.	2
22. <i>Mąka</i> , a) określenie dobroci, i dokładności przesiania . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	1
b) określenie procentu białka, krochmalu, wody, popiołów, sporyszu i domieszek. . . . .	$\frac{1}{2}$ funt.	3
23. <i>Mydło</i> , określenie procentu wody, ługu i tłuszczu . . . . .	1 kaw.	3
24. <i>Mięso</i> — patrz wędliny.		
25. <i>Ogórki kwaszone</i> , określenie metalów trujących (miedź) . . . . .	1 szt.	50 k.

	Ilość potrzebna do rozbioru.	Rsr.
26. <i>Piwo i porter</i> , a) określenie procentu alkoholu, ekstraktu, popiołów, kwaśności i domieszek konserwujących . . . . .	1 but.	4 rub.
b) analiza zupełna i określenie procentu obcych substancji gorzkich . . . . .	2 but.	10
c) określenie oddzielnych części składowych . . . . .	1 but.	1 rs. za każdą
27. <i>Pobielanie</i> , a) analiza jakościowa . . . . .	1 sztuka	1
b) ilościowe określenie ołowiu . . . . .	1 sztuka	2
28. <i>Produkty korzenne</i> , określenie procentu popiołów i zbadanie mikroskopijne . . . . .	4 złotych.	1 do 2 rs.
29. <i>Wyroby z gumy</i> , określenie farb trujących . . . . .	1 sztuka	2
30. <i>Syropy lub soki owocowe</i> , określenie procentu substancji zabarwiających, oraz domieszek obcych . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2
31. <i>Sól kuchenna</i> , określenie procentu domieszek obcych . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	1
32. <i>Ser</i> , określenie domieszek obcych, zwłaszcza ołowiu . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2
33. <i>Tkaniny</i> , a) określenie gatunku nici . . . . .	2 wersz. kw.	1
b) określenie zabarwienia . . . . .	10 wersz. kw.	2
34. <i>Ocet</i> , a) określenie procentu kwasu octowego i kwasów mineralnych . . . . .	1 but.	1
b) analiza zupełna . . . . .	2 but.	2
35. <i>Chleb</i> , określenie wilgoci, domieszek mineralnych (jako to: ałunu, siarczanu miedzi, szpatu ciężkiego i t. d.) . . . . .	1 funt.	3
36. <i>Herbata</i> , a) określenie obcych liści (mikroskopijne) . . . . .	4 złotych.	50 kop.
b) określenie wilgoci, popiołów, części rozkładających się w wodzie, sztucznego zabarwienia i zbadanie mikroskopijne . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	3 rs.
c) określenie procentu teiny . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2 rs.
37. <i>Produkty techniczne</i> , substancje chemiczne, Według wzajemnej farby i inne,—określenie każdej części składowej . . . . .		go porozumienia się. 1—2 rs.

**Gruźlica ptaków, względnie kur.** Rivolta, badacz włoski nie mógł wywołać u ptaków choroby przez wprowadzenie bakterji gruźliczych od ludzi. Zaraza, wprowadzona do jamy otrzewnej pozostawała tam przez długi czas sprawna, ale nie sprawiała zupełnie gruźlicy u ptaków. Z drugiej strony przeniesienie gruźlicy ptasiej na 6 swinek morskich wywoływało u tych zwierząt tylko małe wrzodziki, ale nie ogólną chorobę. U kilku osobników udało się sprowadzić gruźlicę ale w nader słabym stopniu. Również i u królików gruźlica ptasia wywoływała ropnie, i nader rzadko słabe ogólne zakażenie. Rivolta wnioskuje ze swych doświadczeń, że chociaż gruźlica ptasia zewnętrznym wyglądem, formą, zachowaniem się w hodowlach niezmiernie podobną jest do gruźlicy ludzkiej i bydła, lecz zasadniczo różni się wielce od ostatniej.

Inny badacz włoski, Maffucci, doszedł do podobnych wniosków. Drobnoustroje gruźlicy kur odróżniają się od gruźlicy zwierząt ssących według tego autora wieloma punktami: 1) nie wywołują one gruźlicy u świń morskich, a bardzo rzadko u królików. 2) hodowle na różnych podłożach mają inny wygląd, niż gruźlica ludzka. 3) rozwijają się najlepiej przy ciepłocie 35—45°, giną przy 70°. 4) przy 45—50° przechodzą w wydłużone, zgrubiałe i rozgałęzione formy. 5) drobnoustroje te zachowują swe własności rozrodcze i chorobowe nawet po 2 latach. 6) przy niszczeniu tych bakterji zjawia się substancja jadowita dla królików, mniej dla dużych kur 7) w gruzełkach ptasich niema komórek olbrzymich. Z drugiej strony drobnoustroje gruźlicy zwierząt ssących różnią się od gruźlicy ptasiej następującymi cechami: 1) wywołują gruźlicę u królików i morskich świń, ale nie u kur. 2) hodowle inaczej wyglądają, niż gruźlica kur. 3) rosną najlepiej przy ciepłocie 30—40°, giną po godzinie przy 65°, nie zmieniają swego kształtu przy 43—45° 4) tracą przy 45° w kilka dni własność rozmnażania się. 5) wilgotne stare hodowle po roku nie można przenieść na inne podłoża i na zwierzęta. 5) substancja, wydobyta z drobnoustrojów gruźlicy ludzkiej, jest jadowita dla morskich świń i niekiedy dla kur 6) gruzełek zwierząt ssących zawiera po większej części komórki olbrzymie.

(*Zeitschr. f. Fleisch. u. Milchhyg. April. 1892.*)

E. B.

**Masło sztuczne jako przenośnik choroby.** Masło sztuczne przedstawia nieraz wielkie niebezpieczeństwo, jeżeli zrobionem zostało z tłuszczu zwierząt padłych na choroby zakaźne. Masło sztuczne jak wiadomo, robi się w ten sposób, że tłuszcz zwierzęcy ogrzewa się do 40—50° i części składowe, topiące się przy tej ciepłocie, zostają odcisnięte; drobnoustroje wąglika, bakterje ropne (*staphylococcus pyogenes aureus*, *streptococcus pyogenes*), mikroby nosacizny przenoszą bezkarnie ciepłotę 40—50° nawet przez 2 godziny. Wielkie znaczenie ma przy tem filtrowanie. W maśle filtrowanem giną szybko bakterje ropne i nosacizny; drobnoustroje wąglika znikają po 28 dniach, podczas gdy w maśle niefiltrowanem żyją one 48 dni. *Streptococcus pyogenes* pozostaje długo jadowitym w tłuszczu niefiltrowanym. Największe niebezpieczeństwo może przedstawiać gruźlica. Fakty te podają Scala i Alessi: autorzy ci radzą topić masło sztuczne przy dość wysokiej ciepłocie i wogóle używać margarynę dopiero w 40 dni po jej przygotowaniu w celu uniknięcia niebezpieczeństwa.

(*Zeitschr. f. Fleisch. und Milchhygiene. April. 1892.*)

E. B.

**Zachorowanie wielu ludzi po użyciu zepsutego mięsa.** W kantonalnym zakładzie dla obłąkanych w Waldau pod Bernem zachorowało 15 Sierpnia 1891 r. 86 pacjentów i posługaczy przy objawach nudności, wymiotów, rozwolnienia i często silne utraty sił. Choroba trwała u jednych ledwie kilka godzin, u drugich  $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$  nawet 2—3 dni i wystąpiła w kilka godzin po użyciu mięsa krowy, która przedtem cierpiała na liczne ropnie na nogach i została zabita na 9 dni przed spożyciem mięsa. Mięso zostało nasolone i leżało przez 8 dni w piwnicy. Część tego mięsa była spożyta 14 Sierpnia i już wtedy kilka osób czuło niedyspozycję; resztę wskutek ciepłej pogody położono do lodu i spożyto dnia następnego. Otóż to tylko mięso wywołało chorobę u wielu ludzi. Bez wątpienia przyczyną główną były produkty trujące, które się rozwinęły w samym mięsie wskutek gnicia: być może, że choroba zwierzęcia usposobiła mięso do szybkiego rozkładu.

Wypadek ten opisał v. Speyer. Autor ten jeszcze w 1887 r. widział podobny wypadek. 12 osób zachorowało na silne rozwolnienie po użyciu siekanego mięsa

Jeden chory nawet umarł w dwa dni. Mięso jadowite pochodziło od krowy, która na 4 dni przedtem została zabita wskutek chronicznego porażenia tylnej nogi.

(*Zeitschr. f. Fleisch. und Milchhygiene, April, 1892*).

E. B.

**Zatrucie rakami.** Simon opisał wypadek zatrucia rakami 75 osób które zresztą wyzdrowiały. Choroba cechowała się silnym bólem głowy, rozwolnieniem, kolkami, wymiotami i ogólnem osłabieniem. W cięższych przypadkach stan chorych bardzo przypominał objawy choleryczne: zjawiała się bowiem sinica, zupełny brak sił, omdlenia, kureze i osłabienie działalności sercowej.

Inny autor, Cameron opowiada o zatruciu 7 osób raczkami mytillus. Z liczby tej umarło 5 osób ledwie po trzygodzinnych cierpieniach przy objawach wymiot, duszności, skurczach mięśniowych, obrzęku twarzy. Z raczków tych autor wydobyl ptomainę podobną w działaniu swem do mytilotoxin'y Brieger'a. Już przedtem obserwowano przypadki zatrucia raczkami, mianowicie w razach, gdy raczki te brano z wody zanieczyszczonej ściekami.

E. B.

*Zeitschr. f. Fleisch. und Milchhygiene. H. 2. 1892. Hygienisch. Rundschau II. N. 5.*

**Prosty sposób rozpoznawania mięsa zamrożonego.** Z Ameryki przywożą dużo mięsa mrożonego do Anglii i Francji. Wartość takiego mięsa jest niższą, niż wartość mięsa świeżego; potrzebnym jest więc dobry sposób odróżniania pierwszego od drugiego. Maljean podaje następujące cechy mięsa mrożonego: 1) mięso takie, wyniesione z pomieszczenia chłodnego wykazuje wilgotną, tłustawą powierzchnię wskutek kondensacji pary wodnej z powietrza ciepłego, co niezmiernie sprzyja gniciu mięsa. A więc mięso mrożone powinno być odpakowywane w zupełnie suchej atmosferze. 2). Czerwone ciała krwi, do zbadania których należy zeszkrobać powierzchnię mięsa, są odbarwione, zniekształcone i pływają w zielonawej surowicy. W mrożonym mięsie niemożna znaleźć ani jednej normalnej krwinki, ponieważ zimno je niszczy. Hemoglobina występuje wtedy z czerwonych ciałek i znajduje się w surowicy w postaci nieprawidłowych żółto-brunatnych kryształów.

(*Zeitschr. f. Fleisch. und Milchhygien. April 1892*).

E. B.

**W kwestji przechodzenia trucizn do mięsa zwierząt.** Fröhner i Knudsen dowiedli, że mięso otrutych zwierząt jest nieszkodliwe: nieco później Fröhner zwrócił uwagę, że jady mogą się wydzielać przez mleko, a więc i organ, wytwarzający i przechowujący mleko, — wymiona u krów mogą zawierać truciznę. W myśl badań Fröhner'a Schmidt-Crossen opisuje wypadek, gdzie rodzina składająca się z 7 osób dostała silnych wymiot zaraz po spożyciu wymienia krowy, która na dzień przed zabiciem otrzymała 4,5 grm. ciemierzycy białej (*Veratrum album*). Samo mięso było zupełnie świeże, tak że chorobę nie można było postawić w zależności od produktów zgnilizny.

(*Zeitschr. f. Fleisch. u. Milchhygiene. April. 1892*).

E. B.

**Mięso przy róży świń (Schweinerothlauf) z sanitarno-policyjnego punktu widzenia.** Prof. Ostertag rozbiera kwestję sporną, jak uważać mięso świń chorych na różę. W sprawozdaniach cesarskiego urzędu zdrowia (*Reichsgesundheitsamt*) przytoczono kilkadziesiąt spraw z powodu sprzedawania i używania takiego mięsa: otóż w 25 wypadkach orzeczono, że mięso przy róży świń jest szkodliwe dla zdrowia a w 9 wypadkach nazwano je tylko zepsutym produktem. Wogóle zdania biegłych w tej kwestji różnią się niezmiernie pomiędzy sobą; otóż Ostertag ogłosił orzeczenie swoje i motywy w jednej sprawie, gdzie obwiniono rzeźnika w sprzedaży mięsa od świń chorych na różę. Sąd pytał, czy mięso świni chorej na różę, a zabitej umyślnie

w okresie, kiedy jeszcze krew płynęła, należy uważać za produkt szkodliwy dla zdrowia, czy też za produkt zepsuty. Ostertag daje odpowiedź, że mięso takie należy uważać tylko za zepsute, i że wcale niema znaczenia okoliczność, czy krew podczas zabijania płynęła, czy nie. Róża świńska jest chorobą bakteryjną, ale zaraza ta nie przenosi się zupełnie na ludzi, autor przytacza, że w w. księstwie badeńskim w latach 1875—1884 zabito i zjedzono 40052 świń chorych na różę, a z ludzi nikt nie zachorował na nią. Ale mięso takie ma wygląd niezwykły, jest ciemno czerwone, dziwnie miękkie, i nadzwyczaj łatwo gnije: posiada więc wszystkie oznaki zepsutego produktu.

(*Zeitschr. f. Fleisch u. Milchhygiene. 1892. April.*)

E. B.

**Trwałość zarazy pneumonicznej.** Bordoni-Uffreduzzi zawieszał szmatki z plwociną chorego na zapalenie płuc w pokoju o ciepłocie 18—20° i niektóre z tych szmatek wystawiał na działanie zwykłego światła dziennego, a inne na działanie promieni słonecznych. Potrzymawszy szmatki przez pewien przeciąg czasu, Bardoni-Uffreduzzi zakazał materiałem, zebrany z nich, króliki: otóż sucha plwocina jeszcze po 55 dniach wywoływała u zwierząt posocnicę t. zw. „Diplokokkensepticämie.“ Rezultaty doświadczeń tych znajdują się do pewnego stopnia w sprzeczności z dowiedzionym przedtem faktem, że jadowitość drobnoustrojów Fränkel'a w hodowlach szybko ginie. Autor mniema jednak, że sprawność jadu pneumonicznego w suchej plwocinie zależy od okoliczności, że przy zasechaniu ciała białkowe tworzą ochronę, jakby otoczkę dla drobnoustrojów, która chroni je od zniszczenia. W tym względzie Bordoni-Uffreduzzi przypomina doświadczenia Guarneri i Patella, którzy wykazali, że zaraza pneumoniczna równie długo zachowuje się w suchej krwi.

(*Hygien. Rundschau. 1892 Nr. 5.*)

E. B.

**Masło paryzkie.** Masło przysełane z ferm i z prowincji do Paryża jest zupełnie dobre; ale w samym mieście stale fałszują je przez dodanie 40—70% margaryny. Operacja ta ma się odbywać codziennie w piwnicach halli centralnych pod okiem czujnych (!) inspektorów rządowych. Tak przyrządzone masło biorą sklepikarze i sprzedają następnie jako masło pierwszego gatunku po 2—2,5 franki za funt zamiast 1 f. 20 cent. (*Revue internat. des falsifications. 1892.*)

E. B.

**Wynagrodzenie hodowców w Niemczech.** Za 1019 koni chorych na nosaciznę i zabitych z rozporządzenia policji rząd niemiecki zapłacił w r. 1890 właścicielom tych zwierząt 360,670 m. 39 fenigów, czyli za konia przeciętnie 314 m. 69 f. Za 763 sztuk bydła rogatego, dotkniętego epidemicznem zapaleniem płuc, wydano odszkodowania 130687 m. 53 f. to jest po 171 m. 28 f. za głowę. Saksonja wypłaciła 141931 m. za 61 sztuk bydła rogatego które zdechło na węglik, Bawarja 6812 marek za 16 koni, a Baden 84315 m. za 348 sztuk bydła. Karbunkuł emfizematyczny kosztował w Wirtembergu 84315 marek, w Szkocji po 240 marek za sztukę, w Badenie 13276 marek za 93 wołów i krów.

(*Veröffentlichung. des. K. Gesundheitsamtes, N. 46.*)

E. B.

**Ostatni spis w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dokonywają się spisy co lat 10. Jakkolwiek rezultaty ostatniego spisu, odbytego w 1890 r., nie są jeszcze urzędownie ogłoszone, niemniej jednak gazety New-Yorkskie podają niektóre wyniki, które tu w krótkości podajemy. Z 50445376 (w 1880 r.) wzrosła ludność Stanów Zjednoczonych do 62901852 w 1890 r.

W 1860 r. liczyły Stany mieszkańców 32443320 — czyli w ciągu lat 30 ludność niemal się podwoiła. W przyroście tym przypada 5470836 na cudzoziemskich przybyszów, do których dodać jeszcze należy blisko 30 tysięcy mieszkańców Alaski i 240280 indjan. Roczna przewyżka urodzeń nad zejściami wynosiła średnio po 725918 osób. W Anglii przewyżka dochodziła do 650000, w Niemczech — 610000, we Włoszech — 312000, we Francji — tylko 61000.

Średnie zaludnienie Stanów Zjednoczonych w 1860 r. wynosiło po 7 osób na wiorstę kwadratową, obecnie 8 osób na taką samą jednostkę powierzchni. Gdyby, przy tej samej powierzchni, ludność dalej przyrastała w tymże samym stosunku jak w ciągu ostatnich 30 lat to po upływie 150 lat Stany Zjednoczone, pod względem gęstości zaludnienia, dorównałyby Anglii i Belgji posiadającym obecnie do 200 osób na wiorstę kwadratową.

W ciągu lat 10 liczba mieszkańców New-Yorku zwiększyła się o 307000, w Chicago — prawie o pół miliona. Jednocześnie w Londynie ludność zwiększyła się o 400000, w Paryżu o 167000.

Wbrew twierdzeniu niektórych antropologów, że murzyni w Stanach Zjednoczonych wymierają, liczba ich zwiększyła się — w ciągu ostatnich lat dziesięciu liczba murzynów wzrosła z 6580780 do 9996166, plemiona indyjskie wszakże stale wymierają.

Siła robocza maszyn parowych różnych fabryk dochodziła dziennie w 1890 r. do 3440837 koni parowych. Łącząc z tą cyfrą 29398 parochodów, mieć będziemy 8819000, a razem z siłą parostatków — 13740000 koni parowych dziennie, co stanowi czwartą część siły, jaką ludzkość na całej kuli ziemskiej rozporządza. *B. D.*

**Węże jadowite w Indjach wschodnich.** W ciągu 8 lat po rok 1887 włącznie liczba zmarłych z powodu ukąszeń węży jadowitych wynosiła w Indjach wschodnich po 19,580 rocznie. W r. 1889 zmarło z tegoż powodu 22,480 ludzi, zabito zaś węży jadowitych 578,415, za co rząd wypłacił nagród na sumę 23556 rupji. W r. 1890 liczba zmarłych z powodu ukąszeń wynosiła 21,412, która to cyfra odpowiada stosunkowi jednego zmarłego na 19155 ludności.

*(The Brit. med. Journ. 1629—1892).*

**Amerykański kongres lekarski.** Panamerykański kongres lekarski odbędzie się w Washingtonie we wrześniu r. 1893 pod przewodnictwem Dr. W. Peffera z Filadelfji i składać się będzie z 21 sekcji. Wszystkie państwa Ameryki przyjmują udział w zjeździe; jako urzędowe języki obrano: angielski i francuzki.

*(The Brit. med. Journ. 16 kwietnia 1892).*

**Katedra chemji środków pokarmowych.** W akademji w Münster założono pierwszą jak się zdaje, na świecie katedrę chemji środków pokarmowych. Na stanowisko to został powołany znany badacz i autor dzieła: „Chemie der menschlichen Nahrungs und Genussmittel“ (które wyszło już w 3 wydaniu) dr. König.

*(Allg. medicin. Central Zeitung. 1892).*

*E. B.*

**Statystyka samobójstw w armjach.** Austria traci rocznie więcej żołnierzy przez samobójstwo, niż od tyfusu i zapalenia płuc. W r. 1869 w armji austriackiej przypadało 85 samobójców na 100,000 żołnierzy, między r. 1870—1874 — 89, w 1875 do 1880 — 112, a od 1881 do 1887 aż 131! W armji francuskiej, znajdującej się we Francji od r. 1872—1889 było po 29 samobójstw na 100,000 żołnierzy, a w armji kolonialnej (w Afryce)—63. W armji włoskiej przypada mniej więcej 40 samobój-

ców na 100,000 żołnierzy, w armji niemieckiej przypadało ich pomiędzy rokiem 1873 do 1878—po 61, a od 1879—1888 po 67 samobójców; w wojsku belgijskiem od 1875 do 1888 po 24, w angielskiem—23, a w Indjach po 48. Najmniej samobójstw trafia się w wojsku ruskiem, bo tylko po 20, i w hiszpańskim po 14 na 100,000 żołnierzy. Największa liczba samobójstw przypada na rekrutów; najwięcej używanym sposobem pozbawienia się życia jest broń palna; podczas gdy we Francji tylko 12% cywilnych samobójców pozbawia się życia w ten sposób, w armji — aż 50%, w austriackiem wojsku 70—80%. Za bronią palną pierwsze miejsca zajmuje topienie się i wieszanie. W austriackiej armji największa liczba samobójców pochodzi z rasy słowiańskiej. W wojsku francuskiem, niemieckiem, angielskiem, i hiszpańskim najwięcej samobójstw bywa w czerwcu i lipcu, a najmniej w pierwszych miesiącach roku. Dane te zebrał Longuet.

E. B.

(*Archives de Médecine et de Pharmacie militaire, t. XVIII. Wraczk, N. 14. 1892*)

**Jelczenie tłuszczów.** Ritsert badając udział drobnoustrojów w jelczeniu i gorzknięciu tłuszczów, resp. tłuszczu wołowego i wieprzowego, masła i tłuszczu kokosowego doszedł do rezultatów ujemnych. Bakterje dodane do czystego tłuszczu wieprzowego (sadła) ginęły; tłuszcz ten zachowywał swój zapach i smak przy przechowywaniu bez powietrza i światła, a ilość kwasów w nim nie zwiększała się wcale. Jelczenie nie można także tłómaczyć wpływem fermentów, bo tłuszcz sterylizowany w przeciągu kilku godzin przy 140°, ciepłocie, która zabija wszelkie organizowane i nieorganizowane zaczyny, jelceje szybko na powietrzu i świetle. Wilgotność przytem nie okazuje szczególnego znaczenia; zdarzało się nawet autorowi, że tłuszcz wysuszony prędzej jelcał pod wpływem światła, niż tłuszcz wilgotny. Ostatecznie autor doszedł do wniosku, że jelczenie tłuszczów polega na processach utleniania, które odbywają się tem prędzej, im więcej jest światła i powietrza. Bez udziału światła tlen pozostaje bez wpływu na tłuszcze; to samo dotyczy światła bez udziału powietrza. Autor widział, że w ciemnym pomieszczeniu, nawet przy dostępie powietrza tłuszcz świński zachowywał normalne własności przez dwa miesiące. — Masło bez wody i substancji białkowych konserwować można w taki sam sposób, jak sadło. Istnieje jednakże pewien stosunek bakterji do tłuszczów, bo w tłuszczach już zjelczonych mogą rozwijać się i rosnać drobnoustroje aerobne i anaerobne.

E. B.

**Przytułki dla rekonwalescentów w Anglii.** Większość zakładów dobroczynnych w Anglii powstała dzięki iniejątywie prywatnej, i podtrzymywana jest ofiarami i datkami różnych osób. Szpitale w Anglii istnieją tylko do leczenia chorób ostrych i przypadków chirurgicznych; gdy chory poprawi się, przechodzi zaraz do przytułku (Convalescent Home): przytułki te zależne są od szpitala, a często zbudowane przez towarzystwa lub osoby prywatne. Takie przytułki są bardzo pożyteczne: pacjenci po przebyciu operacji lub choroby usuwani są od styczności z zarazą, oszczędza im się także wpływu przynębiającego otoczenia szpitalnego, a natomiast przenosi się ich do dobrych warunków bytu. Pierwszy przytułek założony został w Anglii w 1821 r. pod Greenwich i nazywał się Seamen's Convalescent. We Francji oprócz 6 przytułków prywatnych w Paryżu i dwóch w okolicach niemazupelnie w całym kraju podobnych zakładów. Anglja w tym względzie, jak w wielu innych sanitarno-hygieicznych kwestjach, wyprzedziła inne kraje.

(*Revue internationale de bibliographie. 1892. Maj*).

E. B.



O D C I N E K.

STARY REKOPIS O DZUMIE.

podał J. Tchórznicki.

(Dokończenie).

Descriptio aquae

THERIACAE

R. Theriacae Alexandrinae  $\frac{3}{4}$ ss Myrrhae  $\frac{3}{4}$ s Croci Orientalis  $\frac{3}{4}$ j.

Superfundantur spiritus vini optimi  $\frac{3}{4}$ uu operculo diligenter super imposito Alembico caeco maceretur et paretur aqua quae in vitro probe recondetur et feruetur ex hoc cochleare unum vel dimidium pro aegri natura et viribus detur vel per se vel cum alio liquore vel cum vino generoso.

ALIUD DIAPHORETICUM.

R. Vini correcti  $\frac{3}{4}$ x Theriacae  $\frac{3}{4}$ s Myrrhae rubae Croci an  $\frac{3}{4}$ j Liquoris zinziberis Piperis longi an  $\frac{3}{4}$ s.

Misceantur Ex eo bibat aeger unciam semis in vino optimo.

Posiodme wszytcy Medykowie tego nauczają ze chorego iedzeniem y napoiem posilac y ozywiać trzeba a nawiecey po wypoceniu confektow mu ku pozywaniu dawać aby nie mdlał y siły nieutracił a osobliwie mu dawać y pomagać ku pozywieniu rozany confekt z cukrem.

Boragowy cukier Manus Christi y ine tym podobne. Do tego naznache kilka sztuk pozytecznych y pomocnych od Medików doswiadczonych y zaleconych.

R. Rozey w cukrze Fijolków w cukrze Boragu w cukrze Korallów czerwonych tłuczonych pul quintel Bolum Armenum pultori q  $\frac{3}{4}$ ss Skorek citrynowych w cukrze Pomarance w cukrze oboyga po łocie Cyndalu czerwonego pul q.

Wezmi do tego Julipku Fiiolkowego albo Rozanego uczyn confekt daway tego choremu iako włoski orzech na ieden raz a często.

A L I U D

R. Conservua Rosarum Violarum Boraginis Nymphae an  $\frac{3}{4}$ j Specierum Diarhodon Abbat Diatrion Sandalinae Diarhodon an  $\frac{3}{4}$ vj

Boli Armen p par ʒjs Coral rub ʒs Syrop acetositatis limuniarum Acetositatis Citri an q. s.

Fiat Electuarium instar mixti liquid Ex hoc detur aegroto quantitate nucis.

### TRUNEK DO POSILENIA.

R. Aquam Boraginis Rosarum Endiuiae an ʒj Syropu acetos citri Pulueres specierum dia margariton frigi Diatrion Santel Diarhodon Abba ʒs Misceantur.

Ten trunek chory ma pić po poceniu albo krwie upuszczeniu iesliby chęci nie miał ku iedzeniu.

### WODKA KU POSILENIU SERCA.

R. Aquam Rosarum Melissae Boraginis Acetosae Endiuiae Rubrum et Album Sandal Cortices mali an ʒj Citrini Ligni Aloes Osis seu Cartilaginis e corde cerni an ʒs Coral: rub: ʒs Croci Oriental: gr. VI.

Terantur in tenuissimum pulverum et misceantur in usum Epithematis W tym umaczay chustę na dłoni szeroko a przykładay na mieysce serca ilekroc potrzeba.

### E P I T H E M A A L B O

### WODKA CHŁODZĄCA.

R. Aquam Rosarum tt s Boraginis Cardui benedict Nimphae an ʒij Aceti ex vino acerim ʒj Rosarum purpu Coral rub an ʒj Spodij ʒj Cort Citrini mali ʒjs Camphorae ʒj.

Cominuenda comminuantur fiat q<sub>3</sub> ex eomixtis aqua pro epithemate omaczay chustkę w tey wodzie a klac ciepło na serce.

To jest Curatio interna przez którą za pomocą Bożą iadowite zarazenie powietrza morowego zwnętrza moze być wygnane.

Co się daley dotycze to nalezy in curatione Carbunculorum pustularum et Papularum to iest na leczeniu Apostematum wrzodów guzów y krost et in finali purgatione na ostatnem purgowaniu albo oczyszczeniu. Bo gdy tym obyczaiem iako się mowiło człowiek na wnętrzu bedzie purgowany y oczyszczony zatym wnetże się ukaza na wierzchu wrzody krosty które iedny są czerwone, a drugie bywaią czarne drugie modre a drugie blade albo szare.

Jeśli mozg w głowie był powietrzem zarazony tedy sie okaza guzy krosty y plamy za uszami na szyi na czole albo lisiinie na zebach albo na gardle. A iesli serce zarazone było tedy sie okaza wrzody y plamy pod pachami albo na bokach. Jeśli wątroba była zarazona tedy się ukaza krosty na łonie albo na goleniach. Bo principale membru kazde mocą tą którey mu Pan Bóg uzyczy tym wygania precz

od siebie szkodliwą materią a na wierzch ją wypycha aby była uleczona y odegnana. A kiedy gdzie indziej na ciele na głowie albo na nogach ukaze się znak wrzodów albo krost tedy według nauki Uczonych y doświadczonych Medyków y Cyrulików ma być na to przyłożony plastr wyciągający aby naturze pomocen był ku wyciągnięciu wrzodu na wierzch. A gdzieby na wierzch niechciał wyniść albo by zaś wstąpił tedy człowiek ten już niepewnego zdrowia.

Drudzy banki stawiają aby mogli wrzód wyciągnąć y to pomoc nie na Drudzy wzięwszy cebule a skroiwszy iey wierzch y szrodek wyrznawszy kładą dryakiew a ony wierzchem skroionym zaprawiwszy kładą w ogień aby się tak upiekła. A gdy się prawie dobrze upiecze po tem utłukszy w mozdzerzyku z onego czynią plastr a na guzy przykładają barzo iesel rzecz pomocna za pomocą bożą y doświadczona. Jako y którym obyczaiem guzy iadowite mają być zmiękczone y na wierzch wyciągnione gdy wnątrz są. Drudzy o tym księgi napisali co tu opuściwszy na krótkce tilko przypomnie pospolite a proste rzeczy któremi sobie ludzie czasu potrzeby mają y mogą pomoc.

Ludzie pospolici y wieśniacy tego prostego lekarstwa niechay używają. Wezmi pieczoną cebule a ciasta kwasnego skolacz cebule a z ciastem zmieszay a na guzy przykładay. Item Gnoiu gołębiego zmieszay z owsianą albo ieczmienną mąką przyday do tego troche miodu y troche driakwie a to pomieszay a na wrzód przykładay barzo prędko pod tym zmiękczeie y zbiera się wrzód ale trzeba często plastr odnawiać y przykładać. Item Drudzy bierzą figi ciasto y solkażdego zarowne a to pomieszawszy czynią plastr y na wrzody przykładają raz dwa y cztery zbiera się pod tym prędko y otwarza się. Item Na krosty wezmi Cantarides w occie mocnych I quintel ciasta iako włoski orzech zmieszay to a rozmocz wodą ciepłą włóż tego w skorupinkę orzecha włoskiego a na wrzód przyłóż.

It. Na czarne krosty wezmi białey Liliey wloz ją w oliwę a wzięwszy zaś te listki przykładay ie na krostky na każdy dzień raz cztery pięć az wypadnie a potym przykładay atractorywy.

Jesli bolenie wielkie iesel po otworzeniu wrzoda Wezmi wielką gebkę zmaczay ją w wodzie w której wrzał Rumien pospolu z nasieniem lnianem et faenum Graecum y slaz to uczyni ulzenie boleści y wrzodowi pomaga.

Albo wezmi bialek z iaia y pol zoltka iaiewego y troche oleyku rozanego uczynić mase z tego a plasterek z tego uczyniwszy na wrzodową ranę przykładay.

### PLASTER KOSZTOWNY

*do zmiękczenia rychlego wrzodu.*

R. Radicum altee Malvarum Matrum violaru cum radicibus Radicum Lilii albi an 3j.

Cognantur omnia et pistentur cum axungia porci et fermento iam cum radicibus praedictis ponas radices faeniculi et dictami vel rutam similiter semina lini et faenum Graecum.

### N o t a.

Takowe wrzody mają być otworzone puszczałem albo wzdym plastrzem im przedzemy tym lepiej aby iadowitość zarazliwa oddech mogła mieć ku wyszciu a nie czekać aż by się sam wrzód otworzył miał. Potym wychędożywszy ranę ma być goiona iako inne wrzody pospolicie.

Na ostatek ma wziąć iakoby ku zamknięciu y dokonczeniu trunek potowy raz albo dwa w domu się zatrzymać żeby wszystko ciało od iadowitej zarazy było wyczyszczone żeby zasie z tym iadem nie było zarazone.

### P e r o r a t i o.

Ukazało się już na krótko co jest Pestylentia y iako y skąd zowią ją iako jest rozmaita skąd y od kogo pochodzi która jej przyczyna na które ludzkie przypada iako się jej chronić y wiarować iako ją poznawać. Na ostatek iako ją na wnętrzu y na wierzchu ma kto w człowieku leczyć y odegnać.

Wszechmogący y wieczny Pan Bóg niech nam raczy być łaskawym y miłosiernym y niech nas bronić raczy od zarazliwego iadowitego powietrza morowego tych niebezpiecznych y ostatecznych czasów przez Chrystusa Syna swego Pana naszego. O wieczny dobrotliwy y miłosierny Boże według iasnej a łaskawej obietnicy twojej którą obiecał ratunek y pomoc mówiąc:

Wzywaj mnie czasu potrzeby a ja ciebie poratuję a ty mnie wychwalać będziesz przysiągłes też Panie słowem nieodmiennym mówiąc. Żywe ja niechcę śmierci grzesznego ale raczy żeby się nawrócił a żywy był Prosimy twego majestatu świętego racz od nas karanie morowe powietrza oddać dla twego jednorodzonego Syna Jezu Chrysta Pana y Zbawiciela naszego. Amen.

Soli Deo gloria et honor.

### Znaki które zwykły uprzedzać morowe powietrze.

Napierwszy znak albo radnie przyczyna morowego powietrza są częste czasu Lata deszcze bez wiatrów a gdy deszcz nie idzie nieba postanowione pochmurne.

Drugi znak od nieba mozem brac Zacmienia tak Slonca iako y Miesiaca Komety y insze znaki ogniste na powietrzu oznaymuia powietrze.

Trzeci znak pewny gdy się zdadzą lasy gorzec to iuz nam bli-sky aer bywa napsowany.

Czwarty znak Chleb przez noc na wiatr wystawiony iezli ze zmodrzeie toz znaczy.

Piąty psów y wilków wsciekłość powietrzem przegraza.

Szosty owce zwykly wprzod zdychać bo są mdlejszego daleko niz ludzie przyrodzenia.

Siodmy Chrobactwa Wezow Kretów y onym podobney gadziny po ziemi gęste czołganie iest znakiem bliskiego morowego powietrza. Bo gadzina ziemne swoje mieszkanie opuszcza dla przykrych wapo-rów które w ziemi sie zacząwszy y z niey wychodząc powietrze zwy-kly psować y zarazać.

Osmy Ptaków zdychania a u zdechłych pod skrzydlami pecherze gwałtowny mor zwykly oznaymować.

Dziewiąty molów plech sierszeniow much y inszych które ex putredine generantur dostatek o powietrzney zarazie daią znać.

Ostatni Wgalkach które sie na debie rodzą pospolicie debian-kanu zowia urodzi się albo chrobaczek, albo muszka albo paiaczek Chrobaczek powietrzem grozi bo sie rodzi z wilgotności z zapsowaney Muszka oznaymuie urodzaiu okwytość bo się rodzi z wilgotności umiar-kowany. Paiaczek głodem przegraza bo iest zimo suchy a zimno y su-chość rodzenia y zywtowi są przeciwnemy. Temu ostatniemu znako-wi tak wiele wiary day iako Cardanowi y Mizaldowi który tego sta-tecznie dowodza az sam przez doświadczenie co iest prawdziwego obaczysz. Tych znaków gdzie się kilka zbiezy nie omylnie zarazę oznaymuia. Która tez po woynach powodziach po trzęsieniu ziemie rzadko po głodzie zwykla się zaczynać. Z tąd mozem obaczyć iesli ze terazniejszy postrach morowego powietrza znaki iakie uprzedziły. Insze opuściwszy mamy tego ex astris nieiakie przyczyny zwlaszcza troie zacmienia ktore blisko przyszych czasów effecti swoje beda ros-ciągac: tak ze złączenia y zgromadzenia planeta barzo czeste w zna-mieniach melankolicznych Wszakże poniewasz ieszcze znaków gwał-townych ani aeris corruptionem niebaczemy Pana Boga wzywając a niepotrzebne smrody y błota uprzątając od posrzodku Listopada gdy Mars opanowawszy znamie człowiecze przeciwnym promieniem na zacmienia y coniunetią wielką bedzie poglądał I gdzie sie nic gwał-townego nie wznowi z laski Bozey wie iako mozem być bezpie-czniejszymi.

# NOWE MIASTO NAD PILICĄ

(gub. Piotrkowska pow. Rawski).

## ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Gruntownie odnowiony, ulepszony, udogodniony i znacznie powiększony, cały rok otwarty.

**Racjonalna hydroterapia**, ścisły internat i eksternat. **Kąpiele rzeczne, Elektryczność, Masaż, Gimnastyka.** Wszelkie **wody mineralne, Mleczarnia, Kumys, Kefir, Serwatki, Dyjetetyczne żywienie.**

Piękne i rozległe spacerdy w ogrodach zakładowych, własnym mostem przez Pilicę połączonych, z wielkimi lasami, dobra orkiestra, Letnie mieszkania. Telegraf a miejscu. Poczta codzienna, komunikacja osobowa przez Opoczno stacją dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Bliższe objaśnienia w Warszawie w aptece H. Kucharzewskiego. Miodowa 4, lub na miejscu w zarządzie zakładu. Główny lekarz

**J. Bieliński.**



FABRYKA  
WYROBÓW CHIRURGICZNYCH  
I INNYCH STAŁOWYCH OSTRYCH



O R A Z

BANDAŻY

**J. JODŁOWSKIEGO.**

W WARSZAWIE.

Główny Skład ulica Bielańska Nr. 5.

Drugi Skład ulica Marszałkowska Nr. 137.

Poleca najnowszych systemów narzędzia chirurgiczne oryginalne paryzkie, jako też podług wzorów tychże z własnej fabryki po cenach jaknajniższych.

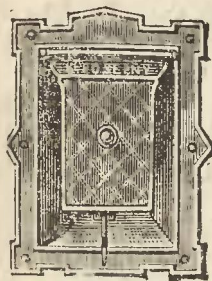
*Cenniki na żądanie franco.*

# FABRYKA MASZYN I POMP KAROLA POSEPNY

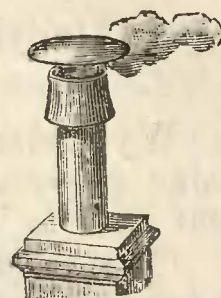
W WARSZAWIE

Marszałkowska № 17.

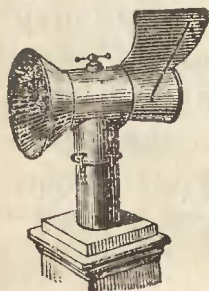
(Telefonu № 337).



**Wentylator pokojowy** z wentylatorami mikowemi do kanałów dymowych.



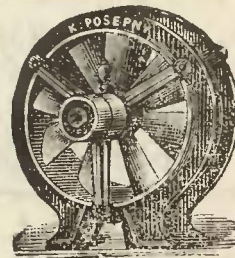
**Wentylator kominowy**, zapobiegający dymieniu pieców w mieszkaniach.



**Wyciągacz zepsutego powietrza** i nadmiaru ciepła, do kominów wentylacyjnych.



**Sikawka do polewania ogrodów**, ulic oraz do gaszenia pożaru w zarodku.



**Wentylator szrubowy** na ruch transmisyjny do wyciągania zepsutego powietrza, pyłu, pary, gazu i t. p. w różnych fabrykach i t. p.

---

## SKŁAD WYROBÓW GUMOWYCH I ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH KUKSZ & LUEDTKE

w Warszawie, Bielańska Nr. 5.

Mają zaszczyt polecić: **Pończochy** elastyczne dla osób cierpiących na rozdęcie żył. **Pasy brzuszne** gumowe, flanelowe i dymowe najświeższych modeli. **Wyksatyny**, **podkłady** i **plótna gumowe** pod chorych. **Ceratki** do kompresów. **Szpryce**, kauczukowe, gumowe i szklane. **Szprycki Prawatza** francuzkie i angielskie. **Su-pensorja** i **Katetery** różnych systemów. **Termometry** maximalne, kąpielowe i ściennie. **Waty**, **Gazy** i **Bandaże** do opatrunków. **Irrygatory** szklane i blaszane. **Inhalatory**, **Poduszki** gumowe pod chorych. **Poduszczyki** higieniczne dla dam. **Kanki**, **Sondy** żołądkowe, oraz **Mameczki** do karmienia dzieci.

Szpitalom i Zakładom Dobroczynnym odstępujemy odpowiedni rabat.

Wszelkie zlecenia wyślemy pocztą lub koleją za zaliczeniem. **Sprzedaż hurtowa i detaliczna**. **Cenniki** oraz próby gratis franco.

## ЭНЦИКЛОПЕДИЧЕСКІЙ МЕДИЦИНСКІЙ СЛОВАРЬ

d-ra Villaret,

W przekładzie na język ruski pod redakcją Prof. J. Tarchanowa i d-ra B. Oksa.

Wychodzi, począwszy od 15 Kwietnia 1892 r., dwa razy na miesiąc zeszytami zawierającymi pięć arkuszy ścisłego druku (około 90000 liter w arkuszu).

Cały słownik wydany będzie w ciągu roku i składać się ma z 2 tomów, zawierających mniej więcej po 60 stron druku. Zeszytów będzie najmniej 25.

Cena zeszytu bez przesłki — 60 kop.

Życzący otrzymywać „Słownik“ raczą zawiadomić o tem listownie pod adresem: И. А. Эфронъ. С. Петербургъ, Прачешный переулокъ, соб. д., zapłaty prenumeracyjnej załączać nie trzeba. Zeszyty wysyłane będą za zaliczeniem, za co pobierana będzie opłata 10 kop., a za przesłkę 15 kop. Opłaty zaliczeniowej uniknąć można, nadsełając kwotę 75 kop. za zeszyt i za przesłkę, markami pocztowemi.

---

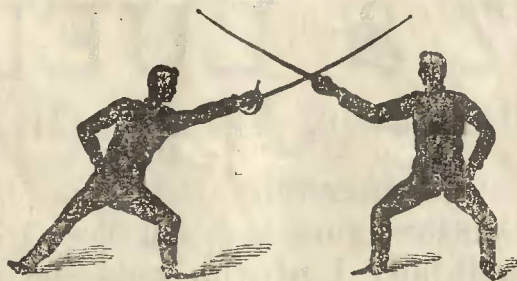
## ZASADY HYGJENY

Prof. Flügge'go.

(600 stron druku, z 2 tablicami kolorowemi).

Cena dla prenumeratorów „Z d r o w i a“ została obecnie znacznie niższa i wynosi 2 ruble z przesłką. Uprasza się o szybkie zgłaszanie się z powodu małej liczby egzemplarzy. Można wypisywać za zaliczeniem pocztowem.

---



NOWO-OTWORZONA

PRZEZ

# JULJANA MICHAUX

## RACJONALNA SZKOŁA FECHTUNKU.

ul. St. Krzyzka Nr. 29.

W odpowiednio urządzonej sali udziela się lekcji fechtunku na szpady, florety i pałasze podług najnowszych metod.

Sala zaopatrzona we wszelkie przybory służące do fechtunku najlepszej konstrukcji, otwarta od godz. 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 9-ej wiecz.





Specjalny Zakład Prawdziwego Leczniczego  
**KEFIRU I GRZYBKÓW KEFIROWYCH**

W WARSZAWIE, ul. **Królewska N 31**  
Letnia kuracja w **Ogrodzie Saskim** we własnym pawilonie.  
Pierwsza inicjatorka rozpowszechnienia i wyrobu kefiru od roku 1863

**Klaudja Sigalina**  
Z KAUKAZU.

---

**DLA KASZLĄCYCH I SŁABYCH**

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich: w Warszawie, Krakowie i Lwowie:

**Miodo-Ziołowo-Słodowy Ekstrakt i Karmelki**

**„LELIWA“**

Wyłączna sprzedaż w **Aptekach i Składach Apte-  
cznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie. Pe-  
wniejsze i tańsze od zagranicznych.**

Flaszka ekstraktu k. 75; paczka karmelków k. 15.

---

DOM HANDLOWY

**T S I Ń - Ł U N**

Zjednoczone Towarzystwo Kupców Kjahtyńskich

**Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 67 i Marszałkowska 117**

**Łódź. Piotrkowska 17.**

**Telefonu Nr. 614.**

Poleca

**HERBATE ŁĄDOWĄ**

własnego zakupu w **Chinach**, od rs. 1 k. 40 do rs. 7 k. 40 za funt.  
Oprócz tego Dom Handlowy posiada własne składy: w Kjahtcie, Irbicie, Irkueku,  
Niżnym-Nowgorodzie, Moskwie, St.-Petersburgu, Rydze, Wilnie, Tambowie  
i Woroneżu.

---

**RESTAURACJA MARCINA STANI,**

dawniej **MICHAUX**

**Ś - t o K r z y z k a № 29.**

z ogrodem, otwarta do godziny 2-jej w nocy.

---

Дозволено Цензурою.—Варшава 10 Іюля 1892 г.

---

W Drukarni St. Niemiery, Plac Warecki № 4.

ZAKŁADY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWE

Wystawa Hy-  
gieniczna  
w Warszawie  
1887 r.

**GOSPODARSTWO MLECZNE**

DYPLOM  
UZNANIA

MŁYN PAROWY,

Gorzelnia i Rektyfikacja Spirytusu

oraz FABRYKA DROŻDŻY PRASOWANYCH

**KAROLA HENNEBERGA**

Dominium Nowodwór, przy St. Dr. Żel. Teresp. N.-Mińsk.

poleca:

**MLEKO HIGIENICZNE NIEZBIERANE.**

Produkcja powyższego mleka dostarczana jest każdodziennie do Warszawy w 2-ch odmianach:

I-mo: Mleko w stanie naturalnym, wprost po udoju, sprzedaż w naczyniach porcelanowych. II-do: Mleko po udoju, centryfugowane i pasteuryzowane, sprzedaż w naczyniach szklanych. Niezależnie od powyższego **Mleko zsiadłe, Serwatka, Maślanka, Kefir** oraz **Masło** własnej produkcji. Tak pierwsze, jak i drugie poleca się jako pokarm, głównie dla **Niemowląt, Rekonwalescentów** lub **Osób chorych**.

Zarząd interesu mlecznego w Warszawie

**Królewska Nr. 21.**

**NATURALNY COGNAC**

**Z WINOGRON KRYMSKICH**

**fabryki „IMPERIAL“**

**W WARSZAWIE.**

Fabryka zostaje pod kontrolą p. Prof. N. Milicera. Koniak analizowany przez D-rów Nenckiego i Zawadzkiego. Koniak „**IMPERIAL**“ jaknajczystszy produkt z wina zalecany chorym i rekonwalescentom przez powagi lekarskie.

Sprzedaż hurtowa od 1 $\frac{1}{2}$  wiadra w kantorze fabryki — detaliczna w znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

**500 razy powiększonym** przedstawia się każdy przedmiot za pomocą nowo wynalezionej

zadziwiającego **MIKROSKOPU KIESZONKOWEGO**

Dlatego niezbędnym on jest dla każdego przemysłowca, nauczyciela, studenta, a nawet niezbędny i pożyteczny jest w każdym gospodarstwie do badania rozmaitych pokarmów i napojów, a nadto dodaje się do przyrządu lupa przydatna dla krótkowzrocznych do czytania.

Wysyła się za dołączeniem rubla w gotówce lub markach pocztowych, franco na całą Rosję.

**D. KLEKNER, Wien, I, Postgasse 20.**

Najłatwiej asymiluje żołądek ze wszystkich podobnych wód



arsenikowo-żelazistych



Naturalna mineralna

**Woda Gubera**

zawierająca  
żelazo i arsen

ze **Srebrenicy** w Bośni

Nadzwyczaj skuteczną okazała się woda Gubera w:

1. wszelkich chorobach, wynikających z nienormalnego składu krwi, jak anemia chlorosa.
2. w wycieńczeniu po przebyciu osłabiających chorób jak po zwykłej zimnicy lub malarii.
3. w chorobach kobiecych i tychże następstwach.
4. w chorobach skóry.
5. w chorobach nerwowych.
6. w pewnych odmianach tworzenie się nowotworów (Lymphoma).

Według analizy, którą przeprowadził c. k. z. a. profesor chemii medycznej, rada dworu Dr. Ernest Ludwig, zawiera owa mineralna woda na 10.000 części:

bezwodnika kwasu arsenikowego . . . . .	0·061
siarczanu żelazowego . . . . .	3·734

Wyłączne prawo rozselki posiadają firmy:

**HENRYK MATTONI**

**FRANZENSBAD. WIEDEN, KARLSBAD.**

Tuchlauben, Mattoni-Hof.

Maximilianstrasse 5. — Wildpretmarkt 5.

**Mattoni & Wille, Budapeszt.**

Sprzedaz we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Tom VIII.

Nr 82.

Lipiec 1892.

# ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.



*Adres Redakcji: Sto-Krzyzka 25.*

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiery,

Plac Warecki № 4.

1892.

## TREŚĆ NUMERU:

*Artykuł wstępny.* Z powodu cholery w kraju Zakaspijskim i na południowym zachodzie Rosji Europejskiej (str. 285). — *Artykuły oryginalne.* Tyfus wysypkowy w Warszawie, podał M. Cierniewski (str. 296). — Opis sanitarny przedzalni wełny chesankowej Peltzer et Fils w Częstochowie, podał E. Kohn (dokończenie) (str. 299). — *Kronika.* Buletyn sanitarny za m. Czerwiec r. b. (str. 305). — Taksa analiz chemicznych dokonywanych w Warszawskiej stacji higienicznej (307). — Gruźlica ptaków, względem kur (309). — Masło sztuczne jako przenośnik choroby (310). — Zachowanie ludzi po użyciu zepsutego mięsa (310). — Zatrucie rakami (311). — Prosty sposób rozpoznawania mięsa zamrożonego (311). — W kwestji przechodzenia trucizn do mięsa zwierząt (311). — Mięso przy róży świń (311). — Trwałość zarazy pneumonicznej (312). — Masło paryzkie (312). — Wynagrodzenie hodowców w Niemczech (312). — Ostatni spis w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (312). — Weże jadowite w Indjach Wschodnich (312). — Amerykański kongres lekarski (313). — Katedra chemji środków pokarmowych (313). — Statystyka samobójstw w armjach (313). — Jełczenie tłuszczów (314). — Przytułki dla rekonwalescentów w Anglii (314). — *Odcinek.* Stary rękopism o dżumie, podał J. Tchórzniński (dokończenie) (315). — Ogłoszenia.

Apteka, poczta, telegraf, sklepy, dwie restauracje.

ZAKŁAD LECZNICZY

**„NAŁĘCZÓW“**

5 godzin od Warszawy 1 g. od Lublina 4 wiorsty od st. kolei Nadw. „Nałęczów.“ Powozy i omnibus na pociągi pocztowe

W zdrowej i malowniczej miejscowości, urządzonej wykwintnie i wygodnie.

Środki lecznicze: 1) **Instytut hydropatyczny** urządzonej wzorowo z zastosowaniem elektryczności, massażu, wód mineralnych i kuracji dyjetetycznej, cały rok otwarty pod kierunkiem D-ra Chmielewskiego i D-ra Rembielińskiego. 2) **Łazienki do kąpeli** żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, odpowiadających morbadom w Francesbadzie, igliwiowych i wszelkich sztucznych Woda Nałęczowska odpowiadająca źródłom żelazistym w Spa, gimnastyka lecznicza, kumys, kefir i t. d., w sezonie letnim od 15 Maja do 15 Października.

W Nałęczowie leczą się skutecznie: choroby nerwowe, żołądko-kiszkowe, katar dróg oddechowych, wycieńczenia, otyłość, blednica, choroby kobiece i t. d.

W letnim sezonie wspólnie ze stałymi lekarzami, konsultują specjaliści: **Dr. Chełchowski, Dolński, Nussbaum,** i asystent **Dr. Sacewicz.**

Całodzienne utrzymanie z kuracją **od 3 rubli**, w sezonie zimowym ceny niższe. Bliższych objaśnień udziela administracya Zakładu, w Warszawie **Dr. W. Lasocki**, Plac św. Aleksandra № 10 m. 9.

Centralny Skład

TYTONIU i PAPIEROSÓW

**Br. J. i A. ASŁANIDI**

Z Rostowa n/D.

140. Marszałkowska 140.

Poleca wyroby własnej fabryki zawsze świeże i w wyborowych gatunkach.

Warszawa, Lipiec 1892.

### Z powodu cholery w kraju Zakaspijskim i na południowym wschodzie Rosji Europ.,

podał **J. Polak**

(z referatu mianego na posiedzeniu Warszawskiego urzędu lek. 14 b. m.).

Systematycznych urzędowych publikacji o przebiegu epidemji, o której mowa tu będzie, nie wydawano dotychczas. Dla tego fakta następujące zebrane z depesz, przeważnie Agencji Północnej i z „Gońca Rządowego,” oraz ze źródeł zagranicznych, a głównie ze śledzącego pilnie za ruchem cholery dziennika angielskiego „The British Medical Journal“ podamy:

Wstępny artykuł tego czasopisma z dnia 9 b. m., poświęcony jest przebiegowi epidemji, z którego widzimy co następuje:

We wszystkich dotychczasowych epidemjach, cholera wędrowała z Azji do Europy trzema drogami: 1) przez północno-zachodnie prowincje Indji do Afganistanu, potem w kierunku dróg karawanowych przez Balkh, Bucharę i Chiwę do gubernji oremburskiej; 2) drogami handlowymi przechodziła z południowych Indji do Persji, dalej na południowy zachód do Syrii i Egiptu i na północny zachód przez Persję do morza Kaspijskiego, potem do Astrachania i po Wołdze do Saratowa, Kazania i dalej (r. 1830); wreszcie (1865—66) 3) ukazawszy się w Suez w czasie wędrówki pielgrzymów szerzyła się przez Egipt w około morza Śródziemnego. Od r. 1865 ten ostatni kierunek zawsze był obierany i morze Czerwone stało się drogą, która najbaczniejszą na siebie zwracała uwagę międzynarodowych komisji sanitarnych. W bieżącym roku kierunek epidemji przypomina jej wędrówkę z lat 1829 i 1843—44; jest to stara droga acz zmodyfikowana z powodu zbudowania drogi kaukaskiej, która przechodzi od Samarkandy, przez Aschabad (przy granicy perskiej) do morza Kaspijskiego. Z Baku, które stanowi zakończenie drogi żelaznej zakaspijskiej ruch handlowy kieruje się przez Tyflis do południowej Rosji oraz na północ do Astrachania i dalej Wołgą na zachód północny. Cholera przeszedłszy z Afganistanu do Persji, przekroczyła granicę państwa ruskiego w końcu kwietnia lub na początku maja (n. s.) i z miast najpierw nawiedziła Ashabad, od którego drogą zakaspijską z gwałtowną szybkością na wschód i na zachód podążyła, w kilka dni doszła

do morza Kaspjskiego i nie będąc zatrzymaną przez tę naturalną przeszkodę, wkroczyła w kierunku ruchu handlowego do Baku. Lubo zarządzoną została tam niebawem ścisła kwarantanna, która doszczętnie wstrzymała handel tego miasta, cholera zdążyła rozsypać się po okolicy i rozszerzyć się dalej w trzech kierunkach: na południe do Szusza w bliskości granicy tureckiej, na zachód do Tyflisu i na północ do Astrachania i potem do Saratowa odległego o 500 wiorst od ujścia Wołgi, w którym według „Brih. med. Journ.“ w ciągu pierwszych czterech dni b. m. zmarło 29 osób z powodu cholery. Dziennik wspomniany dodaje, co jednak nie potwierdzonem zostało z kądinąd, iż według doniesienia z Petersburga pod d. 6 b. m., zdarzyły się wypadki cholery w gubernji kostromskiej, resp. w środku niemal Rosji Europejskiej. Tę ostatnią wiadomość atoli jako niepotwierdzoną, pozostać może na stronie.

Z doniesień telegraficznych Agencji Północnej, drukowanych w naszych dziennikach, a powtarzamy, wielce niesystematycznych, następującą ułożyć możemy tabelkę chronologiczną wypadków zachorowania i śmierci z powodu cholery w ostatnich dniach:

Data	W B A K U		W ASTRACHANIU		W TYFLISIE		W SARATOWIE	
	przybyło do szpitala	zmarło w mieście	zachorowało	zmarło	zachorowało	zmarło	pozostało	zmarło
czerwiec								
29	36	45			2	2		
30			8	3				
lipiec								
2		60			3	—		
6	46	112			—	2		
7		62	b. chor. 112		6	3	40	11
10	49	64	do szpit. 145	51	6	5	14	4

Oprócz miast wspomnianych, notowano dorywczo liczne wypadki w Elizawetpolu, Carycynie, Samarze i w Błogosłownem Promysle, a nieliczne w Petrowsku, w Symbirsku, w Pokrowskiej Słobodzie, w Chwałyńsku, w Stanicy Prochładnej, Przybliżonej i t. p. <sup>1)</sup>

Powtarzamy tedy, że wiadomości telegraficzne nie są ani dość systematyczne, ani też niewątpliwie nie mogą być dokładne. Pomijamy wypadki rzekomo do cholery azjatyckiej odnoszące się, o których sygnalizowano z Paryża, Berlina i t. p.

<sup>1)</sup> Ostatnie wiadomości: 13 lipca zmarło w Astrachaniu 264 osób, w Baku 57; 14 lipca zmarło w Astrachaniu 210 osób, w Saratowie 34, w Carycynie 71, w Samarze 24, nadto rozszerzyła się epidemja do porzecza Donu.



Faktem jest niezawodnym wszakże:

1) że cholera, przeniesiona z Persji przed dwoma i pół miesiącami do kraju Zakaspijskiego, przeszła do Baku i że z Baku szerzy się w trzech pomienionych kierunkach: na południe, zachód i zachód północny;

2) że w Baku i w Astrachaniu przedstawia się w bardzo groźnej postaci, iż obliczywszy na rok i na 1000 ludności nie mniej jak dwieście kilkadziesiąt na tysiąc dawałaby śmiertelności;

3) że lubo z dwóch stron zagraża Europie, przecież szerzyć się dalej zdaje tylko w ostatnim ze wspomnianych kierunków;

4) że porty morza Czarnego wolne są od zarazy, co posiada szczególną wagę dla Europy; zwłaszcza dla Austrii, Niemiec i państw Bałkańskich (jak to wskazują fakta z r. 31 i 47), na co szczególną uwagę zwrócił Dr Proust w raporcie do „Comité Consultatif d'hygiène“ w Paryżu.

Przechodząc do głównego naszego przedmiotu, t. j. do stanowiska Warszawy w obec groźnej plagi, uwzględnić jeszcze winniśmy uwagę Colin'a <sup>1)</sup>, że pandemje cholery z Indji pochodzące pod względem biegu swego okazywały coraz to większą szybkość. Tak: cholera która powstała w Indjach w r. 1812, potrzebowała 18 lat czasu aby rozpowszechnić się w Europie w r. 1830; cholera która powstała w Indjach w r. 1845, już w r. 1848 nawiedziła Europę; wreszcie pandemja z r. 1865, a więc w okresie silnie rozwiniętej żeglugi parowej już w kilka miesięcy rozpowszechniła się w naszej części świata.

Wiemy z pewnych źródeł, że w Odesie nie ma wcale wypadków cholery podobnie jak i w innych portach morza Czarnego, że zatem nie jesteśmy w tej chwili z tamtej strony zagrożeni, jak to było w ciągu ostatnich epidemji europejskich z ostatniego dziesięciolecia. Wówczas mieliśmy powody tem większe obawiania się cholery, że w stosunku do miast nawiedzonych, a tembardziej do miast Europy środkowej, Warszawa i jej okolice pod względem sanitarnym daleko niżej stała, gdy w stosunku do miast nawiedzonych obecnie przez plagę, Warszawa stoi o wiele wyżej; ale za to byliśmy wówczas właśnie zasłonięci od nawiedzonych epidemją Włoch, Hiszpanji, Francji miastami o silnie rozwiniętym systemacie sanitarnym, czego o obecnej sytuacji powiedzieć nie można. Tak więc jesteśmy

---

<sup>1)</sup> Encyclop. d'hygiène et de méd. publ. Paris. 1890. T. II. Fasc. 1, p. 35.

zagrożeni cholera w tej chwili od strony południowo-wschodnich gubernji Rossji, gdzie epidemja krocząc po Wołdze, doszła do Saratowa i Symbirska, lubo w groźnej postaci dotychczas tylko jak się zdaje w okolicy Astrachania się trzyma. Ażeby ocenić doniosłość obawy przeniesienia cholery do nas, porównać przedewszystkiem wypadki daty dawniejszych epidemji w kraju z takimiż w cesarstwie. Za skalę porównań użyjemy z jednej strony dane Dra Bertensona z Petersburga <sup>1)</sup>, z drugiej wartościową książeczkę Maleka o epidemji cholery w Warszawie w r. 1867 <sup>2)</sup>.

*Epidemje w Cesarstwie.*

Pierwsze ukazanie się na Kaukazie w czerwcu roku 1823 (przez Persję). W r. 1829 w sierpniu przeszła z Mandzurji i Średniej Ordy drogą karawanową do Orenburga. W r. 1830 ukażała się w Astrachaniu, poczem szerzyła się po Wołdze i po linii kaukaskiej. Jeszcze w r. 1830 zajęła gubernje: wiatską, permską, jarosławską, twerską i niżegorodską, półwysp taurycki, a po Dnieprze doszła do Kijowa i zajęła gub. podolską i wołyńską.

W r. 1846 z Persji rozszerzyła się do morza Kaspijskiego, przez takowe zaś i przez góry Kaukazkie doszła 24 maja 1847 r. do Kizlaru, a ztamtąd po rzekach Tereku i Moskwie. W roku 1848 na wiosnę grasowała w gubernjach połudn.-wschodnich w obrębie porzecza Wołgi, oraz gub.: woroneżskiej, kurskiej, charkowskiej, orłowskiej i połtawskiej, a we wrześniu w Kijowie.

W r. 1850 zaczęła się na Kaukazie i rozpowszechniła się na południu Rossji i w Besarabji.

*Epidemje warszawskie.*

W r. 1831, 23 kwietnia.

Od 4 (16) sierpnia do 31 grudnia 1848 r. (12 stycz. 1849).

W r. 1849 od 15 (27) maja do 8 (20) grudnia.

<sup>1)</sup> K woprosu o cholere 21 sierpnia (2 września) 1884.

<sup>2)</sup> Cholernaja epidemja w Warszawie w 1867 godu. Warszawa 1868.

W r. 1849, 50 i 51, istniała wciąż w gub. podolskiej.

W r. 1852 i 1853 istniała w Astrachaniu, w Krymie, w kraju nadbaltyckim i w Finlandji, a również w Petersburgu.

Potem wygasła wszędzie z wyjątkiem Petersburga, a w r. 1855 ukazała się w 35 guberniach Rossji Europejskiej.

W 1865 roku, pierwsze wypadki w Odesie na początku lipca (od majtka okrętu „Aleksander II“ przybyłego z Konstantynopola). Prawie jednocześnie ukazała się na Podolu, gdzie zaniesiona została prawdopodobnie z Gałacu przez kilka rodzin niemieckich, później w kilku gub. południowych, w kijowskiej, wołyńskiej, charkowskiej (na jesieni), w gub. podolskiej i w Petersburgu istniała i w roku 1866. Jednocześnie rozwinęła się cholera z Marsylji we Francji, również we Włoszech, Hiszpanji, Turcji, Austrii i Prusach.

W r. 1869 i 70 w gub. południowych, wschodnich, środkowych i w Petersburgu.

W r. 1871 w okolicy Astrachania potem rozszerzyła się na zachód.

Według natężenia epidemje cholery w Warszawie przedstawiają się w takiej postaci.

Rok	Czas trwania	Ludność	Liczba chorych	Liczba zmarłych	Maximum zachorowań na dobę
1848	150	204,272	4287	1678	287 $\frac{5}{17}$ IX
1849	205	206,412	1923	793	43 $\frac{9}{21}$ VI
1852	119	197,333	11042	4707	550 $\frac{1}{13}$ VIII
1855	115	195,702	4065	1784	83 $\frac{13}{35}$ VI
1866	109	245,590	3644	675	102 $\frac{21}{4}$ IX/X
1867	130	247,668	7249	2222	314 $\frac{18}{30}$ VII

W r. 1852 od 8 (20) lipca do 9 (21) listopada.

Od 7 (19) maja do 8 (20) listopada 1855 r.

Od 17 (29) lipca do 14 (26) listopada r. 1866 i od 21 maja (2 czerwca) do 7 (19) października 1867 r.

W r. 1867 pierwszy urzędnik Laskowski z Lublina przyjechał do Warszawy i umarł na cholere w końcu kwietnia.

W r. 1873 od 18 (30) maja.

W roku 1873 według dokumentów ówczesnego komitetu cholerycznego liczba chorych od początku  $18/30$  maja do  $14/26$  września wynosiła 4105, zmarłych zaś 1525; nie mając pod ręką ostatniego protokołu komitetu nie jestem w stanie podać cyfr do końca epidemii, ale wiadomo, że 25 września już tylko jedenastu zachorowało na cholere i że w końcu września zaczęto zamykać stacje choleryczne, z powodu zniknięcia epidemii, tak iż liczba chorych nie większą zapewne była nad 4200.

Widzimy tedy z powyższego zestawienia, że cholera o ile szerzyła się na wielkie terytorja dzisiejszej Rosji, nawiedzała zwykle Warszawę, atoli pewien opór w każdym razie znajdowała tu i niezbyt szybko przechodziła do kraju, zwykle po kilku miesiącach lub nawet przeszło po roku. Zważyć wprawdzie trzeba, iż środki komunikacyjne były wówczas o wiele gorsze niż dzisiaj, z drugiej strony jednak epidemie choleryczne w Europie z ostatniego dziesięciolecia i od r. 1879 w ogóle były o wiele od dawnych słabsze, o ile że trwały krócej i rozszerzały się na mniejsze przestrzenie. Wnosićby ztąd można, że lubo Warszawa jako zagrożona cholera uważać się winna, przecież przypuszczać można, że zastosowanie energicznych środków w celu zlokalizowania epidemii przez rząd przedsięwzięte, przy użyciu środków zapobiegawczych ze strony zarządu miasta, stopień niebezpieczeństwa znacznie zmniejszyć może.

Przechodząc do środków profilaktycznych, jakie zastosować na nas obowiązek by wkładał, chwilkę zastanowić się wypada nad etjologją cholery. Wiadomo, że sprawa ta zupełnie wyjaśniona nie jest, lubo w r. 1883 odkrycie przez Kocha laseczników przecinkowatych utwierdziło w dawnej hipotezie pasorzytnicznej natury cierpienia, pomimo fakt, iż obserwacje autora zostały nieco zachwiane poszukiwaniami Klein'a, że Koch nie znajdował laseczników we krwi cholerycznych ani w trzewach u trupów, że znajdowano bardzo podobne laseczniki u chorych niecholerycznych (Malassez przy dyzenterji, Finckler przy cholera nostras, Lewis — w ślinie ludzi zdrowych). W każdym razie zaprzeczyć się nie da oświadczenie Colin'a<sup>1)</sup>, że w bakterjologii cholery istnieją jeszcze pewne punkta niewyjaśnione.

Na następujące właściwości groźnej tej choroby zwrócić należy przedewszystkiem uwagę:

---

<sup>1)</sup> Colin, l. c.

Pominąwszy zdania niektórych uczonych, że cholera może pierwotnie rozwinąć się i po za jej ojczyznę, Azję, przyjąć wypada na podstawie całej historii plagi, że choroba zawsze powstaje pierwotnie w Azji, rozwijać się atoli może w różnych szerokościach geograficznych, wędrując całe miesiące lub lata, zwalniając w zimnie i wzmacniając się znowu w porze cieplej.

Przytaczano całe szeregi faktów przemawiających za niekontagijnością cholery <sup>1)</sup>. Do faktów tych należą: W roku 1875 w Indjach z pomiędzy 67 szpitali wojskowych, w 58 personel pielęgnujący nie chorował wcale, w Laufen w roku 1876 w więzieniu chorowało 296 aresztantów, z których 83 zmarło, z pielęgnujących zaś ich 22 więźniów trzech tylko dostało lekkiej formy cholery i t. p. Do faktów tych dołączyć można obserwacje, iż lekarze względnie rzadko ulegali cholercy, co i w Warszawie w roku 1867 stwierdziły cyfry, wykazujące iż najmniej ze wszystkich innych zawodów ten właśnie ulegał zarazie. Atoli fakt, że cholera zawsze szerzy się w kierunku dróg handlowych, przemysłowych, w kierunku wędrowek pielgrzymów i t. p. bez względu na kierunek wiatrów, na przeszkody naturalne jak np. morza, nazbyt widocznie świadczy o kontagijnej naturze plagi.

Główne siedlisko zarazki przedstawia wydzielina kanału pokarmowego chorych; przenoszony zaś on bywa za pośrednictwem towarów, pościeli, bielizny, przytem wybucha niekiedy z całą gwałtownością u wielu naraz ludzi po przeniesieniu zarazki do nowej miejscowości. Znany jest wypadek w Stanach Zjednoczonych, gdzie cały garnizon został dotknięty klęską po przeniesieniu doń trupa cholerycznego z sąsiedniej miejscowości. Woda ulega łatwo zarażeniu cholercą, atoli nie mniejszą rolę propagacyjną odegrywa powietrze.

Wiadomo dalej i wszelka pewność w tym względzie istnieje, że czynnikami mocno sprzyjającymi rozwojowi epidemii są: zły stan higieniczny miejscowości (gdy przeciwnie kanalizacja wzorowa, dobra woda i t. p. utrudniają rozwój plagi), osłabienie ludności przez poprzedzające klęski i pod tym względem zasługuje na uwagę głód obecny w Rosji, wreszcie znaczne nagromadzenie nowo przybywających, np. wojska.

Wreszcie indywidualne usposobienie do przyjęcia zarazki niewątpliwie wzmagają się przez znurzenie, nadmierne użycie jadła i na-

---

<sup>1)</sup> Arnoult Nouveaux élem. d'hygiène, 1881. Sander. O publicznej ochronie zdrowia. Przekład polski 1892.

pojów wysokowych. W roku 1854 w Paryżu większość chorych dostarczano do szpitala Charité w poniedziałki, po libacjach niedzielnych.

Przytoczone właściwości epidemii wymagają zastosowania odpowiednich środków profilaktycznych. Wszelkie środki zapobiegawcze przeciwko chorobom nagminnym można podzielić na administracyjne i higieniczne; pierwsze dążą do izolacji zarazka, drugie do wyrobienia odporności w miejscowościach i w mieszkańcach.

Do pierwszych należy: 1) przeszkadzanie w gromadzeniu się ludności np. jarmarków, zjazdów licznych i t. p., jak również unikanie gromadzenia wojska w miejscowościach cholera zagrożonych, 2) izolacja chorych i 3) kwarantanny.

Przy obecnej epidemii jarmark spodziewany w Niżnim-Nowgorodzie nastrocza niewątpliwie obawę rozmnożenia się zarazy. Co do kwarantanny, to takowa ze względu na obecność epidemii na lądzie stałym nie może być zastosowaną z należytą ścisłością, jak to za fakt niewątpliwy powszechnie uznano, i jak zresztą o tem wspomina okólnik departamentu Medycznego o środkach zapobiegających cholery<sup>1)</sup>. Natomiast *ogłędziny wszystkich* przybywających do miasta drogami żelaznymi i przez rogatki osób, a mianowicie lekarskie ogłędziny osób przybywających z miejscowości nawiedzonych cholera za zbytne uważane być nie powinny. Samo przez się rozumi się, że izolacja chorych, a mianowicie w danym razie izolacja pierwszych przypadków cholery wymaga dostarczenia urzędowi lekarskiemu, na straźnicy zdrowia publicznego stojącemu, *wiadomości o każdym* podejrzanym przypadku, zaś urząd ze swej strony stara się o ścisłe kliniczne i *bakterjologiczne* zbadanie podejrzanego przypadku.

Środki asenizacyjne na pierwszym planie w profilaktyce postawione być winny. Pod względem asenizacji Warszawa od czasu ostatniej epidemii cholerycznej postąpiła znacznie i jako wyraz tego mniejszą mamy znacznie w ostatnich latach śmiertelność niż dawniej. Wodociąg i kanały nie mało już dziś nawet do ograniczenia epidemii w razie jej wybuchu mogą się przyczynić; niewątpliwie i ogólny stan miasta i posesji pod względem zdrowotnym postąpił. W każdym razie jednak wiemy to dobrze, iż bardzo daleką jest jeszcze Warsza-

---

<sup>1)</sup> Wypiska iz odobr. Mied. Sowiet. przedstawienja Med. Dedart. po woprosu o mied.-polie. diejstwiach dla przeduprežd. i presiecz. cholern. epidemij w słuczaje pojawl. takowej wnutri Imperji.

wa od względnej normy sanitarnej i dlatego obok stosowania systematycznego środków asenizacyjnych w dalszym ciągu, na razie staje się koniecznym wzmocniony nadzór sanitarny i uporządkowanie ognisk zakażających powietrze i wodę gruntową, do których w pierwszym rzędzie należą wychodki. Do takiego nadzoru sanitarnego, podobnie jak do pochwylenia pierwszych objawów epidemji, nie wystarcza zwykły personel miejski, policyjno-lekarski i policyjny; potrzeba *pomocy lekarzy* praktykujących uznana już w czasie wszystkich poprzednich epidemji i zwłaszcza w przewidywaniu epidemji w r. 1884 nie podlega żadnej wątpliwości i zapewnienie sobie wcześniej tej pomocy jest rzeczą niezbędną. Ankieta sanitarna z roku zeszłego i podział miasta na obwody sanitarne dają ściśle wskazówki co do potrzebnej liczby lekarzy i ich obwodów działalności; przytem aby pomoc ich mogła być należytą, muszą oni pobierać odpowiednią zapłatę, naprz. proponowaną w r. 1884 przez Warsz. tow. lek. po 5 rubli na dobę. Należy postarać się nadto, aby instrukcja o budowie i utrzymaniu wychodków przez komitet sanitarny opracowana zyskała możliwie niezwłocznie sankcję władzy, co ułatwiłoby zadanie asenizacyjne organom policji i nadzór—lekarzom. Do lekarzy tych należałby też nadzór nad rynkami i sprzedażą produktów spożywczych, mięsa, ryb, owoców i t. p. Ponieważ doświadczenie z r. 1867 wykazało, iż niektóre miejscowości resp. ulice, jak naprz. rynek Starego Miasta (103 wypadki), Franciszkańska (299), Rybaki (194), Muranowska (154), Krochmalna (191), Grzybowska (133), Pańska (284), szczególnie usposobione były do przyjęcia cholery, przeto w odpowiednich obwodach należy wzmocnić pomoc lekarską, w innych zaś można uszczuplić.

Zarząd miejski zarządza ze swej strony energiczne środki *cochronne* przeciwko sprzedaży *produktów* spożywczych wątpliwych własności higienicznych. Studnie z wodą niezdrową do picia powinny być zamknięte zupełnie lub o ile do przepłukiwania rynsztoków i t. p., woda ma być używana, klucz znajdować się mógłby u organów policji.

Oprócz ogólnego stanu domów mieszkalnych i głównych ognisk chorobotwórczych — wychodków i śmietników, szczególnej kontroli urzędu lekarskiego podlegają pewne zakłady, w których według doświadczeń z r. 1867 (Malek. l. c.) najwięcej się zaraza upowszechniła, jak naprz. domy publiczne; z chwili tej skorzystać należałoby, aby doprowadzić do skutku, przeniesienie białoskórników po za obręb miasta.

Środek zastosowany przez b. Ober-policmajstra Własowa, na podstawie zatwierdzonego przez Namiestnika Król. Pol. zdania głównego Komitetu Cholerycznego, aby *każdy warsztat* zatrudniający więcej jak 10 robotników posiadał własnego lekarza, którego obowiązkiem byłoby odwiedzać codziennie zakład dla przekonania się o stanie zdrowia pracowników i nieść pomoc chorym i obecnie już znalazł zastosowanie. W celu higieny osobistej rozpowszechnione być winny świeżo wydane przez Dep. Med. przepisy co do zachowania się podczas epidemji (ogłoszone w dziennikach).

Do środków powyższych należy dołączyć inne nie mniej ważne, odnoszące się po części do ograniczenia szerzenia się już rozwiniętej cholery, po części zaś do udzielenia pomocy ludziom chorym. Plan więc całkowitej mobilizacji przeciw cholerycznej przedstawiałby się w postaci następujących środków:

- 1) Dostarczanie do Urzędu lekarskiego wiadomości o podejrzanych wypadkach chorób,
- 2) badanie wypadków tych kliniczne, anatomiczno patologiczne i bakterjologiczne,
- 3) izolacja chorych, poczynając od pierwszych wypadków skonstatowanych,
- 4) obserwacja pasażerów przybywających z miejscowości nawiedzonych cholera,
- 5) nadzór szczególny nad przemysłem gałganiarskim lub zupełne wstrzymanie tegoż,
- 6) nadzór za towarami przybywającymi z miejscowości dotkniętych cholera i ewentualnie dezynfekcja,
- 7) zawezwanie lekarzy do sanitarnego nadzoru w obwodach sanitarnych miasta oraz do udzielania pomocy chorym,
- 8) unormowanie pomocy sanitarno-lekarskiej w fabrykach i warsztatach,
- 9) wydanie instrukcji o reformie wychodków i dołów kloacznych,
- 10) wzmocnienie nadzoru sanitarnego nad sprzedażą produktów spożywczych,
- 11) wzmocnienie nadzoru sanitarnego nad prostytutcją,
- 12) rozpowszechnienie „Rad“ wydanych przez Depart. Med. o zapobieganiu cholery.
- 13) urządzenie szpitali cholerycznych (oddzielnie od ogólnych),



- 14) zarządzenie karet i lektyk do przewożenia chorych i zawezwanie oraz nauczanie personelu,
- 15) zarządzenie bezpłatnego udzielania leków ubogim,
- 16) zawezwanie i nauczanie personelu do dezynfekcji,
- 17) ułożenie instrukcji dla personelu sanitarnego,
- 18) zarządzenie dezynfekcji trupów,
- 19) wydanie instrukcji o grzebaniu zmarłych,
- 20) zaproszenie obywateli do udziału w nadzorze sanitarnym i udzielania pomocy chorym, oraz odpowiednie rozporządzenia policji,
- 21) urządzenie ogólnego komitetu cholerycznego z przedstawicieli administracji, stanu lekarskiego i obywateli.

Wiele z tych środków już zastosowane zostało przez władze miejskie i urząd lekarski.

## TYFUS WYSYPKOWY W WARSZAWIE.

Podał M. Ciemniowski.

Szerzenie się epidemji tyfusu wysypkowego w chwili obecnej w Warszawie dało nam myśl przedstawienia wpływu tej choroby na śmiertelność miasta naszego, a to korzystając ze sprawozdań miesięcznych o śmiertelności miasta Warszawy.

Przedewszystkiem ważną jest rzeczą poznanie wpływu tyfusu wysypkowego na śmiertelność w latach ubiegłych, ażeby mieć pojęcie o normalnej śmiertelności z tej choroby wynikającej.

Poniżej przedstawiona tablica zawiera dane te, odnoszące się do 5 lat ubiegłych, rozdzielone podług cyrkułów policyjnych.

Rok	Cyrkuły policyjne									Razem
	1/11	2/3	4	5/6	7	8	9	10	12	
1887	3	4	2	1	3	4	—	2	1	20
1888	1	3	1	7	2	3	—	2	2	21
1889	3	2	2	4	5	2	2	—	2	22
1890	—	—	2	2	—	1	1	2	—	8
1891	—	—	4	2	2	3	—	—	—	11
Razem	7	9	11	16	12	13	3	6	5	82

Jeżeli zwrócimy uwagę na roczne sumy zmarłych, to zobaczymy, że w pierwszych trzech latach umierało stale około 20 osób rocznie na tyfus wysypkowy. W dwu latach ostatnich śmiertelność ta wyno-

siła mniej niż połowę poprzednio obserwowanej. Jeżeli sumy zmarłych w ciągu lat 5 w poszczególnych cyrkulach zredukujemy odpowiednio do ludności największego 8-go cyrkulu, to śmiertelność z tyfusu wysypkowego tych cyrkulów przedstawi się następującymi cyframi:

1/11	—	12,8
2/3	—	22,0
4	—	27,0
5/6	—	19,0
7	—	23,5
8	—	13,0
9	—	5,5
10	—	12,4
12	—	22,0

Z cyfr powyższych widzimy, że tyfus wysypkowy powodował śmiertelność głównie w północno-zachodnich dzielnicach miasta, a najwyższą w 4-ym cyrkule, prawie wyłącznie przez żydów zamieszkanym. W ogóle też pokazuje się, że cyrkule mniej przez żydów zamieszkane mniej od tej choroby cierpiały. Cyfry nasze dają zatem wielkie prawdopodobieństwo, że chorobie ulegali przeważnie żydzi.

Druga poniżej dana tablica zawiera podział tychże zmarłych podług wieku:

Rok	o d l a t								Razem
	0—1	1—5	5—10	10—20	20—40	40—60	60—80	80—100	
1887	—	—	1	2	9	7	1	—	20
1888	1	—	1	2	11	6	—	—	21
1889	—	1	2	6	5	8	—	—	22
1890	—	—	—	2	3	3	—	—	8
1891	—	1	—	3	4	3	—	—	11
Razem	1	2	4	15	32	27	1	—	82
Na 100000 mieszk. da- nego wieku	6	5½	10½	15	21	34½	5	—	

Jak widzimy śmiertelność z tyfusu wysypkowego największą była wśród osób w wieku od 40 do 60 lat, była bardzo małą u dzieci do lat 5 i wśród osób starszych nad lat 60. Osoby w wieku więcej niż lat 80 na tę chorobę nie umierały.

W roku bieżącym śmiertelność z tyfusu wysypkowego wzrosła nagle do niezwykłych rozmiarów. Aby dać pojęcie o jej stopniowym

rozwoju, podajemy wiadomości o tej śmiertelności za pięć pierwszych miesięcy (v. s.) r. b. w dwu poniższych tabelkach.

Miesiące	C y r k u ł y									Razem
	1/11	2/3	4	5/6	7	8	9	10	12	
Styczeń	—	—	2	—	1	2	—	—	—	5
Luty	—	—	1	1	1	—	—	—	—	3
Marzec	2	2	1	4	1	1	1	—	1	13
Kwiecień	4	2	3	6	4	1	2	2	3	27
Maj	6	6	5	10	3	3	2	—	2	37
Razem	12	10	12	21	10	7	5	2	6	85

Z tabelki tej widzimy przedewszystkiem, że w ciągu 5 miesięcy r. b. więcej osób zmarło na tyfus wysypkowy, aniżeli w ciągu 5 lat poprzedzających. Prócz tego spostrzegamy, że epidemja musiała mieć początek już w styczniu r. b. ponieważ śmiertelność powodowana przez nią, jakkolwiek niezbyt znaczna, przewyższała już jednak zwyczajną normę.

Pierwsze wypadki śmierci miały miejsce w cyrkulach 4, 5/6, 7 i 8 t. j. w północno-zachodnich dzielnicach miasta, w których i dawniej przeważnie spotykał się tyfus wysypkowy.

Na 8 wypadków śmierci notowanych w dwu pierwszych miesiącach 3 miały miejsce w 4 bielańskim cyrkule, co, przy małej ludności owego cyrkulu, może zrodzić przypuszczenie, że w tym cyrkule było pierwotne gniazdo epidemji. W następnych miesiącach śmiertelność z tyfusu wzrasta stale i rozszerza się stopniowo na wszystkie dzielnice miasta, będąc jednak najniższą w 10 i 9 cyrkulach, jak to miało miejsce i poprzednio, a także w 8-ym cyrkule.

Redukując cyfry zmarłych w cyrkulach w ciągu owych pięciu miesięcy odpowiednio do ludności 8-go cyrkulu otrzymujemy:

w cyrkule	1/11	—	23,5
"	2/3	—	26,3
"	4	—	28,2
"	5/6	—	23,9
"	7	—	19,5
"	8	—	7,0
"	9	—	9,1
"	10	—	4,4
"	12	—	12,8

Największa śmiertelność z tyfusu wysypkowego miała miejsce w cyrkule 4, a następnie w trzech cyrkulach (2/3, 5/6 i 1/11), w najbliższym z nim będących sąsiedztwie. Mniejszą jest już w cyrkulach 7 i 12, więcej od 4-go oddalonych, najmniejszą wreszcie w cyrkulach 10, 8 i 9 najdalej od bielańskiego cyrkulu położonych. Tak więc główne siedlisko epidemii znajduje się w dzielnicach żydowskich.

Druga tabelka zawiera podział zmarłych na tyfus wysypkowy w r. b. podług wieku.

Miesiące	W i e k l a t								Razem
	0—1	1—5	5—10	10—20	20—40	40—60	60—80	80—100	
Styczeń	—	—	—	1	2	2	—	—	5
Luty	—	1	—	—	—	2	—	—	3
Marzec	—	—	—	3	3	7	—	—	13
Kwiecień	—	1	—	3	11	6	6	—	27
Maj	3	1	3	6	14	8	2	—	37
Razem	3	3	3	13	30	25	8	—	85
Na 100000 m. danego wieku	16,4	7,4	6,9	12,0	17,7	29,1	34,7	0,0	

Jeżeli tę ostatnią tabelkę porównamy z odpowiednią dla śmiertelności z tyfusu wysypkowego w ciągu ostatnich lat 5, to widzimy w nich różnicę pod tym względem, że w ciągu owych lat 5 dzieci do roku i osoby, starsze od lat 60 rzadko umierały na tę chorobę, w ostatnich zaś 5 miesiącach też śmiertelność wśród dzieci do roku była dość znaczną, a wśród osób starszych od lat 60 była większą, aniżeli we wszystkich innych kategorjach wieku. Zauważymy jednakże, że nowe te objawy w śmiertelności z tyfusu wysypkowego wystąpiły dopiero w dwu ostatnich miesiącach; w trzech pierwszych śmiertelność owa zdaje się ulegać regułom podobnym do zaobserwowanych w ciągu 5 lat ubiegłych.

W ogóle zatem widzimy, że panujący w chwili obecnej w Warszawie tyfus wysypkowy w powodowanej przez się śmiertelności znacznie odstąpił od normalnego swego charakteru i zasługuje przeto, aby specjalnie na niego została zwrócona uwaga.

Dodajemy tu wreszcie wiadomość o liczbie wypadków śmierci z tyfusu wysypkowego w dwu ostatnich tygodniach. Było ich:

w tygodniu od 12—18 Czerwca — 6 (2 w 12 cyrkule i w 4-ch po 1).

„ od 19—25 Czerwca — 6 (2 w 9 cyrkule i w 4-ch po 1).

Razem 12 wypadków. Wskazuje to już pewne osłabienie epidemii, prawdopodobnie dzięki przedsięwziętym przez władzę sanitarną energicznym środkom.

## OPIS SANITARNY PRZĘDZALNI WEŁNY CZESANKOWEJ

*PELTZER et FILS w CZĘSTOCHOWIE.*

Podał **Edward Kohn.**

(*Dokończenie.*)

*Łaźnie.* Dla wygody robotników wystawiono i oddano do użytku przed pół rokiem osobny gmach parterowy, murowany przeznaczony na łaźnię. Składa się on z trzech pokoi i przedpokoju. Pierwszy przeznaczony do rozbierania się, ma wzdłuż ścian i w środku rozmieszczone ławki z wieszadłami. Pokój ten ma długości 11 metrów, szerokości 3,50 wysokości 4 metry. Podłoga w nim drewniana, piec kaflany, okno jedno szerokości 1,30, wysokości 2,10 metrów. Tuż przy nim jest drugi pokój przeznaczony na umywalnię, z podłogą betonową, w nim rozstawione są stoły drewniane przytykające do ścian na których sieć rur z głównego zbiornika doprowadza zimną i ciepłą wodę. I ten pokój ogrzewa piec kaflany, okno w nim także jedno, tej samej co poprzednie wielkości. Rozmiary tego pokoju następujące: długość 8,50, szerokość 5, a wysokość 4 metry. Trzeci pokój stanowiący właściwą parową łaźnię ruską i przytykający do poprzedniego, otrzymuje parę z urządzonego systemu rur żeberkowych umieszczonych pod wzniesieniem sięgającym do sufitu, w kształcie obszernych, szerokich schodów złożonych z czterech stopni. Pokój ten ma długości 5, szerokości 5 i wysokości 4 metry. Na poddaszu umieszczone są dwa duże zbiorniki wody, z których jeden zawiera zimną, a drugi parą ogrzaną wodę. Zbiorniki te zasilane są wodą z głównego wodociągu fabrycznego, za pomocą przeprowadzonych pod ziemią rur. Nieczysta, zużyta woda, odpływa z łaźni do podziemnego ścieku łączącego się z głównym kanałem. Z przedpokoju wyżej wspomnianego jest i drugie przejście, do pokoiku z wanną porcelanową zaopatrywaną także, tak w zimną jako też w ciepłą wodę z głównego zbiornika. Zużyta woda spływa również do podziemnego ścieku. W tym pokoju jest urządzony także prysznic.

Z załączonego opisu widzimy, że łaźnia jest bardzo dobrze urządzona, jedyną jej może wadą jest, że para nie ma dostatecznego ujścia na zewnątrz i w nadmiarze nagromadza się we wszystkich salach. Łaźnia jest czynną dwa razy na tydzień, w piątki i soboty

przez 12 godzin dziennie, opłata za kąpiel wynosi 2 kopiejki od osoby; jednocześnie może używać kąpeli 30 osób, ilość zaś odwiedzających ją osób w ciągu dwóch dni dochodzi do 100, i to prawie samych mężczyzn, kobiety, chociaż dla nich osobne przeznaczone są godziny, wcale prawie nie korzystają z kąpeli.

*Kassa Oszczędności.* Od czasu założenia fabryki otworzono i kasę oszczędności, na 6% rocznie, licząc takowy nie od pierwszego dnia następnego miesiąca, ale od dnia włożenia wkładu. Lecz mimo nader dogodnych warunków, i możliwości składania małych summ, bo dopuszcza się jednorazowy wkład 25 kop., miejscowi robotnicy jednak nie przyjmują prawie wcale w niej udziału; znajdująca się zaś w kassie summa około 4000 rs., należy prawie w całości do urzędników i robotników cndzoiemców. Na wzmiankę zasługuje jeszcze możność zaopatrywania się w węgiel po tańszej cenie, a jak w tym roku nieurodzaju, i w kartofle. W najbliższej przyszłości projektuje się zorganizowanie straży ogniowej ochotniczej, i ubezpieczenie robotników od nieszczęśliwych wypadków. Urzędnicy fabryczni mają swój klub, dla którego lokal, wraz z umeblowaniem i bilardem dał właściciel fabryki; czytelni nie ma, prenumerują się tylko niektóre codzienne i peryodyczne pisma. Gra w karty nie praktykuje się w nim. Nieżonaci urzędnicy stołują się tam.

Dotychczas staraliśmy się przedstawić szczegółowy ustrój fabryki i warunki bytu zdrowego robotnika, pozostaje jeszcze przedstawić dane statystyczne o chorych.

*Ogólny stan sanitarny robotników.* Powierzchny wygląd robotników jakieśmy to już wyżej mieli sposobność przekonać się, nie wypadł zadawalniająco, gdyż przeszło połowa była wyglądu złego i odżywiania miernego; do tego złego wyglądu nie przyczyniło się ani przeciążenie pracą, ani nieakuratne otrzymywanie wynagrodzenia, lub obniżanie zarabianej płacy przez strącenie jakiegoś procentu z zarobionych pieniędzy na leczenie się, ani też wysokość nałożonych kar, lub tym podobne czynniki, ale głównie i jedynie bardzo licze i niedostateczne żywienie się wspólnie z brudnym, ciasnym i wilgotnym mieszkaniem. Jeżeli do tego uprzytomnimy sobie wyniki powyższych tabel, z których okazało się że niepełnoletnich pracowało w fabryce przeszło 43% ogólnej liczby, i przyjmujemy że oni to głównie stanowią kontyngens bezżennych sublokatorów otrzymujących po największej części najniższe wynagrodzenie dzienne 30 i 35 kop., to łatwo zrozu-

miemy, że liche mieszkanie i złe żywienie ich musi być jedynym powodem złego wyglądu.

*Pomoc lekarska.* Fabryka utrzymuje stałego lekarza i felczera. Lekarz obowiązany jest codziennie przyjmować u siebie w mieszkaniu zgłaszających się chorych robotników, dalej obowiązany jest na każde wezwanie zarządu nieść pomoc obłożnie chorym, i oprócz tego przyjmować przychodnich chorych w ambulatorjum fabrycznem dwa razy tygodniowo, we wtorki i soboty od 3-ej godziny po południu. Prawo do bezpłatnego leczenia się i do bezpłatnych lekarstw mają nie tylko robotnicy, ale również ich żony i dzieci. Wszelkie koszta ponosi sam właściciel fabryki bez jakiegokolwiek bądź strącenia z zarobku robotnika. W razie cięższego zranienia się, lub poważniejszej choroby zostają robotnicy stosownie do decyzji lekarza umieszczeni na koszt fabryki w miejskim szpitalu. Ambulatorjum fabryczne składa się z trzech pokoi: poczekalni, pokoju do przyjęcia chorych i pokoju przeznaczanego do robienia opatrunków. Ambulatorjum zaopatrzone jest w podręczną apteczkę i materiały opatrunkowe, oprócz tego posiada dwie wanny metalowe, które w razie potrzeby pożyczają się robotnikom do domu. Nadto w oddziałach fabryki znajdują się niezbędne środki opatrunkowe dla udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku.

W roku 1891 udzielono porad lekarskich

w ambulatorjum	1468
w mieszkaniach robotników	320
w mieście	280
	razem 2068

Pensja lekarza, felczera dalej lekarstwa i materiały opatrunkowe kosztowały w tymże roku 1150 rs. w przecięciu więc jedna porada wraz z lekarstwem kosztowała 50 kop.; każdy zaś robotnik w przecięciu przeszło rubla. Co do rodzaju chorób zebrałem dokładne dane z chorych szukających porady w ambulatorjum, gdyż do osobnej przewidzianej na ten cel księgi byli zapisani, i w czasie sprawozdawczym z udzielonych ogółem 1334 porad, zebrałem dane statystyczne o 600 robotnikach. Co do rodzaju chorób ogólna ilość 1334 porad dzieli się na następujące grupy:

1)	choroby zakaźne ostre	82
2)	„ ogólne	21
3)	„ mięśni, ścięgien, stawów i kości	68
4)	„ skóry, tkanki łącznej podskórnej	181

5)	choroby gruczołów chłonnych	20
6)	uszkodzenia (Trauma)	95
7)	choroby oczów	61
8)	„ uszów	23
9)	„ nosa	7
10)	„ ust i zębów	104
11)	„ gardzieli	69
12)	„ krtani	26
13)	„ oskrzeli, płuc i opłucnej	250
14)	„ żołądka i kiszek	195
15)	„ wątroby	5
16)	„ serca i naczyń	16
17)	„ nerek	10
18)	„ organów płciowych męz.	12
19)	„ „ „ żeńskich	26
20)	„ nerwów	63
		razem 1334

Pośród 1334 udzielonych porad w ambulatorjum mieszczą się i opisani powyżej robotnicy pod względem rozwoju fizycznego w liczbie 600 którzy znów co do rodzaju zachorowań dzielą się w następujące grupy:

	Męż.	Kob.
1) Choroby zakaźne ostre	17	15
2) „ ogólne	1	7
3) „ mięśni, ścięgiem, stawów i kości	33	16
4) „ skóry, tkanki, łącznej podskórnej	53	25
5) „ gruczołów	5	4
6) uszkodzenia (Trauma)	48	19
7) choroby oczów	16	10
8) „ uszów	8	1
9) „ nosa	2	1
10) „ ust i zębów	24	16
11) „ gardzieli	16	14
12) „ krtani	6	9
13) „ oskrzeli, płuc i opłucnej	55	42
14) „ żołądka i kiszek	62	20
15) „ wątroby	1	
16) „ serca i naczyń	3	4
17) „ nerek	1	3



18)	choroby organów płciowych męzk.	3	
19)	" " " żeńskich		15
20)	" nerwowe	4	21
		razem	<u>358</u>
			242
Byli oni z następujących oddziałów:		Meż.	Kob.
1)	Przędzalni z przygotowalnią	200	103
2)	Hasplarni (motków)	12	52
3)	Płuczkarńi i pralni	17	3
4)	Karbonizacji	9	15
5)	Sortierni	9	54
6)	Farbiarni	8	1
7)	Warsztatów mechanicznych	76	
8)	Kotłowni	2	
9)	Magazynu i pakowni	3	7
10)	z pracujących na placu		
		i ze służby	7
		razem	<u>242</u>
			358

Z powyższych tablic widzimy, że największą ilość chorych mieliśmy z zaburzeniami kanału pokarmowego bo 14% ogólnej liczby z których  $\frac{2}{3}$  mężczyzn; większa część wszystkich zaburzeń w trawieniu zależała od niestrawności; drugie miejsce zajmują cierpienia dróg oddechowych, także 14%, odnoszą się one prawie wszystkie do zajęcia oskrzeli, dalej idą obrażenia ciała wszelkiego rodzaju, wynoszące 12% ogólnej liczby. Należą one prawie wszystkie do rzędu uszkodzeń lekkich i to głównie ran palców, powstałych skutkiem czyszczenia maszyn podczas biegu. Kładę na ten punkt nacisk dla tego że maszyny są doskonale zabezpieczone koła, zębate kapami przykryte, tak że o wypadku i mowy prawie być nie może, a jednak ani srogi nadzór ani nakładane kary za podobne przestępstwa, dotychczas do zmniejszenia ilości tych wypadków wcale się nie przyczyniły, istotna więc przyczyna częstotliwości tych wypadków, leży jedynie w lekko-myślności, figlach, a czasami w brawurze robotników. W ciągu ostatnich trzech lat było jedno wypadkowe cięższe obrażenie, powstałe skutkiem poślizgnięcia się robotnika przy przesuwaniu wagonu tak nie-szczęśliwie, że koła wagonu zgruchotały mu dwa palce prawej ręki. Bardzo pocieszającym faktem jest niezmiernie mała ilość chorób wenerycznych, ogółem dwa wypadki rzerzączki u mężczyzn, i jeden

u kobiety oraz dwa wypadki przymiotu u młodych małżonków, gdzie mąż nie leczony wcale zaraził swą żonę.

Godnemi również uwagi są zбочenia w miesiączkowaniu z rozwiniętą blednicą, lub bez takowej, razem 9% ogólnej liczby badanych kobiet.

Przyczynę tych nieprawidłowości upatruję w złym i niedostatecznym odżywianiu się. O złym wpływie fabrykacji na zdrowotność robotników z powyższej tablicy wnioskować nie można: wypadków na przykład zarażenia się świerzbowcem, lub czarną krostą nie miałem, kilka zaś wypadków świerzby jakie obserwowałem, nie pochodziły z sortierni, gdzie robotnicy mają do czynienia z surową niemytą wełną, ale z innych oddziałów. Światło elektryczne również ujemnie na wzrok nie działało, gdyż wypadków chorób ocznych było bardzo mało. W powyższej tablicy zastanawia bardzo mała ilość chorób gorączkowych, co tłumaczy się tem że do ambulatorjum z którego dane statystyczne czerpałem zgłaszali się robotnicy z chwilowem niedomaganiem, lub też z cierpieniami przewlekłemi, obłożnie zaś chorych odwiedzałem w mieszkaniach. Co się tyczy tych ostatnich, to najczęściej zdarzają się wydatki zapaleń płuc i tyfusy z ciężkim, chociaż rzadko śmiertelnym zejściem. W roku zaprzyszłym zdarzały się między robotnikami pojedyncze wypadki ospy; a między dziećmi lekkie epidemie szkarlatyny i odry; a z jesieni i z wiosny wypadki dyfterytu i krupu.

Taki jest mniej więcej obecny stan sanitarny robotników. Do tego opisu czuję się w obowiązku dodać pewne desiderata, jakie dla dobra robotników należałoby jeszcze w przyszłości uwzględnić. Wielką korzyść przyniosłoby:

1) Pobudowanie większej ilości domów mieszkalnych dla robotników. Na takie mieszkania amatorów nigdy nie zbraknie, a przy przeprowadzonym systemie strącania za lokal drobnemi dwutygodniowemi ratami, i czynsz byłby zapewniony, i nie ulega wątpliwości, że wyłożony na budowę kapitał, dałby odpowiedni procent.

2) W nowych tych domach, należałoby urządzić obszerne noclegowe pokoje dla bezżennych, osobne dla mężczyzn, osobne dla kobiet, coby bardzo dodatnio na ich zdrowie wpłynęło, gdyż nie potrzebowałiby się gnieździć jako sublokatorzy po wilgotnych i dusznych norach.

3) Otworzyć zwiniętą tanią kuchnię i herbaciarnię, sądzę bowiem,

że z chwilą dania przytułku bezżennym, taniej kuchni już niezbraknie stołowników. Pierwotne niepowodzenie nie powinnyby właściciele fabryki zniechęcać do otworzenia na nowo tak filantropijnego zakładu.

4) Istniejącą kasę oszczędności z dobrowolnemi składkami, z której robotnicy wcale nie korzystają, dla tego właśnie, że składanie oszczędności pozostawione jest ich woli, zamienić na kasę przeczorności, z przymusowem strącaniem co tydzień pewnego procentu, od zarobionych pieniędzy, nie większego jednak jak w stosunku 10%; każdy więc robotnik na wypadek dłuższej choroby, lub innej nagłej potrzeby, mógłby czerpać z zaoszczędzonego tą drogą kapitału. Fundusze bowiem z kar, mające służyć na zapomogi w podobnych wypadkach, są za małe, i ani w części nie są w stanie zaspokoić najbardziej naglących potrzeb.

Jestem przekonany, że życzenia te zarząd fabryki uwzględni i z czasem zaprowadzi. W końcu czuję się w obowiązku złożyć tutaj serdeczne podziękowanie za chętnie udzielenie mi wskazówek W.P. J. Goldstein, J. Beldowskiemu, H. Rozenfeldowi i S. Galewskiemu.

## KRONIKA.

Buletyn sanitarny za m. Czerwiec 1892 r. (29 Maja—2 Lipca).

Tabl. A.	22 tydz.		23 tydz.		24 tydz.		25 tydz.		26 tydz.		Razem		Ogółem
	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	
Urodzenia	158	130	311	299	211	213	184	194	207	224	1071	1060	2131
Zmarli mieszk. Warsz.	126	130	120	110	116	100	111	114	134	94	607	548	1155
„ przyjezdni	18	14	6	5	13	8	15	7	15	9	67	43	110
Noworodki martwe	10	6	7	4	2	5	9	11	8	2	36	28	64
Dzieci do lat 5 z Warsz.	73	67	66	63	61	60	59	58	74	61	333	309	642
„ „ „ przyjezdni	6	3	1	1	2	2	3	3	1	2	13	11	24
Z chorób zak. zmarło	19	17	28	9	16	21	15	20	15	10	93	87	180

W ciągu 5 rozważanych tygodni przypadają średnio na tydzień 426 urodzeń, czyli o 15 więcej, aniżeli w maju. Śmiertelność powiększyła się o 15 wypadków na tydzień, wynosząc średnio 231 tygodniowo. Z pomiędzy zmarłych 55,6% stanowiły dzieci do lat 5, których umierało średnio na tydzień 128. W maju odpowiednie liczby były: 50,9% i 110. Śmiertelność wśród dzieci wzrosła przeto o 18 wypadków na tydzień. Ztąd wynika, że śmiertelność wśród osób starszych zmniejszyła się o 3 wypadki tygodniowo. Z chorób zakaźnych umierało przeciętnie 36,0 osób na tydzień. Zmarli tej kategorii stanowili 15,6% ogółu zmarłych. Ponieważ odpowiednie liczby w maju były 37,3 i 17,3%, widzimy przeto, że śmiertelność z chorób zakaźnych i absolutnie i względnie cokolwiek zmniejszyła się.

B) Przyczyny śmierci	22		23		24		25		26		Razem.		ogó- łem.
	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	M.	K.	
Ospa . . . . .	3	—	3	—	2	3	1	2	4	4	13	9	22
Odra . . . . .	5	—	—	2	1	3	—	5	3	—	9	10	19
Szkarlatyna . . .	2	4	7	3	2	5	6	2	2	2	19	16	35
Tyfus brzuszny .	—	2	1	2	2	1	—	—	—	—	3	5	8
„ wysypkowy .	2	6	6	3	4	2	1	5	1	—	14	16	30
Dyfteryt . . . . .	5	3	6	5	1	6	5	3	1	2	18	19	37
Koklusz . . . . .	—	—	1	1	—	—	1	—	—	1	2	2	4
Dysenterja . . . .	—	—	—	—	2	—	—	1	—	—	2	1	3
Choroby połogowe	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	2	2
Zapalenie oskrzeli	3	4	6	6	5	3	3	3	1	3	18	19	37
„ płuc . . . . .	13	19	15	15	14	9	13	17	16	19	71	79	150
Suchoty płuc . . .	18	15	9	6	17	6	12	9	17	3	73	39	112
Nieżyt kiszek . .	21	20	8	19	17	13	20	17	28	20	94	89	183

Tygodniową śmiertelność z chorób zakaźnych, w porównaniu z majem, dają niżej podane cyfry:

	Maj	Czerwiec
Dyfteryt	8,0	7,4
Szkarlatyna	3,0	7,0
Tyfus wysypkowy	8,0	7,0
Ospa	6,5	4,4
Odra	2,5	3,8
Tyfus brzuszny	1,5	1,6
Koklusz	2,5	0,7
Dysenterja	0,3	0,6
Choroby połogowe	1,3	0,4

Wyraźnie wzmogły się: szkarlatyna i odra; osłabły zaś: tyfus wysypkowy, ospa i koklusz. Inne choroby stoją prawie w mierze.

Choroby płucne powodowały znacznie mniejszą śmiertelność, aniżeli w maju, dając 59,8 wypadków na tydzień, gdy w maju liczono ich 72,5.

Śmiertelność z niezytu kiszek prawie podwoiła się, dając 36,6 wypadków na tydzień, gdy w maju było ich tylko 18,8.

W ogóle charakter śmiertelności ma już cechy, właściwe porze letniej.

C.	22	23	24	25	26	Średnie	Og. suma
	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.		
Procent roczny zm. na 1000 m.	27,14	24,39	22,90	23,86	24,17	24,49	—
Zawarto mał. . .	69	113	86	90	128	97	486
Wysok. barom.	751,32	747,58	747,74	749,54	751,53	749,54	—
Śred. temperat.	22,07	15,59	14,99	17,90	18,96	17,90	—
Suma opadu . . .	10,6	22,0	24,0	0,3	5,8	12,5	62,7
Kierunek wiatru.	NW	NE	N	WNW	W	—	—

Wysokość barometru większą była od normalnej dla czerwca o 0,3 mm. Średnia temperatura przewyższała normalną czerwcową o 0,2° C. Najwyższą temperaturę 35,6 obserwowano w d. 29 Maja, najniższą zaś 6,6 w d. 2 Lipca. W ciągu Czerwca najwyższą temperaturę 32,1 notowano w d. 29. Zauważymy, że maximum

majowe należy do wyjątkowych, dosięga bowiem prawie najwyższej granicy obserwowanej u nas temperatury. W czerwcu obserwowano już raz prawie równie wysoką temperaturę, mianowicie 35,3 w d. 18 r. 1871. Najniższa temperatura w czerwcu, obserwowana w d. 2 r. 1834, wyniosła 2,4. Suma opadu z 35 dni jest cokolwiek niższą od normalnej dla 30 dni czerwca (66,9 mm.). Na jeden dzień tego okresu przypadało 1,8 mm. opadu; na 1 dzień z deszczem—5,2 mm. Normalnie przypada na jeden dzień w czerwcu: 2,2 mm.; na 1 dzień z opadem w czerwcu: 4,6 mm. Deszcze zatem w rozważanym przez nas okresie były rzadsze, lecz obfitsze, niż normalnie.

W ogóle, jak widzimy, warunki atmosferyczne niezbyt różniły się od normalnych. Wśród takich warunków atmosferycznych śmiertelność w czerwcu r. b. wyższą była od obserwowanej w maju, wynosząc 24,49‰ rocznie (w maju 22,88).

Jeżeli zaś porównamy 5 owych tygodni w r. b. z odpowiedniami w 5 latach ubiegłych, to i w tym razie śmiertelność w r. b. przedstawi się niezbyt korzystnie. Odpowiednie cyfry w 5 latach ubiegłych były:

w r. 1887	—	23,12
1888	—	22,91
1889	—	31,70
1890	—	22,51
1891	—	19,42
		średnio 23,93

M. C.

**Taksa analiz chemicznych dokonywanych w Warszawskiej stacji higienicznej, opracowana przez urząd Lekarski i zatwierdzona przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych.**

	Ilość potrzebna do rozbioru.	Rsr.
1. <i>Papier kolorowy</i> , obicia, kwiaty sztuczne i materje farbowane. określenie farb trujących . . . . .	$\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ arsz. kw.	2
2. <i>Wędliny</i> , wieprzowina i wogóle każde mięso, (obeen. pasorzytów). . . . .		od 30 k. do 1 rubla.
3. <i>Wino</i> , a) określenie procentu domieszek metalicznych, zabarwienia farbami anilinowemi . . . . .	1 but.	2
b) określenie procentu alkoholu, ekstraktu, kwaśności, kwasu fosforowego, popiołów i polaryzacji . . . . .	2 but.	6
c) określenie procentu oddzielnych części składowych . . . . .	$\frac{1}{2}$ —2 but.	po rs. 1 za każdą.
d) analiza zupełna . . . . .		10—15
4. <i>Woda</i> , a) określenie chloru, substancji organicznych (utlenialności), twardości, amoniaku, kwasu azotowego i azotawego . . . . .	3 do 5 but.	5
b) analiza zupełna . . . . .	$\frac{1}{2}$ —1 wiadra	10—20
5. <i>Wódka i likiery</i> , a) określenie procentu spirytusu i fuzli . . . . .	1 but.	2
b) określenie procentu substancji obcych zabarwiających . . . . .	1 but.	1
c) określenie domieszek metalicznych . . . . .	1 but.	1
6. <i>Wosk</i> , określenie domieszek (parafina, ceresyna, kalafonja i t. d.) . . . . .	$\frac{1}{2}$ funt.	2

	Ilość potrzebna do rozbioru.	Rsr.
7. <i>Zabawki dla dzieci</i> , obecność farb trujących . . . . .	1 egzemplarz	2
8. <i>Kakao i czekolada</i> , a) określenie przymieszek obcych . . . . .	1/4 funt.	2
b) określenie ilości mąki . . . . .	1/4 funt.	2
9. <i>Kielbasy</i> , określenie procentu mąki, farb anilinowych i trychin . . . . .	1/2 funt.	2
10. <i>Wyroby cukiernicze i cukierki</i> , określenie substancji trujących . . . . .	1/4 funt.	2
11. <i>Konserwy</i> , określenie substancji trujących.	1/4 funt.	2
12. <i>Kawa i jej surogaty</i> , a) niepalona: określenie zabarwienia sztucznego i domieszek obcych . .	1/4 funt.	2
b) palona i mielona: określenie domieszek obcych.	1/4 funt.	1
c) określenie nieszkodliwości surogatów kawy.	1/4 funt.	1
13. <i>Farby</i> , określenie szkodliwości . . . . .	1/4 funt.	2
określenie pojedynczych części składowych . . . . .	1/2 funt.	po rs. 1 za każdą
14. <i>Krochmal</i> , określenie gatunku krochmalu (mikroskopijnie). . . . .	1/3 funt.	1
15. <i>Likiery</i> , — patrz wódki.		
16. <i>Masło krowie</i> , — określenie procentu wody, soli kuchennej, tłuszczu, i domieszek obcych (kartofli, krochmalu, mąki i t. p.) . . . . .	1/2 funt.	3
17. <i>Oleju roślinnego</i> , określenie czystości . . . . .	1/4 funt.	1
18. <i>Oleju mineralnego</i> , określenie domieszek i ciężaru gatunkowego . . . . .	1/4 funt.	2
19. <i>Przedmioty farbowane</i> , patrz papier kolorowy.		
20. <i>Miód</i> , określenie procentu domieszek i syropu kartoflanego . . . . .	1/4 funt.	1
21. <i>Mleko i śmietanka</i> , a) określenie procentu tłuszczu, substancji suchych, ciężaru gatunkowego i popiołu . . . . .	1 but.	2
b) określenie procentu domieszek obcych, jak np.: określenie zawartości substancyj używanych do konserwowania mleka (soda, kreda, boraks, potaż, magnezja i kwas salicylowy) i domieszek obcych (mąka, krochmal, jaja i t. p.). . . . .	1 but.	2
22. <i>Mąka</i> , a) określenie dobroci, i dokładności przesiania . . . . .	1/4 funt.	1
b) określenie procentu białka, krochmalu, wody, popiołów, sporyszu i domieszek. . . . .	1/2 funt.	3
23. <i>Mydło</i> , określenie procentu wody, ługu i tłuszczu . . . . .	1 kaw.	3
24. <i>Mięso</i> — patrz wędliny.		
25. <i>Ogórki kwaszone</i> , określenie metalów trujących (miedź) . . . . .	1 szt.	50 k.

	Ilość potrzebna do rozbioru.	Rsr.
26. <i>Piwo i porter</i> , a) określenie procentu alkoholu, ekstraktu, popiołów, kwaśności i domieszek konserwujących . . . . .	1 but.	4 rub.
b) analiza zupełna i określenie procentu obcych substancji gorzkich . . . . .	2 but.	10
c) określenie oddzielnych części składowych . . . . .	1 but.	1 rs. za każdą
27. <i>Pobielanie</i> , a) analiza jakościowa . . . . .	1 sztuka	1
b) ilościowe określenie ołowiu . . . . .	1 sztuka	2
28. <i>Produkty korzenne</i> , określenie procentu popiołów i zbadanie mikroskopijne . . . . .	4 złotych.	1 do 2 rs.
29. <i>Wyroby z gumy</i> , określenie farb trujących . . . . .	1 sztuka	2
30. <i>Syropy lub soki owocowe</i> , określenie procentu substancji zabarwiających, oraz domieszek obcych . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2
31. <i>Sól kuchenna</i> , określenie procentu domieszek obcych . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	1
32. <i>Ser</i> , określenie domieszek obcych, zwłaszcza ołowiu . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2
33. <i>Tkaniny</i> , a) określenie gatunku nici . . . . .	2 wersz. kw.	1
b) określenie zabarwienia . . . . .	10 wersz. kw.	2
34. <i>Ocet</i> , a) określenie procentu kwasu octowego i kwasów mineralnych . . . . .	1 but.	1
b) analiza zupełna . . . . .	2 but.	2
35. <i>Chleb</i> , określenie wilgoci, domieszek mineralnych (jako to: ałunu, siarczanu miedzi, szpatu ciężkiego i t. d.) . . . . .	1 funt.	3
36. <i>Herbata</i> , a) określenie obcych liści (mikroskopijne) . . . . .	4 złotych.	50 kop.
b) określenie wilgoci, popiołów, części rozkładających się w wodzie, sztucznego zabarwienia i zbadanie mikroskopijne . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	3 rs.
c) określenie procentu teiny . . . . .	$\frac{1}{4}$ funt.	2 rs.
37. <i>Produkty techniczne</i> , substancje chemiczne, Według wzajemnej farby i inne,—określenie każdej części składowej . . . . .		go porozumienia się. 1—2 rs.

**Gruźlica ptaków, względnie kur.** Rivolta, badacz włoski nie mógł wywołać u ptaków choroby przez wprowadzenie bakterji gruźliczych od ludzi. Zaraza, wprowadzona do jamy otrzewnej pozostawała tam przez długi czas sprawna, ale nie sprawiała zupełnie gruźlicy u ptaków. Z drugiej strony przeniesienie gruźlicy ptasiej na 6 swinek morskich wywoływało u tych zwierząt tylko małe wrzodziki, ale nie ogólną chorobę. U kilku osobników udało się sprowadzić gruźlicę ale w nader słabym stopniu. Również i u królików gruźlica ptasia wywoływała ropnie, i nader rzadko słabe ogólne zakażenie. Rivolta wnioskuje ze swych doświadczeń, że chociaż gruźlica ptasia zewnętrznym wyglądem, formą, zachowaniem się w hodowlach niezmiernie podobną jest do gruźlicy ludzkiej i bydła, lecz zasadniczo różni się wielce od ostatniej.

Inny badacz włoski, Maffucci, doszedł do podobnych wniosków. Drobnoustroje gruźlicy kur odróżniają się od gruźlicy zwierząt ssących według tego autora wieloma punktami: 1) nie wywołują one gruźlicy u świń morskich, a bardzo rzadko u królików. 2) hodowle na różnych podłożach mają inny wygląd, niż gruźlica ludzka. 3) rozwijają się najlepiej przy ciepłocie 35—45°, giną przy 70°. 4) przy 45—50° przechodzą w wydłużone, zgrubiałe i rozgałęzione formy. 5) drobnoustroje te zachowują swe własności rozrodcze i chorobowe nawet po 2 latach. 6) przy niszczeniu tych bakterji zjawia się substancja jadowita dla królików, mniej dla dużych kur 7) w gruzełkach ptasich niema komórek olbrzymich. Z drugiej strony drobnoustroje gruźlicy zwierząt ssących różnią się od gruźlicy ptasiej następującymi cechami: 1) wywołują gruźlicę u królików i morskich świń, ale nie u kur. 2) hodowle inaczej wyglądają, niż gruźlica kur. 3) rosną najlepiej przy ciepłocie 30—40°, giną po godzinie przy 65°, nie zmieniają swego kształtu przy 43—45° 4) tracą przy 45° w kilka dni własność rozmnażania się. 5) wilgotne stare hodowle po roku nie można przenieść na inne podłoża i na zwierzęta. 5) substancja, wydobyta z drobnoustrojów gruźlicy ludzkiej, jest jadowita dla morskich świń i niekiedy dla kur 6) gruzełek zwierząt ssących zawiera po większej części komórki olbrzymie.

(*Zeitschr. f. Fleisch. u. Milchhyg. April. 1892.*)

E. B.

**Masło sztuczne jako przenośnik choroby.** Masło sztuczne przedstawia nieraz wielkie niebezpieczeństwo, jeżeli zrobionem zostało z tłuszczu zwierząt padłych na choroby zakaźne. Masło sztuczne jak wiadomo, robi się w ten sposób, że tłuszcz zwierzęcy ogrzewa się do 40—50° i części składowe, topiące się przy tej ciepłocie, zostają odcisnięte; drobnoustroje wąglika, bakterje ropne (*staphylococcus pyogenes aureus*, *streptococcus pyogenes*), mikroby nosacizny przenoszą bezkarnie ciepłotę 40—50° nawet przez 2 godziny. Wielkie znaczenie ma przy tem filtrowanie. W maśle filtrowanem giną szybko bakterje ropne i nosacizny; drobnoustroje wąglika znikają po 28 dniach, podczas gdy w maśle niefiltrowanem żyją one 48 dni. *Streptococcus pyogenes* pozostaje długo jadowitym w tłuszczu niefiltrowanym. Największe niebezpieczeństwo może przedstawiać gruźlica. Fakty te podają Scala i Alessi: autorzy ci radzą topić masło sztuczne przy dość wysokiej ciepłocie i wogóle używać margarynę dopiero w 40 dni po jej przygotowaniu w celu uniknięcia niebezpieczeństwa.

(*Zeitschr. f. Fleisch. und Milchhygiene. April. 1892.*)

E. B.

**Zachorowanie wielu ludzi po użyciu zepsutego mięsa.** W kantonalnym zakładzie dla obłąkanych w Waldau pod Bernem zachorowało 15 Sierpnia 1891 r. 86 pacjentów i posługaczy przy objawach nudności, wymiotów, rozwolnienia i często silne utraty sił. Choroba trwała u jednych ledwie kilka godzin, u drugich  $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$  nawet 2—3 dni i wystąpiła w kilka godzin po użyciu mięsa krowy, która przedtem cierpiała na liczne ropnie na nogach i została zabita na 9 dni przed spożyciem mięsa. Mięso zostało nasolone i leżało przez 8 dni w piwnicy. Część tego mięsa była spożyta 14 Sierpnia i już wtedy kilka osób czuło niedyspozycję; resztę wskutek ciepłej pogody położono do lodu i spożyto dnia następnego. Otóż to tylko mięso wywołało chorobę u wielu ludzi. Bez wątpienia przyczyną główną były produkty trujące, które się rozwinęły w samym mięsie wskutek gnicia: być może, że choroba zwierzęcia usposobiła mięso do szybkiego rozkładu.

Wypadek ten opisał v. Speyer. Autor ten jeszcze w 1887 r. widział podobny wypadek. 12 osób zachorowało na silne rozwolnienie po użyciu siekanego mięsa



Jeden chory nawet umarł w dwa dni. Mięso jadowite pochodziło od krowy, która na 4 dni przedtem została zabita wskutek chronicznego porażenia tylnej nogi.

(*Zeitschr. f. Fleisch. und Milchhygiene, April, 1892*).

E. B.

**Zatrucie rakami.** Simon opisał wypadek zatrucia rakami 75 osób które zresztą wyzdrowiały. Choroba cechowała się silnym bólem głowy, rozwolnieniem, kolkami, wymiotami i ogólnem osłabieniem. W cięższych przypadkach stan chorych bardzo przypominał objawy choleryczne: zjawiała się bowiem sinica, zupełny brak sił, omdlenia, kureze i osłabienie działalności sercowej.

Inny autor, Cameron opowiada o zatruciu 7 osób rączkami mytillus. Z liczby tej umarło 5 osób ledwie po trzygodzinnych cierpieniach przy objawach wymiot, duszności, skurczach mięśniowych, obrzęku twarzy. Z rączków tych autor wydobyl ptomainę podobną w działaniu swem do mytilotoxin'y Brieger'a. Już przedtem obserwowano przypadki zatrucia rączkami, mianowicie w razach, gdy rączki te brano z wody zanieczyszczonej ściekami.

E. B.

(*Zeitschr. f. Fleisch. und Milchhygiene. H. 2. 1892. Hygienisch. Rundschau II. N. 5.*)

**Prosty sposób rozpoznawania mięsa zamrożonego.** Z Ameryki przywożą dużo mięsa mrożonego do Anglii i Francji. Wartość takiego mięsa jest niższą, niż wartość mięsa świeżego; potrzebnym jest więc dobry sposób odróżniania pierwszego od drugiego. Maljean podaje następujące cechy mięsa mrożonego: 1) mięso takie, wyniesione z pomieszczenia chłodnego wykazuje wilgotną, tłustawą powierzchnię wskutek kondensacji pary wodnej z powietrza ciepłego, co niezmiernie sprzyja gniciu mięsa. A więc mięso mrożone powinno być odpakowywane w zupełnie suchej atmosferze. 2). Czerwone ciała krwi, do zbadania których należy zeszkrobać powierzchnię mięsa, są odbarwione, zniekształcone i pływają w zielonawej surowicy. W mrożonym mięsie niemożna znaleźć ani jednej normalnej krwinki, ponieważ zimno je niszczy. Hemoglobina występuje wtedy z czerwonych ciałek i znajduje się w surowicy w postaci nieprawidłowych żółto-brunatnych kryształów.

(*Zeitschr. f. Fleisch. und Milchhygien. April 1892*).

E. B.

**W kwestji przechodzenia trucizn do mięsa zwierząt.** Fröhner i Knudsen dowiedli, że mięso otrutych zwierząt jest nieszkodliwe: nieco później Fröhner zwrócił uwagę, że jady mogą się wydzielać przez mleko, a więc i organ, wytwarzający i przechowujący mleko, — wymiona u krów mogą zawierać truciznę. W myśl badań Fröhner'a Schmidt-Crossen opisuje wypadek, gdzie rodzina składająca się z 7 osób dostała silnych wymiot zaraz po spożyciu wymienia krowy, która na dzień przed zabiciem otrzymała 4,5 grm. ciemierzycy białej (*Veratrum album*). Samo mięso było zupełnie świeże, tak że chorobę nie można było postawić w zależności od produktów zgnilizny.

(*Zeitschr. f. Fleisch. u. Milchhygiene. April. 1892*).

E. B.

**Mięso przy róży świń (Schweinerothlauf) z sanitarno-policyjnego punktu widzenia.** Prof. Ostertag rozbiera kwestję sporną, jak uważać mięso świń chorych na różę. W sprawozdaniach cesarskiego urzędu zdrowia (*Reichsgesundheitsamt*) przytoczono kilkadziesiąt spraw z powodu sprzedawania i używania takiego mięsa: otóż w 25 wypadkach orzeczono, że mięso przy róży świń jest szkodliwe dla zdrowia a w 9 wypadkach nazwano je tylko zepsutym produktem. Wogóle zdania biegłych w tej kwestji różnią się niezmiernie pomiędzy sobą; otóż Ostertag ogłosił orzeczenie swoje i motywy w jednej sprawie, gdzie obwiniono rzeźnika w sprzedaży mięsa od świń chorych na różę. Sąd pytał, czy mięso świni chorej na różę, a zabitej umyślnie

w okresie, kiedy jeszcze krew płynęła, należy uważać za produkt szkodliwy dla zdrowia, czy też za produkt zepsuty. Ostertag daje odpowiedź, że mięso takie należy uważać tylko za zepsute, i że wcale niema znaczenia okoliczność, czy krew podczas zabijania płynęła, czy nie. Róża świńska jest chorobą bakteryjną, ale zaraza ta nie przenosi się zupełnie na ludzi, autor przytacza, że w w. księstwie badeńskim w latach 1875—1884 zabito i zjedzono 40052 świń chorych na różę, a z ludzi nikt nie zachorował na nią. Ale mięso takie ma wygląd niezwykły, jest ciemno czerwone, dziwnie miękkie, i nadzwyczaj łatwo gnije: posiada więc wszystkie oznaki zepsutego produktu.

(*Zeitschr. f. Fleisch u. Milchhygiene. 1892. April.*)

E. B.

**Trwałość zarazy pneumonicznej.** Bordoni-Uffreduzzi zawieszał szmatki z plwociną chorego na zapalenie płuc w pokoju o ciepłocie 18—20° i niektóre z tych szmatek wystawiał na działanie zwykłego światła dziennego, a inne na działanie promieni słonecznych. Potrzymawszy szmatki przez pewien przeciąg czasu, Bardoni-Uffreduzzi zakazał materiałem, zebrany z nich, króliki: otóż sucha plwocina jeszcze po 55 dniach wywoływała u zwierząt posocnicę t. zw. „Diplokokkensepticämie.“ Rezultaty doświadczeń tych znajdują się do pewnego stopnia w sprzeczności z dowiedzionym przedtem faktem, że jadowitość drobnoustrojów Fränkel'a w hodowlach szybko ginie. Autor mniema jednak, że sprawność jadu pneumonicznego w suchej plwocinie zależy od okoliczności, że przy zasechaniu ciała białkowe tworzą ochronę, jakby otoczkę dla drobnoustrojów, która chroni je od zniszczenia. W tym względzie Bordoni-Uffreduzzi przypomina doświadczenia Guarneri i Patella, którzy wykazali, że zaraza pneumoniczna równie długo zachowuje się w suchej krwi.

(*Hygien. Rundschau. 1892 Nr. 5.*)

E. B.

**Masło paryzkie.** Masło przysełane z ferm i z prowincji do Paryża jest zupełnie dobre; ale w samym mieście stale fałszują je przez dodanie 40—70% margaryny. Operacja ta ma się odbywać codziennie w piwnicach halli centralnych pod okiem czujnych (!) inspektorów rządowych. Tak przyrządzone masło biorą sklepikarze i sprzedają następnie jako masło pierwszego gatunku po 2—2,5 franki za funt zamiast 1 f. 20 cent. (*Revue internat. des falsifications. 1892.*)

E. B.

**Wynagrodzenie hodowców w Niemczech.** Za 1019 koni chorych na nosaciznę i zabitych z rozporządzenia policji rząd niemiecki zapłacił w r. 1890 właścicielom tych zwierząt 360,670 m. 39 fenigów, czyli za konia przeciętnie 314 m. 69 f. Za 763 sztuk bydła rogatego, dotkniętego epidemicznem zapaleniem płuc, wydano odszkodowania 130687 m. 53 f. to jest po 171 m. 28 f. za głowę. Saksonja wypłaciła 141931 m. za 61 sztuk bydła rogatego które zdechło na węglik, Bawarja 6812 marek za 16 koni, a Baden 84315 m. za 348 sztuk bydła. Karbunkuł emfizematyczny kosztował w Wirtembergu 84315 marek, w Szkocji po 240 marek za sztukę, w Badenie 13276 marek za 93 wołów i krów.

(*Veröffentlichung. des. K. Gesundheitsamtes, N. 46.*)

E. B.

**Ostatni spis w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dokonywają się spisy co lat 10. Jakkolwiek rezultaty ostatniego spisu, odbytego w 1890 r., nie są jeszcze urzędownie ogłoszone, niemniej jednak gazety New-Yorkskie podają niektóre wyniki, które tu w krótkości podajemy. Z 50445376 (w 1880 r.) wzrosła ludność Stanów Zjednoczonych do 62901852 w 1890 r.

W 1860 r. liczyły Stany mieszkańców 32443320 — czyli w ciągu lat 30 ludność niemal się podwoiła. W przyroście tym przypada 5470836 na cudzoziemskich przybyszów, do których dodać jeszcze należy blisko 30 tysięcy mieszkańców Alaski i 240280 indjan. Roczna przewyżka urodzeń nad zejściami wynosiła średnio po 725918 osób. W Anglii przewyżka dochodziła do 650000, w Niemczech — 610000, we Włoszech — 312000, we Francji — tylko 61000.

Średnie zaludnienie Stanów Zjednoczonych w 1860 r. wynosiło po 7 osób na wiorstę kwadratową, obecnie 8 osób na taką samą jednostkę powierzchni. Gdyby, przy tej samej powierzchni, ludność dalej przyrastała w tymże samym stosunku jak w ciągu ostatnich 30 lat to po upływie 150 lat Stany Zjednoczone, pod względem gęstości zaludnienia, dorównałyby Anglii i Belgji posiadającym obecnie do 200 osób na wiorstę kwadratową.

W ciągu lat 10 liczba mieszkańców New-Yorku zwiększyła się o 307000, w Chicago — prawie o pół miliona. Jednocześnie w Londynie ludność zwiększyła się o 400000, w Paryżu o 167000.

Wbrew twierdzeniu niektórych antropologów, że murzyni w Stanach Zjednoczonych wymierają, liczba ich zwiększyła się — w ciągu ostatnich lat dziesięciu liczba murzynów wzrosła z 6580780 do 9996166, plemiona indyjskie wszakże stale wymierają.

Siła robocza maszyn parowych różnych fabryk dochodziła dziennie w 1890 r. do 3440837 koni parowych. Łącząc z tą cyfrą 29398 parochodów, mieć będziemy 8819000, a razem z siłą parostatków — 13740000 koni parowych dziennie, co stanowi czwartą część siły, jaką ludzkość na całej kuli ziemskiej rozporządza. *B. D.*

**Węże jadowite w Indjach wschodnich.** W ciągu 8 lat po rok 1887 włącznie liczba zmarłych z powodu ukąszeń węzów jadowitych wynosiła w Indjach wschodnich po 19,580 rocznie. W r. 1889 zmarło z tegoż powodu 22,480 ludzi, zabito zaś węży jadowitych 578,415, za co rząd wypłacił nagród na sumę 23556 rupji. W r. 1890 liczba zmarłych z powodu ukąszeń wynosiła 21,412, która to cyfra odpowiada stosunkowi jednego zmarłego na 19155 ludności.

*(The Brit. med. Journ. 1629—1892).*

**Amerykański kongres lekarski.** Panamerykański kongres lekarski odbędzie się w Washingtonie we wrześniu r. 1893 pod przewodnictwem Dr. W. Peffera z Filadelfji i składać się będzie z 21 sekcji. Wszystkie państwa Ameryki przyjmują udział w zjeździe; jako urzędowe języki obrano: angielski i francuzki.

*(The Brit. med. Journ. 16 kwietnia 1892).*

**Katedra chemji środków pokarmowych.** W akademji w Münster założono pierwszą jak się zdaje, na świecie katedrę chemji środków pokarmowych. Na stanowisko to został powołany znany badacz i autor dzieła: „Chemie der menschlichen Nahrungs und Genussmittel“ (które wyszło już w 3 wydaniu) dr. König.

*(Allg. medicin. Central Zeitung. 1892).*

*E. B.*

**Statystyka samobójstw w armjach.** Austria traci rocznie więcej żołnierzy przez samobójstwo, niż od tyfusu i zapalenia płuc. W r. 1869 w armji austriackiej przypadało 85 samobójców na 100,000 żołnierzy, między r. 1870—1874 — 89, w 1875 do 1880 — 112, a od 1881 do 1887 aż 131! W armji francuskiej, znajdującej się we Francji od r. 1872—1889 było po 29 samobójstw na 100,000 żołnierzy, a w armji kolonialnej (w Afryce)—63. W armji włoskiej przypada mniej więcej 40 samobój-

ców na 100,000 żołnierzy, w armji niemieckiej przypadało ich pomiędzy rokiem 1873 do 1878—po 61, a od 1879—1888 po 67 samobójców; w wojsku belgijskiem od 1875 do 1888 po 24, w angielskiem—23, a w Indjach po 48. Najmniej samobójstw trafia się w wojsku ruskiem, bo tylko po 20, i w hiszpańskiem po 14 na 100,000 żołnierzy. Największa liczba samobójstw przypada na rekrutów; najwięcej używanym sposobem pozbawienia się życia jest broń palna; podczas gdy we Francji tylko 12% cywilnych samobójców pozbawia się życia w ten sposób, w armji — aż 50%, w austriackiem wojsku 70—80%. Za bronią palną pierwsze miejsca zajmuje topienie się i wieszanie. W austriackiej armji największa liczba samobójców pochodzi z rasy słowiańskiej. W wojsku francuskim, niemieckim, angielskiem, i hiszpańskiem najwięcej samobójstw bywa w czerwcu i lipcu, a najmniej w pierwszych miesiącach roku. Dane te zebrał Longuet.

E. B.

(*Archives de Médecine et de Pharmacie militaire, t. XVIII. Wracz, N. 14. 1892*)

**Jelczenie tłuszczów.** Ritsert badając udział drobnoustrojów w jelczeniu i gorzknięciu tłuszczów, resp. tłuszczu wołowego i wieprzowego, masła i tłuszczu kokosowego doszedł do rezultatów ujemnych. Bakterje dodane do czystego tłuszczu wieprzowego (sadła) ginęły; tłuszcz ten zachowywał swój zapach i smak przy przechowywaniu bez powietrza i światła, a ilość kwasów w nim nie zwiększała się wcale. Jelczenie nie można także tłómaczyć wpływem fermentów, bo tłuszcz sterylizowany w przeciągu kilku godzin przy 140°, ciepłocie, która zabija wszelkie organizowane i nieorganizowane zaczyny, jelceje szybko na powietrzu i świetle. Wilgotność przytem nie okazuje szczególnego znaczenia; zdarzało się nawet autorowi, że tłuszcz wysuszony prędzej jelcał pod wpływem światła, niż tłuszcz wilgotny. Ostatecznie autor doszedł do wniosku, że jelczenie tłuszczów polega na processach utleniania, które odbywają się tem prędzej, im więcej jest światła i powietrza. Bez udziału światła tlen pozostaje bez wpływu na tłuszcze; to samo dotyczy światła bez udziału powietrza. Autor widział, że w ciemnem pomieszczeniu, nawet przy dostępie powietrza tłuszcz świński zachowywał normalne własności przez dwa miesiące. — Masło bez wody i substancji białkowych konserwować można w taki sam sposób, jak sadło. Istnieje jednakże pewien stosunek bakterji do tłuszczów, bo w tłuszczach już zjelczonych mogą rozwijać się i rosnać drobnoustroje aerobne i anaerobne.

E. B.

**Przytułki dla rekonwalescentów w Anglii.** Większość zakładów dobroczynnych w Anglii powstała dzięki iniejatywie prywatnej, i podtrzymywana jest ofiarami i datkami różnych osób. Szpitale w Anglii istnieją tylko do leczenia chorób ostrych i przypadków chirurgicznych; gdy chory poprawi się, przechodzi zaraz do przytułku (Convalescent Home): przytułki te zależne są od szpitala, a często zbudowane przez towarzystwa lub osoby prywatne. Takie przytułki są bardzo pożyteczne: pacjenci po przebyciu operacji lub choroby usuwani są od styczności z zarazą, oszczędza im się także wpływu przynębiającego otoczenia szpitalnego, a natomiast przenosi się ich do dobrych warunków bytu. Pierwszy przytułek założony został w Anglii w 1821 r. pod Greenwich i nazywał się Seamen's Convalescent. We Francji oprócz 6 przytułków prywatnych w Paryżu i dwóch w okolicach niemazupełnie w całym kraju podobnych zakładów. Anglja w tym względzie, jak w wielu innych sanitarno-hygienicznych kwestjach, wyprzedziła inne kraje.

(*Revue internationale de bibliographie. 1892. Maj*).

E. B.

O D C I N E K.

STARY REKOPIS O DZUMIE.

podał J. Tchórznicki.

(Dokończenie).

Descriptio aquae

THERIACAE

R. Theriacae Alexandrinae  $\frac{3}{4}$ ss Myrrhae  $\frac{3}{4}$ s Croci Orientalis  $\frac{3}{4}$ j.

Superfundantur spiritus vini optimi  $\frac{3}{4}$ uu operculo diligenter super imposito Alembico caeco maceretur et paretur aqua quae in vitro probe recondetur et feruetur ex hoc cochleare unum vel dimidium pro aegri natura et viribus detur vel per se vel cum alio liquore vel cum vino generoso.

ALIUD DIAPHORETICUM.

R. Vini correcti  $\frac{3}{4}$ x Theriacae  $\frac{3}{4}$ s Myrrhae rubae Croci an  $\frac{3}{4}$ j Liquoris zinziberis Piperis longi an  $\frac{3}{4}$ s.

Misceantur Ex eo bibat aeger unciam semis in vino optimo.

Posiodme wszytcy Medykowie tego nauczają ze chorego iedzeniem y napoiem posilac y ozywiać trzeba a nawiecey po wypoceniu confektow mu ku pozywaniu dawać aby nie mdlał y siły nieutracił a osobliwie mu dawać y pomagać ku pozywieniu rozany confekt z cukrem.

Boragowy cukier Manus Christi y ine tym podobne. Do tego naznacze kilka sztuk pozytecznych y pomocnych od Medików doswiadczonych y zaleconych.

R. Rozey w cukrze Fijolków w cukrze Boragu w cukrze Korallów czerwonych tłuczonych pul quintel Bolum Armenum pultori q  $\frac{3}{4}$ ss Skorek citrynowych wcukrze Pomarance wcukrze oboyga po łocie Cyndalu czerwonego puł q.

Wezmi do tego Julipku Fiiolkowego albo Rozanego uczyn confekt daway tego choremu iako włoski orzech na ieden raz a często.

A L I U D

R. Conservua Rosarum Violarum Boraginis Nymphae an  $\frac{3}{4}$ j Specierum Diarhodon Abbat Diatrion Sandalinae Diarhodon an  $\frac{3}{4}$ vj

Boli Armen p par ʒjs Coral rub ʒs Syrop acetositatis limuniarum Acetositatis Citri an q. s.

Fiat Electuarium instar mixti liquid Ex hoc detur aegroto quantitate nucis.

### TRUNEK DO POSILENIA.

R. Aquam Boraginis Rosarum Endiuiae an ʒj Syropu acetos citri Pulueres specierum dia margariton frigi Diatrion Santel Diarhodon Abba ʒs Misceantur.

Ten trunek chory ma pić po poceniu albo krwie upuszczeniu iesliby chęci nie miał ku iedzeniu.

### WODKA KU POSILENIU SERCA.

R. Aquam Rosarum Melissae Boraginis Acetosae Endiuiae Rubrum et Album Sandal Cortices mali an ʒj Citrini Ligni Aloes Osis seu Cartilaginis e corde cerni an ʒs Coral: rub: ʒs Croci Oriental: gr. VI.

Terantur in tenuissimum pulverum et misceantur in usum Epithematis W tym umaczay chustę na dłoni szeroko a przykładay na mieysce serca ilekroc potrzeba.

### E P I T H E M A A L B O

### WODKA CHŁODZĄCA.

R. Aquam Rosarum tt s Boraginis Cardui benedict Nimphae an ʒij Aceti ex vino acerim ʒj Rosarum purpu Coral rub an ʒj Spodij ʒj Cort Citrini mali ʒjs Camphorae ʒj.

Cominuenda comminuantur fiat q<sub>3</sub> ex eomixtis aqua pro epithemate omaczay chustkę w tey wodzie a klac ciepło na serce.

To jest Curatio interna przez którą za pomocą Bożą iadowite zarazenie powietrza morowego zwnętrza moze być wygnane.

Co się daley dotyczy to nalezy in curatione Carbunculorum pustularum et Papularum to iest na leczeniu Apostematum wrzodów guzów y krost et in finali purgatione na ostatnem purgowaniu albo oczyszczeniu. Bo gdy tym obyczaiem iako się mowiło człowiek na wnętrzu bedzie purgowany y oczyszczony zatym wnetże się ukaza na wierzchu wrzody krosty które iedny są czerwone, a drugie bywaią czarne drugie modre a drugie blade albo szare.

Jeśli mozg w głowie był powietrzem zarazony tedy sie okaza guzy krosty y plamy za uszami na szyi na czole albo lisiinie na zebach albo na gardle. A iesli serce zarazone było tedy sie okaza wrzody y plamy pod pachami albo na bokach. Jeśli wątroba była zarazona tedy się ukaza krosty na łonie albo na goleniach. Bo principale membru kazde mocą tą którey mu Pan Bóg uzyczy tym wygania precz

od siebie szkodliwą materią a na wierzch ją wypycha aby była uleczona y odegnana. A kiedy gdzie indziej na ciele na głowie albo na nogach ukaze sie znak wrzodów albo krost tedy według nauki Uczonych y doświadczonych Medyków y Cyrulików ma być na to przyłożony plastr wyciągający aby naturze pomocen był ku wyciągnienu wrzodu na wierzch. A gdzieby na wierzch niechciał wyniść albo by zaś wstąpił tedy człowiek ten już niepewnego zdrowia.

Drudzy banki stawiają aby mogli wrzód wyciągnąć y to pomoc nie na Drudzy wzięwszy cebule a skroiwszy iey wierzch y szrodek wyrznawszy kładą dryakiew a ony wierzchem skroionym zaprawiwszy kładą w ogień aby się tak upiekła. A gdy się prawie dobrze upiecze po tem utłukszy w mozdzerzyku z onego czynią plastr a na guzy przykładają barzo uest rzecz pomocna za pomocą bożą y doświadczona. Jako y którym obyczaiem guzy iadowite mają być zmiękczone y na wierzch wyciągnione gdy wnątrz są. Drudzy o tym księgi napisali co tu opuściwszy na krótcie tilko przypomnie pospolite a proste rzeczy któremi sobie ludzie czasu potrzeby mają y mogą pomoc.

Ludzie pospolici y wieśniacy tego prostego lekarstwa niechay używają. Wezmi pieczoną cebule a ciasta kwasnego skolacz cebule a z ciastem zmieszay a na guzy przykładay. Item Gnoiu gołębiego zmieszay z owsianą albo ieczmienną mąką przyday do tego troche miodu y troche driakwie a to pomieszay a na wrzód przykładay barzo prędko pod tym zmiękczeie y zbiera się wrzód ale trzeba często plastr odnawiać y przykładać. Item Drudzy bierzają figi ciasto y solkażdego zarowne a to pomieszawszy czynią plastr y na wrzody przykładają raz dwa y cztery zbiera się pod tym prędko y otwarza się. Item Na krosty wezmi Cantarides w occie mocnych I quintel ciasta iako włoski orzech zmieszay to a rozmocz wodą ciepłą włóż tego w skorupinkę orzecha włoskiego a na wrzód przyłóż.

It. Na czarne krosty wezmi białey Liliey wloz ją w oliwę a wzięwszy zaś te listki przykładay ie na krostky na każdy dzień raz cztery pięć az wypadnie a potym przykładay atractorywy.

Jesli bolenie wielkie uest po otworzeniu wrzoda Wezmi wielką gebkę zmaczay ją w wodzie w której wrzał Rumien pospolu z nasieniem lnianem et faenum Graecum y slaz to uczyni ulzenie boleści y wrzodowi pomaga.

Albo wezmi bialek z iaia y pol zoltka iaiewego y troche oleyku rozanego uczynić mase z tego a plasterek z tego uczyniwszy na wrzodową ranę przykładay.

### PLASTER KOSZTOWNY

*do zmiękczenia rychlego wrzodu.*

R. Radicum altee Malvarum Matrum violaru cum radicibus Radicum Lilii albi an 3j.

Cognantur omnia et pistentur cum axungia porci et fermento iam cum radicibus praedictis ponas radices faeniculi et dictami vel rutam similiter semina lini et faenum Graecum.

### N o t a.

Takowe wrzody mają być otworzone puszczałem albo wzdym plastrzem im przedzemy tym lepiej aby iadowitość zaraziwa oddech mogła mieć ku wyszciu a nie czekać aż by się sam wrzód otworzył. Potym wychędożywszy ranę ma być goiona iako inne wrzody pospolicie.

Na ostatek ma wziąć iakoby ku zamknięciu y dokonczeniu trunek potowy raz albo dwa w domu się zatrzymać żeby wszystko ciało od iadowitej zarazy było wyczyszczone żeby zasie z tym iadem nie było zarazone.

### P e r o r a t i o.

Ukazało się już na krótko co jest Pestylentia y iako y skąd zowią ją iako jest rozmaita skąd y od kogo pochodzi która jej przyczyna na które ludzkie przypada iako się jej chronić y wiarować iako ją poznawać. Na ostatek iako ją na wewnątrz y na wierzchu ma kto w człowieku leczyć y odegnąć.

Wszechmogący y wieczny Pan Bóg niech nam raczy być łaskawym y miłosiernym y niech nas bronić raczy od zaraziwego iadowitego powietrza morowego tych niebezpiecznych y ostatecznych czasów przez Chrystusa Syna swego Pana naszego. O wieczny dobrotliwy y miłosierny Boże według iasnej a łaskawej obietnicy twojej którą obiecał ratunek y pomoc mówiąc:

Wzywaj mnie czasu potrzeby a ja ciebie poratuję a ty mnie wychwalać będziesz przysiągłes też Panie słowem nieodmiennym mówiąc. Żywe ja niechcę śmierci grzesznego ale raczy żeby się nawrócił a żywy był Prosimy twego majestatu świętego racz od nas karanie morowe powietrza oddać dla twego jednorodzonego Syna Jezu Chrysta Pana y Zbawiciela naszego. Amen.

Soli Deo gloria et honor.

### Znaki które zwykły uprzedzać morowe powietrze.

Napierwszy znak albo radnie przyczyna morowego powietrza są częste czasu Lata deszcze bez wiatrów a gdy deszcz nie idzie nieba postanowione pochmurne.



Drugi znak od nieba mozem brac Zacmienia tak Slonca iako y Miesiaca Komety y insze znaki ogniste na powietrzu oznaymuia powietrze.

Trzeci znak pewny gdy się zdadzą lasy gorzec to iuz nam bli-sky aer bywa napsowany.

Czwarty znak Chleb przez noc na wiatr wystawiony iezli ze zmodrzeie toz znaczy.

Piąty psów y wilków wsciekłość powietrzem przegraza.

Szosty owce zwykly wprzod zdychać bo są mdlejszego daleko niz ludzie przyrodzenia.

Siodmy Chrobactwa Wezow Kretów y onym podobney gadziny po ziemi gęste czołganie iest znakiem bliskiego morowego powietrza. Bo gadzina ziemne swoje mieszkanie opuszcza dla przykrych wapo-rów które w ziemi sie zacząwszy y z niey wychodząc powietrze zwy-kly psować y zarazać.

Osmy Ptaków zdychania a u zdechłych pod skrzydlami pecherze gwałtowny mor zwykly oznaymować.

Dziewiąty molów plech sierszeniow much y inszych które ex putredine generantur dostatek o powietrzney zarazie daią znać.

Ostatni Wgalkach które sie na debie rodzą pospolicie debian-kanu zowia urodzi się albo chrobaczek, albo muszka albo paiaczek Chrobaczek powietrzem grozi bo sie rodzi z wilgotności z zapsowaney Muszka oznaymuie urodzaiu okwytość bo się rodzi z wilgotności umiar-kowany. Paiaczek głodem przegraza bo iest zimo suchy a zimno y su-chość rodzenia y zywtowi są przeciwnemy. Temu ostatniemu znako-wi tak wiele wiary day iako Cardanowi y Mizaldowi który tego sta-tecznie dowodza az sam przez doświadczenie co iest prawdziwego obaczysz. Tych znaków gdzie się kilka zbiezy nie omylnie zarazę oznaymuia. Która tez po woynach powodziach po trzęsieniu ziemie rzadko po głodzie zwykła się zaczynać. Z tąd mozem obaczyć iesli ze terazniejszy postrach morowego powietrza znaki iakie uprzedziły. Insze opuściwszy mamy tego ex astris nieiakie przyczyny zwlaszcza troie zacmienia ktore blisko przyszych czasów effecti swoje beda ros-ciągac: tak ze złączenia y zgromadzenia planeta barzo czeste w zna-mieniach melankolicznych Wszakże poniewasz ieszcze znaków gwał-townych ani aeris corruptionem niebaczemy Pana Boga wzywając a niepotrzebne smrody y błota uprzątając od posrzodku Listopada gdy Mars opanowawszy znamie człowiecze przeciwnym promieniem na zacmienia y coniunetią wielką bedzie poglądał I gdzie sie nic gwał-townego nie wznowi z laski Bozey wie iako mozem być bezpie-czniejszymi.

# NOWE MIASTO NAD PILICĄ

(gub. Piotrkowska pow. Rawski).

## ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Gruntownie odnowiony, ulepszony, udogodniony i znacznie powiększony, cały rok otwarty.

**Racjonalna hydroterapia**, ścisły internat i eksternat. **Kąpiele rzeczne, Elektryczność, Masaż, Gimnastyka.** Wszelkie **wody mineralne, Mleczarnia, Kumys, Kefir, Serwatki, Dyjetetyczne żywienie.**

Piękne i rozległe spacery w ogrodach zakładowych, własnym mostem przez Pilicę połączonych, z wielkimi lasami, dobra orkiestra, Letnie mieszkania. Telegraf a miejscu. Poczta co dzienna, komunikacja osobowa przez Opoczno stacją dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Bliższe objaśnienia w Warszawie w aptece H. Kucharzewskiego. Miodowa 4, lub na miejscu w zarządzie zakładu. Główny lekarz

**J. Bieliński.**



FABRYKA  
WYROBÓW CHIRURGICZNYCH  
I INNYCH STAŁOWYCH OSTRYCH



O R A Z

BANDAŻY

**J. JODŁOWSKIEGO.**

W WARSZAWIE.

Główny Skład ulica Bielańska Nr. 5.

Drugi Skład ulica Marszałkowska Nr. 137.

Poleca najnowszych systemów narzędzia chirurgiczne oryginalne paryzkie, jako też podług wzorów tychże z własnej fabryki po cenach jaknajniższych.

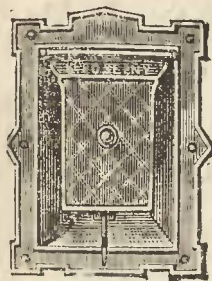
*Cenniki na żądanie franco.*

# FABRYKA MASZYN I POMP KAROLA POSEPNY

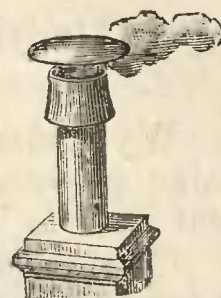
W WARSZAWIE

Marszałkowska № 17.

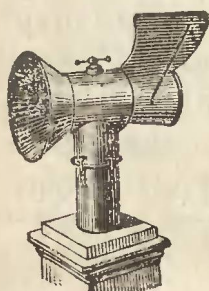
(Telefonu № 337).



**Wentylator pokojowy** z wentylatorami mikowemi do kanałów dymowych.



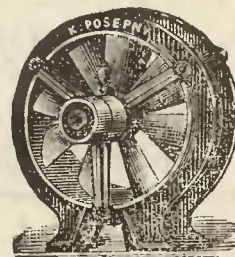
**Wentylator kominowy**, zapobiegający dymieniu pieców w mieszkaniach.



**Wyciągacz zepsutego powietrza** i nadmiaru ciepła, do kominów wentylacyjnych.



**Sikawka do polewania ogrodów**, ulic oraz do gaszenia pożaru w zarodku.



**Wentylator szrubowy** na ruch transmisyjny do wyciągania zepsutego powietrza, pyłu, pary, gazu i t. p. w różnych fabrykach i t. p.

---

## SKŁAD WYROBÓW GUMOWYCH I ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH KUKSZ & LUEDTKE

w Warszawie, Bielańska Nr. 5.

Mają zaszczyt polecić: **Pończochy** elastyczne dla osób cierpiących na rozdęcie żył. **Pasy brzuszne** gumowe, flanelowe i dymowe najświeższych modeli. **Wyksatyny**, **podkłady** i **plótna gumowe** pod chorych. **Ceratki** do kompresów. **Szpryce**, kauczukowe, gumowe i szklane. **Szprycki Prawatza** francuzkie i angielskie. **Su-pensorja** i **Katetery** różnych systemów. **Termometry** maximalne, kąpielowe i ściennie. **Waty**, **Gazy** i **Bandaże** do opatrunków. **Irrygatory** szklane i blaszane. **Inhalatory**, **Poduszki** gumowe pod chorych. **Poduszczyki** higieniczne dla dam. **Kanki**, **Sondy** żołądkowe, oraz **Mameczki** do karmienia dzieci.

Szpitalom i Zakładom Dobroczynnym odstępujemy odpowiedni rabat.

Wszelkie zlecenia wyślemy pocztą lub koleją za zaliczeniem. **Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Cenniki** oraz próby gratis franco.

## ЭНЦИКЛОПЕДИЧЕСКІЙ МЕДИЦИНСКІЙ СЛОВАРЬ

d-ra Villaret,

W przekładzie na język ruski pod redakcją Prof. J. Tarchanowa i d-ra B. Oksa.

Wychodzi, począwszy od 15 Kwietnia 1892 r., dwa razy na miesiąc zeszytami zawierającymi pięć arkuszy ścisłego druku (około 90000 liter w arkuszu).

Cały słownik wydany będzie w ciągu roku i składać się ma z 2 tomów, zawierających mniej więcej po 60 stron druku. Zeszytów będzie najmniej 25.

Cena zeszytu bez przesłki — 60 kop.

Życzący otrzymywać „Słownik“ raczą zawiadomić o tem listownie pod adresem: И. А. Эфронъ. С. Петербургъ, Прачешный переулокъ, соб. д., zapłaty prenumeracyjnej załączać nie trzeba. Zeszyty wysyłane będą za zaliczeniem, za co pobierana będzie opłata 10 kop., a za przesłkę 15 kop. Opłaty zaliczeniowej uniknąć można, nadsełając kwotę 75 kop. za zeszyt i za przesłkę, markami pocztowemi.

---

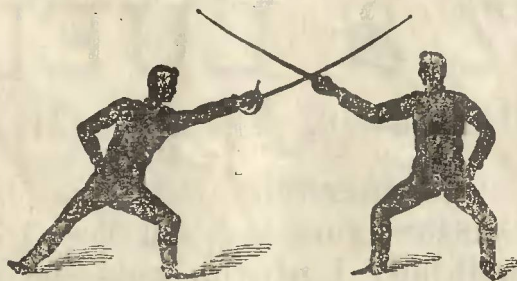
## ZASADY HYGJENY

Prof. Flügge'go.

(600 stron druku, z 2 tablicami kolorowemi).

Cena dla prenumeratorów „Z d r o w i a“ została obecnie znacznie niższa i wynosi 2 ruble z przesłką. Uprasza się o szybkie zgłaszanie się z powodu małej liczby egzemplarzy. Można wypisywać za zaliczeniem pocztowem.

---



NOWO-OTWORZONA

PRZEZ

# JULJANA MICHAUX

## RACJONALNA SZKOŁA FECHTUNKU.

ul. St. Krzyzka Nr. 29.

W odpowiednio urządzonej lokalu udziela się lekcyj fechtunku na szpady, florety i pałasze podług najnowszych metod.

Sala zaopatrzona we wszelkie przybory służące do fechtunku najlepszej konstrukcji, otwarta od godz. 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 9-ej wiecz.

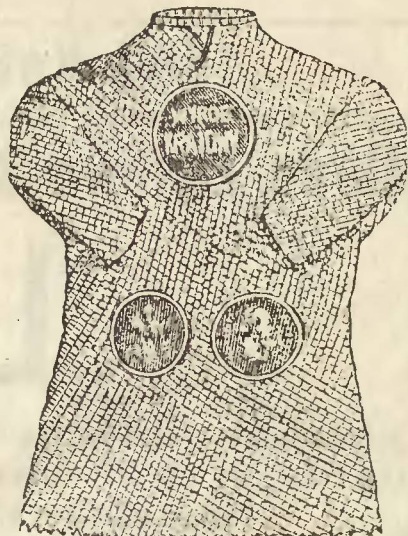
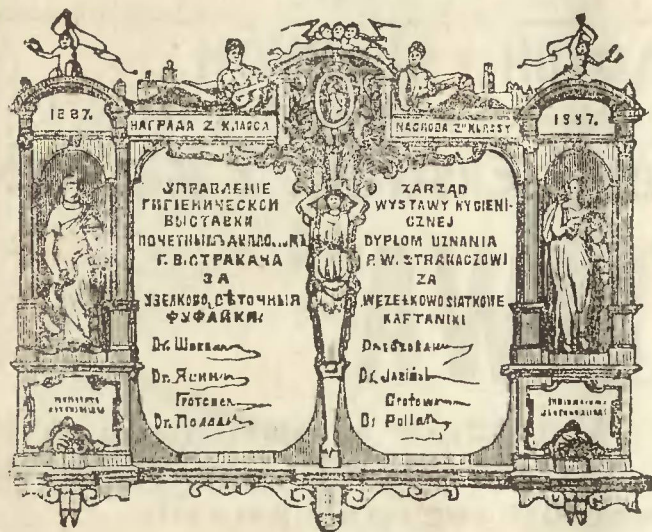
# HYGIENICZNE KOSZULKI SIATKOWE

*Ktore każdy dbający o swe zdrowie nosić powinien.*

Bezwarunkowo zasługują na wyjątkową uwagę i szerokie rozpowszechnienie

Zabezpieczające od przeziębienia

KOSZULKI SIATKOWE NORMUJĄ TEMPERATURĘ CIAŁA



gdyż między skórą a koszulą zwykłą w szerokich oczkach koszulki siatkowej znajduje się zawsze warstwa wolnego powietrza, ogrzanego ciepłotą ciała, a zatem najodpowiedniejszej temperatury, przytem koszulki siatkowe pod względem ekonomicznym są najpraktyeczniejszel bo Tanie, Trwałe i Czyste, piorą się zwyczajnie (**bez maglowania**) i nigdy nie kureczą. Koszulki siatkowe są zawsze gotowe na wszystkie miary, wysełają się odwrotną pocztą w dowolnej ilości rachując za przesyłkę od jednej do tuzina kop. 75, w ilości więcej nad tuzin—franco; pieniądze należy przesyłać pocztą wraz z obstarunkiem. Ponieważ koszulki siatkowe są elastyczne i wyciągają się w szerokość i długość, przeto do miar poniżej oznaczonych, każdy wzrost i tuszę zastosować można.

## Koszulki siatkowe

z grubej bawełny dla dzieci, małe	rs. — k. 60,	śred. rs. — k. 90,	duże rs. 1 k. 25
" " " " " " " " " "	" " 1 " 75	" " 2 " —	" " 2 " 25
z czystej wełny " " " " " " " "	" " 2 " 20	" " 2 " 50	" " 2 " 90
" " " " " " " " " "	" " — " 75	" " 1 " 16	" " 1 " 50
z czyst. jedw. grub. dziecinne	" " 2 " 50	" " 3 " 50	" " 4 " 50
" " " " " " " " " "	" " 5 " 75	" " 6 " 50	" " 7 " 20

Adres: do specjalnego Składu bielizny Władysława Strakacz Miodowa № 15 w Warszawie. Tamże znajduje się Wyłączny Skład Wyrobów z prawdziwej Wełny Sosnowej od Reumatyzmu Skład Normalnych Wełnianych ubrań systemu Dr. Jaegera i Agentura Alpejskiego Sosnowego Olejku i Ekstraktu do kąpieli Józefa Mack z Reichenhal. Specjalne Cenniki wysyłają się franco.

Specjalny Zakład Prawdziwego Leczniczego  
**KEFIRU I GRZYBKÓW KEFIROWYCH**

W WARSZAWIE, ul. **Królewska N 31**  
Letnia kuracja w **Ogrodzie Saskim** we własnym pawilonie.  
Pierwsza inicjatorka rozpowszechnienia i wyrobu kefiru od roku 1863

**Klaudja Sigalina**  
Z KAUKAZU.

---

**DLA KASZLĄCYCH I SŁABYCH**

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich: w Warszawie, Krakowie i Lwowie:

**Miodo-Ziołowo-Słodowy Ekstrakt i Karmelki**

**„LELIWA“**

Wyłączna sprzedaż w **Aptekach i Składach Apte-  
cznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie. Pe-  
wniejsze i tańsze od zagranicznych.**

Flaszka ekstraktu k. 75; paczka karmelków k. 15.

---

DOM HANDLOWY

**T S I Ń - Ł U N**

Zjednoczone Towarzystwo Kupców Kjahtyńskich

**Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 67 i Marszałkowska 117**

**Łódź. Piotrkowska 17.**

**Telefonu Nr. 614.**

Poleca

**HERBATE ŁĄDOWĄ**

własnego zakupu w **Chinach**, od rs. 1 k. 40 do rs. 7 k. 40 za funt.  
Oprócz tego Dom Handlowy posiada własne składy: w Kjahtcie, Irbicie, Irkueku,  
Niżnym-Nowgorodzie, Moskwie, St.-Petersburgu, Rydze, Wilnie, Tambowie  
i Woroneżu.

---

**RESTAURACJA MARCINA STANI,**

dawniej **MICHAUX**

**Ś - t o K r z y z k a № 29.**

z ogrodem, otwarta do godziny 2-ej w nocy.

---

Дозволено Цензурою.—Варшава 10 Іюля 1892 г.

---

W Drukarni St. Niemiery, Plac Warecki № 4.

ZAKŁADY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWE

Wystawa Hy-  
gieniczna  
w Warszawie  
1887 r.

**GOSPODARSTWO MLECZNE**

DYPLOM  
UZNANIA

MŁYN PAROWY,

Gorzelnia i Rektyfikacja Spirytusu

oraz FABRYKA DROŻDŻY PRASOWANYCH

**KAROLA HENNEBERGA**

Dominium Nowodwór, przy St. Dr. Żel. Teresp. N.-Mińsk.

poleca:

**MLEKO HIGIENICZNE NIEZBIERANE.**

Produkcja powyższego mleka dostarczana jest każdodziennie do Warszawy w 2-ch odmianach:

I-mo: Mleko w stanie naturalnym, wprost po udoju, sprzedaż w naczyniach porcelanowych. II-do: Mleko po udoju, centryfugowane i pasteuryzowane, sprzedaż w naczyniach szklanych. Niezależnie od powyższego **Mleko zsiadłe, Serwatka, Maślanka, Kefir** oraz **Masło** własnej produkcji. Tak pierwsze, jak i drugie poleca się jako pokarm, głównie dla **Niemowląt, Rekonwalescentów** lub **Osób chorych**.

Zarząd interesu mlecznego w Warszawie

**Królewska Nr. 21.**

**NATURALNY COGNAC**

**Z WINOGRON KRYMSKICH**

**fabryki „IMPERIAL“**

**W WARSZAWIE.**

Fabryka zostaje pod kontrolą p. Prof. N. Milicera. Koniak analizowany przez D-rów Nenckiego i Zawadzkiego. Koniak „**IMPERIAL**“ jaknajczystszy produkt z wina zalecany chorym i rekonwalescentom przez powagi lekarskie.

Sprzedaż hurtowa od 1 $\frac{1}{2}$  wiadra w kantorze fabryki — detaliczna w znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

**500 razy powiększonym** przedstawia się każdy przedmiot za pomocą nowo wynalezionej

zadziwiającego **MIKROSKOPU KIESZONKOWEGO**

Dlatego niezbędnym on jest dla każdego przemysłowca, nauczyciela, studenta, a nawet niezbędny i pożyteczny jest w każdym gospodarstwie do badania rozmaitych pokarmów i napojów, a nadto dodaje się do przyrządu lupa przydatna dla krótkowzrocznych do czytania.

Wysyła się za dołączeniem rubla w gotówce lub markach pocztowych, franco na całą Rosję.

**D. KLEKNER, Wien, I, Postgasse 20.**

Najłatwiej asymiluje żołądek ze wszystkich podobnych wód



arsenikowo-żelazistych



Naturalna mineralna

**Woda Gubera**

zawierająca  
żelazo i arsen

ze **Srebrenicy** w Bośni

Nadzwyczaj skuteczną okazała się woda Gubera w:

1. wszelkich chorobach, wynikających z nienormalnego składu krwi, jak anemia chlorosa.
2. w wycieńczeniu po przebyciu osłabiających chorób jak po zwykłej zimnicy lub malarii.
3. w chorobach kobiecych i tychże następstwach.
4. w chorobach skóry.
5. w chorobach nerwowych.
6. w pewnych odmianach tworzenie się nowotworów (Lymphoma).

Według analizy, którą przeprowadził c. k. z. a. profesor chemii medycznej, rada dworu Dr. Ernest Ludwig, zawiera owa mineralna woda na 10.000 części:

bezwodnika kwasu arsenikowego . . . . .	0·061
siarczanu żelazowego . . . . .	3·734

Wyłączne prawo rozselki posiadają firmy:

**HENRYK MATTONI**

**FRANZENSBAD. WIEDEN, KARLSBAD.**

Tuchlauben, Mattoni-Hof.

Maximilianstrasse 5. — Wildpretmarkt 5.

**Mattoni & Wille, Budapeszt.**

Sprzedaz we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.